

PROTOKÓŁ Nr XXI/2012

z obrad XXI SESJI RADY MIASTA KONINA,

która odbyła się w dniu 23 maja 2012 roku

w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Koninie przy ul. Wiosny Ludów 6.

Sesja trwała od godz. 9.00 do godz. 15.05.

W sesji uczestniczyli: radni Rady Miasta Konina, Prezydent Miasta p. Józef NOWICKI, Zastępcy Prezydenta Miasta: p. Marek WASZKOWIAK oraz p. Dariusz WILCZEWSKI, Skarbnik Miasta p. Irena BARANOWSKA, Sekretarz Miasta p. Marek Zawadzki, kierownicy UM, dyrektorzy i prezesi podległych zakładów, przedstawiciele pedagogów, psychologów, logopedów i doradców zawodowych zatrudnieni w konińskich placówkach oświatowych, rzecznik prasowy UM oraz przedstawiciele lokalnych mediów.

Listy obecności radnych oraz zaproszonych gości stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady p. W. STEINKE powiedział, cytując: „Zanim otworzę XXI sesję Rady Miasta Konina bardzo proszę o zabranie głosu w tym szczególnym roku Korczakowskim, Panią Dyrektora Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego p. Izabelę Wilk-Lemańską.”

Dyrektor SOSW p. I. WILK-LEMAŃSKA poprosiła młodzież i nauczycieli o wystąpienie, następnie powiedziała, cytując: „Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni radni, Panie i Panowie. 16 września 2011 roku na posiedzeniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej jednogłośnie ustanowiono rok 2012 rokiem Janusza Korczaka, Józefa Ignacego Kraszewskiego i ks. Piotra Skargi. W ten sposób cała Polska oddaje hołd temu wielkiemu przyjacielowi dzieci Januszowi Korczakowi – właściwie Henrykowi Goldszmitowi – uważanego za człowieka, który jako pierwszy zapoczątkował walkę o prawa dziecka. Był pedagogiem, lekarzem, autorem książek dla dzieci w tym Króla Macjusia I oraz współtwórcą i dyrektorem Domu Sierot dla dzieci Żydowskich w Warszawie. W tym roku przypada setna rocznica założenia przez niego sierocińca i mija 70 lat od jego śmierci w obozie zagłady w Treblince. Do najbardziej znanych, podkreślających jego poglądy, można zaliczyć potrzebę indywidualnego podejścia wychowawcy do każdego dziecka, zauważenie i podkreślenie wyjątkowej roli w życiu społecznym, akcentowanie i przestrzeganie praw dziecka. To właśnie te poglądy głoszone w jego utworach stały się przyczyną do nadania Specjalnemu Ośrodkowi Szkolno - Wychowawczego w Koninie w dniu 7 czerwca 1978 roku, a więc 34 lata temu, przez Kuratora Oświaty i Wychowania w Koninie im. Janusza Korczaka. Do dziś w pracy towarzyszy nam myśl przewodnia Korczaka: „Pomóżmy dzieciom, by

każdy z nich stał się tym, kim stać się może.” Zapraszam Państwa na krótką część artystyczną, która jest częścią apelu obchodzonego z okazji Dni Patrona w czerwcu przez uczniów i nauczycieli Ośrodka.”

Uczniowie i nauczyciele SOSW przedstawili krótki występ artystyczny. Na zakończenie zaśpiewali piosenkę p. Grzegorza Tomczaka - „Dziećmi jesteśmy tylko raz”.

Kontynuując Dyrektor SOSW p. I. WILK-LEMAŃSKA powiedziała, cytując: „Na kartkach, które Państwo otrzymaliście na pamiątkę dzisiejszego otwarcia wystawy, były słowa refrenu tej piosenki. Tą piosenkę na stronach internetowych Rzecznika Praw Dziecka można usłyszeć w wykonaniu artystów całej Polski, śpiewają ją wszyscy, na wszystkich imprezach związanych z Januszem Korczakiem.

Proszę Państwa na pamiątkę tej wystawy, uczniowie wręczą Panu Prezydentowi i Panu Przewodniczącemu symboliczne albumy: „Korczak i jego dzieło”, które są związane z tą dzisiejszą imprezą.

Szanowni Państwo dzisiejsze spotkanie jest częścią obchodów roku Korczakowskiego na ziemi konińskiej i dotyczy ono otwarcia wystawy prac plastycznych, uczestników warsztatów organizowanych przez Samodzielne Publiczne Sanatorium Rehabilitacyjne dla dzieci im. Janusza Korczaka w Krasnobrodzie, na temat tak jak ta pozycja: „Korczak i jego dzieło”. O uroczyste otwarcie wystawy poproszę p. Wiesława Steinke – Przewodniczącego Rady Miasta Konina, Pana Józefa Nowickiego – Prezydenta Miasta Konina oraz Karinę Zielińską – Przewodniczącą Samorządu Uczniowskiego Specjalnego Ośrodka – Szkolno Wychowawczego w Koninie.”

Następnie Dyrektor SOSW zaprosiła wszystkich radnych i wszystkich obecnych na sesji do obejrzenia wystawy pt. „Korczak i jego dzieło”.

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.

Otwarcia XXI Sesji Rady Miasta Konina na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) - dokonał Przewodniczący Rady Miasta Konina - radny p. Wiesław STEINKE.

Przewodniczący Rady powitał wszystkich biorących udział w obradach.

Stwierdził, że w sesji uczestniczy 20 radnych, co stanowi kworum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

Nieobecni byli radny p. Mateusz Cieślak, p. Kazimierz Lipiński oraz p. Zbigniew Winczewski.

Zgodnie z § 24 ustęp 2 Statutu Miasta Konina na sekretarza obrad sesji Przewodniczący Rady wyznaczył radnego p. Ryszarda Białkowskiego.

Radny p. Ryszard Białkowski wyraził zgodę na pełnienie tej funkcji podczas obrad.

Dalej Przewodniczący Rady powiedział, iż w zawiadomieniu o zwołaniu sesji przekazał radnym ustalony porządek obrad wraz z materiałami.

Przypomniał, iż Rada może wprowadzić zmiany w ustalonym porządku obrad – bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady, o czym stanowi zapis artykułu 20 ustęp 1a ustawy o samorządzie gminnym.

Zapytał, czy radni mają uwagi do przedłożonego porządku obrad.

Radni nie mieli uwag, wobec powyższego stwierdził, że realizowany będzie następujący porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Przyjęcie protokołu obrad XX sesji.
3. Sprawozdanie z pracy Prezydenta Miasta Konina w okresie międzysesyjnym.
4. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2012-2017 (druk nr 385),
 - b) zmian w budżecie miasta Konina na 2012 rok (druk nr 386).
5. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do projektu „Rozbudowa i modernizacja systemu kanalizacyjnego Miasta Konina” (druk nr 397).
6. Podjęcie uchwał w sprawie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Konina:
 - a) w rejonie ulic: Taczanowskiego – Sadowa (druk nr 380),
 - b) w rejonie ul. Paderewskiego (druk nr 381),
 - c) w rejonie skrzyżowania ulic Poznańska – Kleczewska (druk nr 382),
 - d) Chorzeń III (druk nr 383).
7. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia zasadniczych szkół zawodowych o okresie nauczanie krótszym niż 3 lata (druk nr 375).
8. Podjęcie uchwał w sprawie likwidacji:
 - a) Młodzieżowego Domu Kultury w Koninie ul. Powstańców Wielkopolskich 14 (druk nr 376),
 - b) Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Koninie ul. Dworcowa 2a (druk nr 377).
9. Podjęcie uchwały w sprawie zasad określania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych dla dyrektorów, wicedyrektorów i innej kadry kierowniczej oraz określania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli szkół niewymienionych w art. 42 ust. 3 Karty Nauczyciela prowadzonych bezpośrednio z uczniami lub wychowankami albo na ich rzecz (druk nr 390).
10. Podjęcie uchwały w sprawie określenia regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach, placówkach oświatowych i opiekuńczo – wychowawczych, dla których organem prowadzącym jest miasto Konin (druk nr 391).
11. Podjęcie uchwały w sprawie regulaminu przyznawania nagród nauczycielom szkół i placówek prowadzonych przez miasto Konin (druk nr 392).

12. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pt. „Zawodowcy w Koperniku” Nr: POKL.09.02.00-30-113/11 w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (druk nr 389).
13. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 114 Rady Miasta Konina z dnia 27 kwietnia 2011 r. w sprawie trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków Miejskiego Zespołu Interdyscyplinarnego w Koninie ds. realizacji Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy na terenie Miasta Konina oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania (druk nr 387).
14. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do realizacji projektu „Kompleksowa promocja markowego produktu turystyki wodnej Wielka Pętla Wielkopolski” w ramach WRPO na lata 2007-2013 (druk nr 393).
15. Podjęcie uchwały w sprawie wydania opinii dotyczącej lokalizacji kasyna gry na terenie miasta Konina (druk nr 396).
16. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany wysokości udziału w nieruchomości wspólnej (druk nr 379).
17. Podjęcie uchwały w sprawie zbycia udziałów stanowiących własność Miasta Konina w PTHU „Konin” Sp. z o.o. (druk nr 384).
18. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) nabycia nieruchomości (druki nr 394, 395),
 - b) zamiany nieruchomości (druki nr 378, 388).
19. Wnioski i zapytania radnych.
20. Odpowiedzi na wnioski i zapytania radnych.
21. Zamknięcie obrad XXI Sesji Rady Miasta Konina.

Następnie przystąpiono do realizacji ustalonego porządku obrad.

2. Przyjęcie protokołu obrad XX sesji.

Przystępując do realizacji następnego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady powiedział, że protokół obrad XX Sesji Rady wyłożony był do wglądu w sali posiedzeń komisji.

Poinformował, iż do dnia sesji nie wpłynęły żadne zastrzeżenia ani uwagi do sporządzonego protokołu.

Zapytał, czy radni mają uwagi, bądź zgłaszają poprawki do ww. protokołu.

Nie było zgłoszeń, wobec tego Przewodniczący Rady stwierdził, że protokół do treści którego nie wniesiono zastrzeżeń ani poprawek, uważa się za przyjęty, o czym stanowi zapis § 38 punkt 8 Statutu Miasta Konina.

Następnie poinformował, iż podpisał protokół XIX sesji, przyjęty bez uwag na XX sesji.

Przypomniał, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, protokoły obrad po ich przyjęciu przez Radę, są umieszczane w Biuletynie Informacji Publicznej.

3. Sprawozdanie z pracy Prezydenta Miasta Konina w okresie międzysesyjnym.

Przystępując do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, Przewodniczący Rady poinformował, iż treść sprawozdania radni otrzymali w wersji elektronicznej w dniu 21 maja 2012r.

Zapytał, czy radni mają pytania do sprawozdania z prac międzysesyjnych.

Głos zabrał radny p. Marek CIEŚLAK, cytując: „Chciałem się odnieść Panie Prezydencie do kwestii zarządzenia i powołania komisji konkursowych na stanowiska w oświacie i w innych jednostkach organizacyjnych miasta Konina. Chciałbym być konsekwentny w tym co robię i dlatego nie rozumiem Panie Prezydencie decyzji Pana, o powołaniu komisji do powołania nowego dyrektora Miejskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli. Składałem wniosek o likwidację tego ośrodka, bo uważam, że jest anachroniczny, nie wnosi nic nowego do działalności w mieście i w sytuacji, kiedy mamy tak drastyczne oszczędności w oświacie, gdzie szukamy każdej złotówki, utrzymywanie tej instytucji uważam za nieuzasadnione. W sytuacji gdzie wygasa stanowisko dyrektora tej placówki, powoływanie nowego, ja uważam jest nieuzasadnione. Chciałbym też, żeby Rada Miasta się wypowiedziała w tej kwestii, ponieważ powołanie teraz dyrektora, będą później jakieś konsekwencje na pewno finansowe później odwoływania. Panie Prezydencie była mowa, że ta jednostka na razie będzie musiała funkcjonować, bo mamy jakiś projekt unijny, ale w tej sytuacji może by było bardziej roztropnym, powołanie pełniącego obowiązki dyrektora, a nie powoływanie nowego. Opinia nauczycieli, dyrektorów o MODN jest taka, że jakość proponowanych szkoleń jest wątpliwa. Druga rzecz – ustawa nie nakazuje nam tworzenia takiego ośrodka, jedynie wyraża w zapisie możliwość, obowiązek ma jedynie Marszałek Województwa. Likwidujemy jednostki MDK i MOS i ograniczamy zatrudnienie w oświacie, a z drugiej strony takim nieroztropnym działaniem przyjmujemy coś, co uważam, że w naszym mieście jest zbędne.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Chciałbym rozwinąć to zapytanie odnośnie powołania wszystkich komisji konkursowych. Odniosę się do tego, co było zwyczajowo przyjęte przez całe lata, jak działałem w samorządzie, a to jest 10 lat. Zawsze, jak tworzone komisje konkursowe na dyrektorów szkół i placówek oświatowych, każdy z organów do tego delegowany, desygnuje swoich przedstawicieli – mówimy o Kuratorium, Radach Pedagogicznych, Urzędzie Miejskim i również Radzie Miasta. Tak się stało tym razem, że są w komisjach konkursowych przedstawiciele Rady Miasta, ale dokładnie nie wiem, jakim kluczem posługiwano się, powołując te osoby, bo są komisje gdzie jest dwóch radnych, są takie, w których jest jeden radny i są takie, w których nie ma radnych. Ja myślę, że choć przepisy prawa nie nakładają na nas obowiązku wprost zwrócenia się do Rady o to, żeby desygnować swoich przedstawicieli, myślę, że ten zwyczaj, który my żeśmy przez lata pielęgowali, jest dobrym przykładem transparentności naszego działania. I wydaje mi się, że odejście od tego nie jest dobrym zwyczajem i zachęcałbym do tego, by jednak wrócić do starej praktyki, ponieważ do mnie trafiają zapytania w tej sprawie i robię po prostu „karpia”. Ja skład komisji poznałem, ale tak naprawdę nikt mnie o zdanie w tej sprawie nie pytał. Wydaje mi się, że byłoby dobrze, skoro każdy z organów ma to swoje prawo

desygnowania przedstawicieli, myślę, że byłoby dobrze, gdybyśmy utrzymywali te reguły, które do tej pory obowiązywały.

Podzielię się z Państwem jeszcze bardzo dobrą informacją. Miałem okazję uczestniczyć w piątek w gali „Wielkopolska Otwarta na Niepełnosprawnych”, to jest II edycja konkursu organizowanego przez TVP oddział w Poznaniu i wśród wielu wyróżnionych, I miejsce za współpracę jednostek samorządu terytorialnego w zakresie działania na rzecz niepełnosprawnych zajęło Miasto Konin. To naprawdę spektakularny konkurs i przy okazji prezentacji, którą można było obejrzeć, nikt, kto oglądał tą galę, nie miał wątpliwości, że to, co jest dziełem trzech samorządów, a mówimy o Zakładzie Aktywności Zawodowej w Posadzie, jest oczywiście majstersztykiem i będzie na pewno podawane za znakomity przykład łączności samorządów gmina – powiat i miasto. Jak można realizować znakomicie zadania wspólne na styku trzech samorządów i jak dobrze może to wyjść. Myślę, że to jest taka inicjatywa, która w mojej ocenie ma szansę również zdobyć wiele laurów za pomysł, za jego realizację w skali kraju. Będę do tego zachęcał, ażeby taką inicjatywę, do takich konkursów zgłaszać. Na gali był Z-ca Pana Prezydenta p. Marek Waszkowiak, był Z-ca Starosty p. Andrzej Nowak, był wójt gminy Kazimierz Biskupi i proszę mi wierzyć, było niezmiernie miło. W sporym gronie mieliśmy okazję kibicować i nagradzać brawami nasz pomysł, do którego dojrzewaliśmy dłuższy okres czasu, ale myślę, że jego realizacja przerosła nasze oczekiwanie, bo to jest tak naprawdę zwieńczenie pewnego nauczania integracyjnego, które przed laty zafunkcjonowało w naszym mieście, jako jednym z pionierów tego działania. I nie miałoby sensu gdyby na końcu tak naprawdę nie było podejścia do umiejscowienia osób niepełnosprawnych na rynku pracy i nauczania ich umiejętności, które pozwolą im w życiu dorosłym radzić sobie jako tako. To jest istota i sens całego nauczania integracyjnego.”

Do Przewodniczącego podeszła p. Anna Kwaśniewska – Z-ca Dyrektora MOPR w Koninie.

Przewodniczący Rady, cytuję: „Moja rozmowa z Panią Dyrektorką Anną Kwaśniewską nie jest przypadkowa, ponieważ to rzeczywiście jest tak, że ten pomysł miał szansę realizacji dzięki takim ludziom tzw. „cicho ciemnym”, którzy wykonują ogromną pracę i oni tak naprawdę zadbali o to, żeby ten styk samorządów nastąpił, to jest ich sukces.”

Pani Anna Kwaśniewska wyraziła podziękowania w imieniu Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie.

Jako następny głos zabrał radny p. J. SIDOR, cytuję: „Panie Prezydencie mam pytanie, 3 strona sprawozdania: „*Prezydent pozytywnie rozpatrzył również wnioski w sprawach dzierżawy części nieruchomości w obrębie Glinka pod miejsca postojowe*”. Chciałbym się dowiedzieć, o co tutaj chodzi, z uwagi na to, że ostatnio zostały wprowadzone płatne strefy parkowania, na ten temat też jeszcze będziemy dyskutować, komu zostały te miejsca wydzierżawione i czy tych miejsc w tym obrębie nie będzie za mało i nie będzie gdzie parkować i czy będzie tam robiony jakiś parking prywatny strzeżony.”

O głos poprosił Prezydent Miasta p. J. NOWICKI, cytując: „Odnoszę się do wypowiedzi Pana radnego Marka Cieślaka dotyczącej MODN i powiem, że szanowny Panie radny różnimy się w ocenie działalności tej placówki. W tej chwili moja ocena jest dla tej placówki pozytywna, nie widzę przesłanek do tego, by MODN likwidować czy rozwiązywać. Być może takie okoliczności zaistnieją, ale dziś takich nie ma. Poza tym za chwilę poproszę Pana Prezydenta Wilczewskiego o uzupełnienie mojej wypowiedzi. MODN ma pozytywny wynik finansowy, więc ten czynnik oszczędnościowy nie ma tutaj takiego znaczenia, jakie może mieć, nie ma takiej wagi, jaką może mieć przy rozpatrywaniu sytuacji odnośnie do innych placówek oświatowych. W ostatnim okresie, co Wysoka Rado stwierdzam ze smutkiem, wokół MODN pojawiają się wątki, które mają bardzo silną konotację personalną i myślę, że to powoduje, iż w sposób niewłaściwy ta placówka, ta jednostka jest prezentowana i postrzegana. Prawdą jest, o czym Pan radny był uprzejmy wspomnieć, że MODN realizuje dzisiaj projekt i ten projekt trzeba po prostu pomyślnie zakończyć, ale także chciałbym podkreślić fakt, że powołanie lub nie dyrektora przy ewentualnej kiedyś decyzji o rezygnacji z tej jednostki nie ma w ogóle żadnego związku, gdyż gdybyśmy to robili dzisiaj czy jutro, to dyrektor również kieruje tą placówką, więc stąd taka decyzja, że będzie rozpisany konkurs i będą podjęte decyzje. Jeśli zaistniałyby przesłanki, o których Pan radny mówił, które dyskwalifikowałyby potrzebę działalności tej jednostki, wtedy rozważymy stosowne decyzje. Ale nie będę takich decyzji podejmował na podstawie doraźnych, często obiegowych opinii, które jak mówiłem wcześniej, mają bardzo silną konotację personalną i powiem wprost, że czym innym jest ewentualna ocena działalności dyrektora jednostki, a czym innym jest ocena potrzeby jej funkcjonowania. Ja to rozróżnienie widzę i tym się między innymi kieruję.

Co dotyczy sprawy związanej z konkursami i składami komisji, to zostały one zaproponowane przeze mnie w myśl podstawowej zasady, że osoby, które w tych komisjach występują, gwarantują pełen obiektywizm przy rozstrzygnięciu spraw dotyczących obsadzenia placówek oświatowych, jeśli chodzi o stanowiska dyrektorów. Jeżeli są jakieś istotne zastrzeżenia, to proszę żebyście Państwo te zastrzeżenia zgłosili. Nie dostrzegam komisji, w której nie byłoby przedstawiciela Rady Miasta, bo przecież Przewodnicząca p. Elżbieta Siudaj-Pogodska jest jednocześnie radną. Są przedstawiciele tych organizacji, które powinny być reprezentowane, więc proponowałbym, jeżeli byłyby jakieś konkretne propozycje, żeby one zostały ewentualnie zgłoszone. Ja Wysoka Rado podtrzymuję to, co jest zaprezentowane w tym zarządzeniu.

Poproszę Pana Prezydenta Wilczewskiego, żeby uzupełnił moją wypowiedź dotyczącą MODN, a potem Panie Przewodniczący proszę o udzielenie głosu Panu Prezydentowi Waszkowiakowi, upoważniam go do odpowiedzi na pytanie dotyczące tego parkinga.”

Głos zabrał Z-ca Prezydenta Miasta p. D. WILCZEWSKI, cytując: „Otóż swoją wypowiedź podzielę na dwie części. Jakość pracy MODN - twierdzeniom Pana radnego przeczyłyby listy referencyjne, gratulacyjne z prowadzonych innowacyjnych projektów przez ten ośrodek, których ja jestem dysponentem.

Druga część wypowiedzi to są finanse. MODN jest jedną z nielicznych jednostek, w której możemy regulować kwestie obszaru ich finansowania, mówimy tutaj o dochodach jednostki i nie chciałbym dzisiaj rozwodzić się, bo dzisiaj nie jest na to czas i miejsce. Ja Pana radnego po raz kolejny zapraszam do siebie, gdzie wszystkie

elementy ja spróbuję wytłumaczyć jeszcze raz po kolei i może wtedy ta opinia i to zdanie będzie zmienione.”

Głos zabrał Z-ca Prezydenta p. M. WASZKOWIAK, cytując: „Pan radny J. Sidor pytał o plac parkingowy. Jest to plac parkingowy przed byłym Hortexem, przed chwilą weryfikowałem to z Panem Kierownikiem Wydziału. Jest to plac, który tam był zawsze parkingowy i te umowy są czasowe, więc muszą być powtarzane.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Ja w sprawie tych komisji mogę powiedzieć tylko tyle, że nie byłem w stanie odpowiedzieć na pytanie, jak mnie ktoś zapytał, dlaczego tak, ponieważ nie miałem żadnej wiedzy. Wydaje mi się, że konsultacja z Przewodniczącą Komisji Oświaty i Edukacji, w której zasiadają członkowie, którzy mają wiedzę, jest, myślę, w dobrym tonie. Myślę, że to było dobre doświadczenie i myślę, że tutaj jest wiedza, kto mógłby w takiej komisji konkursowej zasiąść, kto potrafi merytorycznie ocenić kandydata i ja nie kwestionuję tych, którzy tam są. Natomiast nie mogłem się dopatrzeć rzeczywiście jakiejś reguły, dlaczego tak, a nie inaczej, dlatego postanowiłem zapytać. Dziękuję Panu Prezydentowi za wyjaśnienia.”

O głos poprosił p. J. MAZURKIEWICZ – Dyrektor Izby Wyrzeźwien, (były Dyrektor MOPR-u) cytując: „Ja przepraszam, że może zakłócam tok przebiegu sesji, ale powiem tak, nie chciałbym nikogo urazić, jest mi to dalekie, natomiast chciałem powiedzieć, że nasz MOPR nie należy ani do cichych ani do ciemnych. Chcę powiedzieć, że nad tym projektem pracowaliśmy przez dokładnie 4 lata, żeby osiągnąć ten efekt i uważam, że ten projekt, który został zrealizowany, za który Miasto Konin i Pan Prezydent był uprzejmy otrzymać I miejsce, jest naprawdę takim projektem, który warto opublikować na szczeblu całej Polski. Takich projektów nie ma, w których tyle samorządów realizuje jednocześnie takie zadania dla osób niepełnosprawnych, osiągając taki sukces, jakim jest kontynuacja zatrudnienia osób niepełnosprawnych, począwszy od klas chronionych, warsztatów terapii zajęciowej, poprzez Zakład Aktywności Zawodowej.

Ja, jako były dyrektor chcę serdecznie podziękować, przede wszystkim Pani dyrektor Ani Kwaśniewskiej i wszystkim dziewczynom, które pracowały nad tym oraz p. Marii Wiatrowskiej, która była całym koordynatorem tej kwestii.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Myślę, że potwierdza Pan tylko naszą doskonałą opinię o tym projekcie, żadnych intencji negatywnych ani konotacji trudno się dopatrywać, myślę, że jest tutaj niepotrzebny taki komentarz, ale dziękuję.”

Do sprawozdania radni nie mieli więcej pytań. Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada Miasta Konina przyjęła sprawozdanie Prezydenta Miasta Konina z prac w okresie międzysesyjnym.

Sprawozdanie stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

4. Podjęcie uchwał w sprawie:

- a) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2012 – 2017 (druk nr 385),**
- b) zmian w budżecie miasta Konina na 2012 rok (druk nr 386).**

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekty uchwał – druki nr 385 i 386 radni otrzymali.

Przewodniczącego Komisji wiodącej tj. Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej poprosił o zabranie głosu w celu przedstawienia wypracowanej opinii do omawianych projektów uchwał.

KOMISJA FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ obradowała wspólnie z Komisją Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej. Przedstawiając opinię Przewodniczący Komisji Finansów p. T. WOJDYŃSKI powiedział: „Projekty uchwał dotyczące zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Konina na lata 2012-2017 i zmian w budżecie miasta Konina na 2012 rok, zostały szczegółowo omówione na posiedzeniu dwóch komisji - Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej oraz Komisji Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej. Projekty zostały omówione przez Panią Kierownik Olgę Skrzypską. Jedyne wątpliwości radnych budziła dodatkowa dotacja do Izby Wyrzeźwień, ale po wyjaśnieniach projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.”

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad projektami uchwał i poinformował, że radni otrzymali autopoprawkę do druku nr 386.

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina – p. Józef NOWICKI, cytując: „Żeby dopełnić obowiązku chciałbym przedstawić treść autopoprawki, która dotyczy budżetu powiatu.

Zwiększa się plan dochodów o kwotę 1.230.800 zł w dz. 758 – Różne rozliczenia rozdz.75802 § 2790 z tytułu przyznania środków z rezerwy ogólnej subwencji dla jednostek samorządu terytorialnego (pismo Ministra Finansów nr ST4/4824/364/2012).

Zwiększa się plan wydatków o kwotę 1.230.800 zł w dz.600 – Transport i łączność rozdz.60015 § 4270 z przeznaczeniem na remont ul. Poznańskiej – etap VI.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Dziękuję Panu Prezydentowi za tą informację, bardzo ważna informacja, ponieważ dzięki tej odpowiedzi Ministerstwa Finansów, którą Pan Prezydent przedstawił, możemy powiedzieć, że wracamy do korzystania ze środków finansowych, które tak ważne są dla nas, jeśli chodzi o modernizację dróg krajowych w granicach miasta, a mamy ich bardzo wiele, jak wiemy. Ten etap kończy modernizację ulicy Poznańskiej i daje nam szansę na to, że w kolejnych latach będziemy skutecznie zabiegać o środki na modernizację ulicy Przemysłowej czy też Trasy Warszawskiej, bo to są również drogi krajowe w granicach miasta.”

Głos zabrała radna p. E. SIUDAJ-POGODSKA, cytując: „Zwróciłam uwagę w zmianach w budżecie i w Wieloletniej Prognozie Finansowej na to, że jest dużo projektów edukacyjnych, w których przodują przedszkola i to jest bardzo cenne. Bardzo cenne jest również to, że jako miasto sięgamy po rządowe pieniądze na uzupełnienie wyposażenia szkół, poprzez realizację placów zabaw w szkołach podstawowych. Również inne projekty, które są istotne dla polepszenia jakości przebywania uczniów w szkołach, w Zespole Szkół Budowlanych, w Zespole Szkół im. M. Kopernika również takie projekty zostały zakwalifikowane.

Chciałabym tylko zapytać, na str. 13 są w pozostałej działalności w dz. 90095 w § 6010 „budowa przyłączy wodociągowych” w różnych miejscach, różne kwoty i właśnie jest tutaj partycypacja miasta. Chciałabym się dowiedzieć, jak to się ma do tego regulaminu, który kiedyś uchwalaliśmy w tej sprawie.”

Odpowiadając Prezydent Miasta p. J. NOWICKI, cytując: „To jest zapis o 20% partycypacji miasta, my to realizujemy.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Ja poproszę Pana Dyrektora J. Mazurkiewicza o to, żeby podzielił się wiedzą z radnymi na temat starań o rzeczywiste ponoszenie odpłatności za mieszkańców poszczególnych gmin w jednostce, bo jak wiemy, to było naszą „kulą u nogi”, a wiem, że Pan Dyrektor ma dobre informacje dotyczące tego, że kolejne gminy mają szansę się z tego obowiązku wywiązywać. Wiemy, że mamy z tym „pod górkę” i efekt jest taki, że to my musimy pokrywać często koszty pobytu mieszkańców nie naszej gminy w jednostce. Pan dyrektor ma taką informację, że jest zrobiony krok naprzód w tej materii.”

Głos zabrał Dyrektor Izby Wytrzeźwień p. J. MAZURKIEWICZ, cytując: „Pomysł jest znany Panu Prezydentowi Nowickiemu i przez niego akceptowany. Jest to dążenie naszego Prezydenta do zmiany w ogóle wizerunku działalności tej placówki jaką jest Izba Wytrzeźwień.

Powiem tak, że za zgodą Pana Prezydenta, będziemy proponować na najbliższym kierownictwie i potem Państwu na sesji, projekt utworzenia, czyli zamiany działalności tej placówki na zupełnie nową placówkę, którą chcielibyśmy, aby nazywała się Ośrodek Doraźnej Pomocy Osobom z Problemem Alkoholowym i z Przemocą.

Tematem zainteresowaliśmy także ościennie gminy, przeprowadziłem osobiście, za zgodą Pana Prezydenta, rozmowy z niektórymi już burmistrzami i wójtami, przeprowadziłem rozmowy z wójtem Stare Miasto oraz z Komisją Przeciwalkoholową tej gminy. Dzisiaj spotykam się z wójtami gminy Skulsk, Wilczyn, a także Ślesin, ponieważ są zainteresowani tą ofertą, którą pragniemy im przedstawić.

Chciałbym także żebyście Państwo pokrótce wiedzieli, o co tutaj będzie chodzić. A więc ośrodek ten będzie prowadził 3 rodzaje działalności. Pierwsza działalność, to jest normalna działalność Izby Wytrzeźwień ze szczególnym zwróceniem uwagi na jakość świadczonych usług, wykazywanie większej troski, krótko mówiąc, o osobę przebywającą, osobę zostawioną, będącą pod wpływem alkoholu, do tej pory to nie było najciekawsze.

Druga sprawa to jest podjęcie problemu tzw. małej detoksykacji. Ja nie mogę mówić tu o pełnej detoksykacji dlatego, że można by było korzystać z funduszy NFZ, ale powiem Państwu, że aby to spełnić, trzeba spełnić wymagania i standardy jakie

określa NFZ w tym przypadku. Są to ogromne koszty przy niewielkich środkach NFZ, dlatego idziemy w kierunku powiedzmy obniżenia tego problemu, zapewniając ciągłość leczenia osób uzależnionych od alkoholu. Ta, krótko mówiąc, mini detoksykacja, ja to bym troszeczkę może nazwał inaczej, ale będzie polegać na tym, że klienci, którzy wyrażą zgodę, będą przebywać tylko kilka dni u nas na naszym oddziale pod kontrolą, gdzie przejdą przywrócenie do stanu normalności, a następnie w trybie pilnym, będą w porozumieniu z Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym kierowani na oddział, krótko mówiąc odwykowy, na czas potrzebny do ich leczenia.

Sprawa następna. Chcemy zająć się także sprawcami przemocy, a więc krótko mówiąc, ażebyśmy tutaj w jakiś sposób prowadzili działania takie terapeutyczne, jednocześnie szkolące sprawców przemocy w przypadku, kiedy Sąd lub Prokurator pozbawi ich możliwości spotykania się z rodzinami, które doświadczały przemocy, czyli ograniczy im kontakt, jednocześnie pozbawi ich obecności w lokalu. Więc część tych klientów nie będzie miała gdzie zamieszkać, w związku z tym byśmy oferowali im pobyt, oczywiście płatny, na ten okres takiej reedukacji, właśnie w naszym ośrodku.

Chcę powiedzieć, że na ten pomysł odpowiedziało wiele gmin, myślę, że w najbliższym czasie spotkam się także z burmistrzem Kleczewa w tej kwestii. Jest to oferta, która zainteresowała, już mamy prośby o to, żeby podpisywać umowę, tak jak mówię na wniosek chociażby komisji i Komendanta Policji ze Ślesina, jadę, żeby rozmawiać z tymi gminami, o których dzisiaj wspominałem.”

Ponownie głos zabrał Prezydent Miasta p. J. NOWICKI, cytując: „Myślę, że najistotniejsza będzie taka informacja, że te kwoty, które dajemy, nie są kwotami dodatkowymi, tylko w związku z zamiarem ewentualnej likwidacji Izby Wyrzeźwień te środki zostały zaplanowane w budżecie do czerwca bieżącego roku. Jak Wysoka Rada zapewne pamięta, zapowiadałem, że jeżeli gminy nie zmienią swojego stosunku do partycypowania w kosztach funkcjonowania Izby Wyrzeźwień, wówczas podejmiemy taką decyzję, a jednocześnie ewentualnie byśmy porozumieli się ze szpitalem, co do uruchomienia oddziału, który przyjmowałby tego typu pacjentów. Ta sytuacja, o której mówił Pan Dyrektor Mazurkiewicz, uległa radykalnej zmianie. Po pierwsze dlatego, że z obszarów gmin, które nie partycypują w kosztach, nie przyjmujemy już osób do Izby Wyrzeźwień, a po drugie została przygotowana koncepcja, o której wstępnie Pan dyrektor poinformował, by nie była to tylko Izba Wyrzeźwień czy przechowywania ludzi, którym przytrafiło się nadużyć alkoholu, ale żeby były także tam elementy resocjalizacji tych ludzi, pomocy im w uwolnieniu się od uzależnień i z takim kompletnym projektem przyjdziemy, jeśli on będzie gotowy, na obrady Wysokiej Rady. Dziś tylko wyjaśniam, że ta różnica i te dodatkowe pieniądze wynikają z faktu, że my planowaliśmy w budżecie środki do czerwca tego roku.”

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji, wobec powyższego Przewodniczący Rady poddał kolejno pod głosowanie projekty uchwał o numerach druku:

DRUK Nr 385

Wynikiem głosowania: 20 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2012-2017.

Uchwała Nr 355 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

DRUK Nr 386

Wynikiem głosowania: 20 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2012 rok.

Uchwała Nr 356 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

5. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do projektu „Rozbudowa i modernizacja systemu kanalizacyjnego miasta Konina” (druk nr 397).

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekt uchwały – druk nr 397 został radnym przekazany.

O przedstawienie opinii poprosił Przewodniczących komisji wiodących tj. Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej oraz Komisji Infrastruktury Miejskiej i Ochrony Środowiska.

KOMISJA FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ obradowała wspólnie z Komisją Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej. Przedstawiając opinię Przewodniczący Komisji Finansów p. T. WOJDYŃSKI powiedział: „Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do projektu „Rozbudowa i modernizacja systemu kanalizacyjnego miasta Konina” został w szczególności zaprezentowany na posiedzeniu komisji. Na wszystkie pytania radnych udzielono odpowiedzi, z wyjątkiem jednego, które dotyczyło pokazania przez Prezesa PWIK, jakie będą ceny wody w przypadku braku modernizacji oczyszczalni i nałożenia kary. Poproszono, żeby taką informację przygotował i zaprezentował na sesji. Poza tym projekt został zaopiniowany pozytywnie przy 1 głosie „wstrzymującym”.”

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję i powiedział, cytując: „Być może Pan Prezes chciałby na początku tę informację na to pytanie przedstawić. Ja myślę, że prezentacja, którą Państwo radni mieli okazję zobaczyć jest szczegółowa, jest to profesjonalnie przygotowane i pokazuje, że w relacji do projektu poprzedniego, o których kosztach realizacji Państwo wiecie znacząco wyższych, Pan Prezes proponuje rozwiązanie, które pozwala osiągnąć te same parametry biochemiczne, znacznie niższymi nakładami finansowymi, co niewątpliwie powinno się przełożyć na, mimo wszystko, niższe podwyżki cen za wodę i ścieki, i to w tym projekcie jest zawarte.”

Głos zabrał Prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji p. Z. SZYMCZAK, cytując: „Ja mam taką prośbę do Pana Przewodniczącego, ponieważ myśmy zmodyfikowali tę prezentację, którą mieliśmy na Komisji Infrastruktury Miejskiej i Rozwoju i Współpracy Zagranicznej, aby Pan Przewodniczący wyraził zgodę na to, żeby krótko tę prezentację jeszcze raz przedstawić. Ona jest uzupełniona

o informację, jaka będzie cena ścieków w roku 2016 - czyli w roku, w którym będzie po dacie 31 grudnia 2015 – niespełnianie norm unijnych zwłaszcza zapisów Dyrektywy nr 271 spowoduje wtedy, że przedsiębiorstwo będzie zobowiązane do wypłacania podwyższonych opłat za korzystanie ze środowiska i również kar związanych ze zobowiązaniami naszego kraju zapisanymi w Traktacie Akcesyjnym.”

Przewodniczący Rady wyraził zgodę na przedstawienie i omówienie przez p. Z. Szymczaka prezentacji.

Kontynuując Prezes PWiK p. Z. SZYMCZAK, cytując: „Ja poproszę Pana Jacka Raczko – autora weryfikacji studium wykonalności o to, żeby pokrótce skomentował tą prezentację, którą żeśmy przygotowali.”

Jacek Raczko – Autor Studium Wykonalności omówił prezentację, która stanowi załącznik do protokołu. Powiedział, cytując: „Konkurs nr 7 ostatni konkurs w tym rozdaniu w okresie 2007-2013, data ogłoszenia, oś priorytetowa nie wymaga dalszego komentarza. Są pewne zmiany w 7 Konkursie w stosunku do tego, jak było przygotowywane przedsięwzięcie, zmiany te są wymienione. Jest troszeczkę krótszy okres kwalifikacji wydatków, ograniczono możliwość współrealizowania w ramach projektu zadań związanych z wodociągiem, kanalizacją deszczową oraz ograniczono katalog dozwolonych zadań związanych z modernizacją kanalizacji sanitarnej oraz ze sposobem realizacji zadań na kanalizacji sanitarnej. Nie można również współrealizować projektów z aglomeracji mniejszych jak 15 tys. RLM-ów.

Beneficjent projektu musi się zobowiązać, że bez względu na to, jaki jest stopień skanalizowania aglomeracji, zapewnia pełen stopień oczyszczania ścieków na terenie całej aglomeracji. Zmiana techniczna dotycząca stopnia koncentracji - nie będę się nad nią rozwodził.

Ograniczenie związane z niemożnością realizacji inwestycji liniowych, czyli budowy sieci kanalizacji sanitarnej w trybie „zaprojektuj i buduj”, zwiększono próg pozwoleń na budowę dla kontraktów, czy też dla zadań realizowanych w ramach Czerwonej Książki FIDIC z 40-60% i w kryteriach oceny projektów, w szczegółowym opisie priorytetów Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko zmieniono punktację ze względnego przyrostu stopnia skanalizowania na bezwzględny poziom stopnia skanalizowania.

Nowe załączniki, z których najistotniejszy jest załącznik oświadczenie w sprawie taryf, który omówię później, świadczący o tym, że polskie prawo w kontekście projektów unijnych jest respektowane nie do końca tak, jakbyśmy tego oczekiwali.

Zmiany zasad 7 konkursu, zmiany kryteriów oceny projektów wpłynęły na projekt w ten sposób, iż niemożliwa jest realizacja w ramach projektu renowacja sieci na Starówce. Został ograniczony zakres o tą pozycję oraz w zakresie modernizacji oczyszczalni ścieków Lewy Brzeg z uwagi na fakt, że musiałaby ona być zrealizowana do połowy 2015 roku. Podjęto decyzję, że ryzyko jest zbyt duże, w związku z tym oczyszczalnia ścieków Lewy Brzeg jest modernizowana niezależnie od projektu, jako zadanie własne PWiK.

Oświadczenie taryfowe, dokładny cytat: „Plany taryfowe zawarte w analizie finansowej w załączeniu do dokumentacji aplikacyjnej projektu są tymi, które beneficjent planuje wdrożyć w okresie operacyjnym tego projektu.”

Prezes Zarządu PWiK powinien się zobowiązać, powinien podpisać się pod tym oświadczeniem, pod oświadczeniem, do którego w myśl polskiego prawa podpisać się nie ma prawa. Dlatego prezentacja projektu na tej sesji i dlatego Państwa zgoda i Państwa akceptacja projektu uchwały ma bardzo szczególne znaczenie, bo o ile przedtem miała charakter deklaracyjny, w tej chwili deklaracyjność ma troszeczkę grubszy kaliber.

Wielu z Państwa pewnie zastanawia się, jakie byłyby konsekwencje gdyby projekt nie byłby realizowany, albo nie byłby realizowany w pełni. Musimy dopełnić normy unijne, które są zapisane w Traktacie Wspólnotowym, musimy dopełnić norm zawartych w dyrektywach unijnych, musimy wypełnić normy zawarte w polskim prawie, które stanowią implementację tych dyrektyw.

Pytanie, które wielu z Państwa sobie zadaje, jakie są konsekwencje braku zgodności z wymogami UE? Te konsekwencje zostały wyprzedzająco potraktowane przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego i Ministerstwo Środowiska, które ogłosiły warunki 7 Konkursu. Załącznikiem do dokumentacji aplikacyjnej jest oświadczenie taryfowe, w którym beneficjent ma się zobowiązać do tego, że będzie realizował plan taryf, coś, co w polskim prawie nie funkcjonuje, w związku z tym widać z góry, że nikogo to nie obchodzi, jak działa polskie prawo, tylko jak działa projekt unijny. Reguły udzielania zamówień, bez względu na to, czy spółka udziela swoich zamówień zgodnie z prawem zamówień publicznych, korzystając z możliwości udzielania zamówień sektorowych, taka forma udzielania zamówień w opinii Komisji Europejskiej jest niewystarczająca. W związku z tym zostały sformułowane troszeczkę ostrzejsze wymagania, a ich nieprzestrzeganie będzie skutkowało tym, że na konkretne działania, na podstawie udzielonych w ten sposób zamówień, nie będą przyznane środki, albo środki te będą cofnięte.

Ostatnia sprawa – kary pieniężne. One nie są wcale ani wirtualne ani hipotetyczne. Nakładane są one wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i dzielą się na trzy rodzaje: kary okresowe, ryczałt i korekty finansowe. Korekta finansowa jest sprawą najprostszą, bo oznacza albo zabranie krajowi członkowskiemu, patrz beneficjentowi przyznanego finansowania albo nieprzyznanie tego dofinansowania w kolejnym okresie sprawozdawczym. Kara ryczałtowa zależy od udziału kraju członkowskiego w budżecie Unii Europejskiej, w przypadku Polski jej orientacyjna wartość wynosi 3,6 mln euro. Natomiast najbardziej bolesne są kary okresowe, które są nakładane wtedy, kiedy kraj członkowski w sposób rozmyślny uchyla się od wypełnienia dyrektyw unijnych.

Widzą Państwo na ekranie jak to jest liczone, jest to podstawowa stawka dzienna, korygowana o trzy współczynniki. Jeżeli weźmiemy te współczynniki w maksymalnej wysokości mamy do czynienia z karą 252 tys. Euro dziennie, to są niebagatelne pieniądze. Obciążenia co prawda ponosi kraj członkowski, ale ten kraj członkowski to są mieszkańcy, to są gminy, to są beneficjenci projektów unijnych, to są podmioty odpowiedzialne za zarządzanie aglomeracją w przypadku niewypełnienia dyrektywy ściekowej.

Zakres rzeczowy projektu został ograniczony do dwóch pozycji: modernizacji oczyszczalni ścieków przy brzegu i budowy kanalizacji sanitarnej w dzielnicy Pątnów-Gaj, wartości kosztorysowe tych zadań przedstawione są na slajdach.

Ogólna wartość projektu jest powiększona dodatkowo o dokumentację projektową i techniczną, dokumentację przetargową, koszty nadzoru, czyli inżyniera

kontraktu, koszty wdrażania – jednostka realizująca projekt, obowiązkowe działania w zakresie realizacji promocji i informacji oraz odsetki w okresie realizacji projektu wynikające z konieczności zaciągnięcia kredytu poza finansowaniem ze środków dotacji.

Struktura finansowania całych 27,5 mln zł wygląda w ten sposób, że około 15,7 mln zł jest szansa uzyskać z dotacji Funduszu Spójności, kredyt długoterminowy w kwocie 10.266.000 zł i środki własne beneficjenta 1,5 mln zł.

Wpływ na ceny. W wyniku realizacji tego projektu wzrosną ceny, ale ceny wzrastają nie tylko na skutek realizacji projektu. Źródłem wzrostu cen jest amortyzacja. Amortyzacja, która wynika z projektu, który ma wartość 27,5 mln zł i dotyczy tylko i wyłącznie ścieków i amortyzacja z planów inwestycji na lata 2012-2016, który proszę zwrócić uwagę, jest prawie dwukrotnie większa, jeśli nie ponad dwukrotnie większa, od planowanych do realizacji zadań w ramach projektu unijnego.

Podatek od nieruchomości – kolejna pozycja, która wpływa dosyć drastycznie na wzrost ceny. W roku 2011 podatek ten wynosił 1%, w roku 2012 podatek ten wynosi 2%. Ceny kalkulowane były przy założeniu podatku 1%, w roku 2012 spółka osiągnie z tego tytułu stratę, na rok 2013 kalkulując cenę będzie zmuszona dosyć drastycznie podwyższyć te ceny. Odsetki od kredytów na realizację pozostałych, poza projektem, zadań z planu inwestycyjnego 2012-2016 Spółka będzie musiała zaciągnąć kredyty w łącznej wartości 24 mln zł.

Mają Państwo na tym slajdzie projekcję cen wody i ścieków netto i brutto razem z informacją dotyczącą procentowego wzrostu cen w okresie 2013-2020. Najwyższy procentowy wzrost cen następuje w roku 2013 z uwagi nie na inwestycje zrealizowane w roku 2012, ale z uwagi na skalkulowanie w cenach dwukrotnie podwyższonego podatku od nieruchomości. Poza tym wzrost cen wynika również z tego, że analizy i prognozy są robione w cenach nominalnych i dla takich pozycji kosztów jak materiały, energia, usługi obce i wynagrodzenia, przewidziano zgodnie z wytycznymi w tym zakresie około 6% nominalny wzrost z roku na rok.

W ten sposób wygląda proszę Państwa wizualizacja procentowego wzrostu cen w roku 2013. Procentowy wzrost jest najwyższy w 2016 roku, w którym oddane są do użytku środki pochodzące z projektu unijnego. W zakresie ścieków widać wzrost też jest dosyć znaczny, w pozostałym okresie ma on tendencję spadkową, a w dalszym okresie tendencję stabilizującą się.

Harmonogram konkursu, dwa etapy oceny, kończą się one 11 października 2012 roku. Jeżeli projekt zostanie oceniony pozytywnie, w ciągu kolejnych dwóch miesięcy negocjowana będzie umowa o dofinansowanie i na przełomie roku 2012-2013 umowa zostanie podpisana.

Kryterium punktowe będące zwieńczeniem oceny merytorycznej pierwszego stopnia. Na 61 możliwych punktów szacujemy w sposób bezpieczny, że projekt uzyska 50,7 pkt co stanowi ponad 83% w stosunku do minimum 60 wymaganych. Pragnę Państwu powiedzieć, że przejrzawszy wyniki list rankingowych sześciu poprzednich naborów z działania 1.1 POIS, projekt ten znajduje się w grupie mniej jak 10 najwyższej punktowanych projektów, były takie nabory konkursowe, gdzie najwyższa punktacja była na poziomie 38, 39 punktów.

Tutaj jest dodatkowy slajd, który został przygotowany po poniedziałkowym posiedzeniu Komisji Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej, który zmniejsza troszeczkę percepcję procentowego wzrostu, który jak Państwo pamiętacie w roku 2013 wynosił około 15%. Procentowe wzrosty zostały przeliczone na wzrost opłat na jednego mieszkańca w gospodarstwie domowym przy założeniu, że w gospodarstwie domowym zgodnie z danymi, jakie mamy z PWiK, miesięcznie

zużywane jest ok. 2,6m³ wody i ekwiwalentna ilość ścieków. Oprócz roku 2013 na skutek ponad 10 % wzrostu cen wody i ceny ścieków, szacowany wzrost opłat na miesiąc na jedną osobę będzie wynosił brutto 3,27 zł. Nie będę tego porównywał do niczego, jest to kwota zdecydowanie niewielka, w skali roku jest to mniej niż 40 zł. Troszeczkę propagandowy chwyt, w skali dnia jest to 11 gr. Proszę zwrócić uwagę, że jeżeli chodzi o bezwzględne przyrosty opłat, które są w kolejnych latach, w zakresie podwyżki opłat na wodzie i na ściekach, najwyższa podwyżka jest w roku 2013, natomiast jeżeli chodzi o ścieki, dwie ekwiwalentne nominalne pozycje występują w roku 2013 na ściekach i w roku 2016 na ściekach co pokazuje, że wzrost cen nie jest wcale tak duży jak wynikałoby z ujęcia procentowego.

Poproszę kolejny i ostatni slajd. Slajd, o którego uzupełnienie zostałem poproszony. Jak wyglądałaby projekcja cen po zakończeniu okresu do końca roku 2015, gdyby spółka nie realizowała modernizacji oczyszczalni ścieków, w sposób świadomy nastawiając się na nieprzestrzeganie dyrektyw unijnych, na niedopełnienie norm wynikających z polskiego prawa i świadomie antycypując ponoszenie dodatkowych kosztów z tego wynikających. Założenia dla tego scenariusza dosyć hipotetycznego, jest zmniejszenie inwestycji o 20 mln zł, która jest przewidziana na oczyszczalnię ścieków Lewy Brzeg i Prawy Brzeg, wynikające z tego pięciokrotne środowiskowe opłaty za odprowadzanie ścieków do środowiska oraz omówiona na jednym z poprzednich slajdów, kara okresowa Unii Europejskiej, w wysokości 225 tys. euro dziennie podzielona przy założeniu, że z 268 priorytetowych aglomeracji Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych 25 nie będzie spełniało wymogów, czyli jest to 67. Roczne obciążenie na jedną aglomerację po przejściu z Euro na złotówki i z wymiaru dziennego na wymiar roczny to jest 5,3 mln zł przy kursie z dnia wczorajszego 4,322. Cena w roku 2016 wyniosłaby 9,13 zł. Jeżeli dobrze pamiętam w wariantcie zakładającym przestrzeganie norm polskiego prawa i realizację tego projektu, cena wynosiła 7,80 zł.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Dziękuję Panu za szczegółową prezentację, myślę, że na końcu Pan odpowiedział na pytanie, na które odpowiedzi nie było podczas komisji. Widać symulację, która pokazuje, że można osiągnąć to samo, przy mniejszych nakładach niż pierwotnie założono.”

Głos zabrał radny p. Marek CIEŚLAK, cytując: „Przepraszam, że zadam trochę więcej pytań, ale z przyczyn służbowych nie mogłem uczestniczyć w Komisji Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej, i w związku z tym chciałem troszeczkę więcej dopytać w tym temacie.

Szanowni Państwo jak wiecie w tamtej kadencji Rady Miasta na posiedzeniach wyjazdowych Komisji Infrastruktury w PWiK, do tej pory otrzymywaliśmy informację na ten temat, że modernizacja oczyszczalni ścieków Lewy Brzeg jest po prostu niezbędna. Ona jest konieczna z przyczyn różnych, i technicznych, i że jest przeładowana, i że będziemy płacić tak ogromne kary za środowisko, jeżeli tej modernizacji nie wykonamy. Kwota modernizacji całego zadania i tego projektu była po prostu kosmiczna, to było ponad 100 mln zł i teraz po prostu rezygnujemy z tego zadania. Rezygnacja, to nie znaczy, że jest problem rozwiązany, bo skoro do tej pory mieliśmy nóż na gardle, a w tej chwili rezygnujemy z przyczyn jak tu zostało przed chwilą podane, terminowo tego nie wykonamy. Rozumiem, nie wykonamy, ale problem nam zostaje, co w związku z tym Panie Prezesie, że rezygnujemy z modernizacji Lewy

Brzeg i jakie to będzie miało dalsze konsekwencje, co my będziemy później robić w tym temacie, bo problem sam to się raczej nie rozwiązuje, co z oczyszczalnią Lewy Brzeg?

Druga rzecz czy w ramach modernizacji Prawego Brzegu, bo jak wiemy oczyszczalnia na prawym brzegu jest totalnie niedociążona, ona jest przewymiarowana, niedostosowana do liczby mieszkańców naszego miasta. Kiedyś zbyt optymistycznie założono, że wzrost mieszkańców będzie chyba 100%, czy to będzie przerzucanie ładunku z lewego na prawy i tak naprawdę, nie wiem, wygaszenie Lewego Brzegu.

Trzecia rzecz, ponieważ ten projekt obejmuje również budowę kanalizacji sanitarnej dzielnic Pątnów – Gaj, której ja między innymi jestem reprezentantem tych dzielnic i nie ukrywam, że ta inwestycja jest niezbędnie tam konieczna. Ale też tutaj widzę pewne dziwnym trafem spadki i to znaczące, kosztów inwestycji, co jest zastanawiające, bo jeszcze w tamtym roku od Pani Kierownik Dembińskiej na piśmie otrzymałem kosztorys tej inwestycji na kwotę ponad 16 mln zł. W tej chwili widzę 12.920 mln zł. W jaki sposób, z czego zrezygnowano, co okrojono, że mamy tutaj minus ponad 3 mln zł na tym zadaniu.

Dostałem przed chwilą pismo, odpowiedź na zadane wcześniej wątpliwości, że zadanie na osiedlu Pątnów nie będzie w pełni zrealizowane z przyczyn technicznych i terenowych. Chciałbym się dowiedzieć, w jaki sposób ten problem zostanie rozwiązany i jakiej liczby mieszkańców to dotyczy, żeby nie było sytuacji takiej, że później koszty przerzucą się na mieszkańców.

Z tego co wiem w ramach zadania budowy kanalizacji sanitarnej Pątnów – Gaj, była przewidziana kwota ponad 4 mln zł na odtworzenie nawierzchni drogowych. Jak Państwo wiecie gro inwestycji z tego zadania będzie oparte na ulicy Ślesińskiej, która jest ulicą w ciągu drogi krajowej nr 25. Ona w tej chwili jest w totalnej rozsypce i kwota ta 4 mln zł będzie niezbędna, żeby to odtworzyć. Chciałbym się zapytać, gdzie kwota tych 4 mln zł jest w tym projekcie ujęta, bo ja jej nie widzę.”

Przewodniczący Rady, cytuję: „Zapraszam Pana Prezesa do mikrofonu i udzielenie odpowiedzi na te pytania. Jeśli pamiętam z prezentacji odpowiedź była taka, że jeśli chodzi o Lewy Brzeg, to będzie realizowane, jako zadanie własne.”

Odpowiedzi udzielił p. Z. SZYMCZAK - Prezes PWiK, cytuję: „Mogę odpowiedzieć krótko, a mogę odpowiedzieć bardzo merytorycznie i długo, posiłkując się również wypowiedziami moich współpracowników, którzy są obecni na dzisiejszym posiedzeniu Rady Miasta, byli również na posiedzeniu Komisji Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej. Może przedstawię Panią Kierownik Działu Techniczno - Inwestycyjnego p. Urszula Małek i p. Andrzej Pędziwiatr Kierownik Działu Oczyszczania ścieków. Pani Małek jest współautorem całej koncepcji Wieloletniej Prognozy Inwestycyjnej spółki, a Pan Pędziwiatr jest współautorem koncepcji weryfikacji zakresów inwestycji w modernizacji obydwu oczyszczalni.

Odpowiadam na pytanie pierwsze, krótko na razie. Nie rezygnujemy z modernizacji oczyszczalni Lewy Brzeg tylko ograniczamy zakres tej inwestycji, która spowoduje, że sprawność funkcjonalna oczyszczalni zostanie poprawiona, zarówno, jeżeli chodzi o przepływ ładunkowy i przepływ hydrauliczny. Planowana kwota modernizacji razem z gospodarką osadową na 55 mln zł została ograniczona do kwoty 10,3 mln zł. Autorem tej koncepcji, bo projekty jeszcze są w tej chwili analizowane, jest właśnie p. inż. Andrzej Pędziwiatr.

Oczyszczalnia Prawy Brzeg, Pan radny ma absolutną rację, ona jest w tej chwili niewykorzystywana, pełne moce są niewykorzystywane, głównie ze względu na to, że budowana była pod koniec lat 90-tych według aktualnie obowiązujących norm, jeżeli chodzi o zawartość i stężenia podstawowych związków biogenych, które są potem odprowadzane ze ściekami do rzeki Warty. Powiem tylko o jednym wskaźniku, wskaźniku dotyczącym zawartości azotu ogólnego w 1 litrze tych ścieków, on był planowany na 15 mg, w tej chwili norma już obowiązująca, tj. 10 mg i to jest powód, dla którego oczyszczalnia Prawy Brzeg nie pracuje pełnią mocy, ponieważ my osiągamy ten wskaźnik tylko i wyłącznie przy obciążeniu tej oczyszczalni w granicach 60-70%. Planowana modernizacja tej oczyszczalni, wg projektu poprzedniego, zakładała zmianę technologii oczyszczania ścieków. Po wnikliwej analizie i dyskusji i przyjrzeniu się temu, postanowiliśmy nie zmieniać technologii oczyszczania ścieków, ograniczyć zakres tej inwestycji do naprawę spraw niezbędnych, po szczegóły odsyłam do Pana Andrzeja, bo one są już bardzo technologiczne, między innymi poprzez zamontowanie mieszadeł w reaktorze biologicznym, poprzez poprawę funkcjonalności przepływu osadnika wstępnego itd. Kwota jest o wiele niższa, ona spowoduje, że przy pełnym obciążeniu oczyszczalni Prawy Brzeg będziemy spełniać normy unijne i to jest nasz cel. Postawiliśmy sobie taki cel, że musimy spełniać normy unijne po tych modernizacjach, ograniczając środki finansowe. To jest odpowiedź na drugie pytanie.

Natomiast jeżeli chodzi o budowę kanalizacji Pątnów – Gaj, przykro, że tak późno do Pana radnego nasza odpowiedź dotarła, ale myśmy tą odpowiedź chcieli w miarę przygotować bardzo wyczerpującą w zakresie inwestycji w dzielnicach Pątnów – Gaj. Generalnie rzecz biorąc według założeń pierwotnych, my z niczego tam nie rezygnujemy. Owszem zwrócił Pan uwagę w rozmowie ze mną, że część mieszkańców zlokalizowana przy brzegu jeziora nie będzie miała podłączenia do tej kanalizacji, głównie ze względu na to, że nie ma możliwości zrealizowania tej inwestycji. W układzie grawitacyjnym byłaby konieczność budowy przepompowni dla każdego z tych domostw, a zatem zwrócił Pan uwagę i słusznie, my żeśmy jeszcze raz to przeanalizowali, na kwestie sensowności realizacji inwestycji w dzielnicy Gaj. Ze względu właśnie na strukturę geologiczną nie ma możliwości realizacji tam inwestycji polegającej na budowie oczyszczalni przydomowych, ponieważ ze względu na wysoki stan wody nie dostaną ci ludzie zgody na realizację tych oczyszczalni.

Jeżeli chodzi o tworzenie nawierzchni drogowej, to jestem świeżo po kolejnym szkoleniu dla kierowników projektów POIS i traf chciał, że akurat ten case był tam analizowany bardzo szczegółowo. Unia Europejska bardzo wnikliwie przy realizacji inwestycji kanalizacyjnych z POIS przygląda się, jaka jest wartość w zakresie tych inwestycji odtworzeniowych drogowych. Z wiadomych powodów wielu beneficjentów doszło do wniosku, że to jest super okazja do tego, żeby np. wybudować sobie nową drogę, chodnik, krawężniki, zrobić oświetlenie, więc tego typu projekty nie przechodzą, my jesteśmy jeszcze na etapie szczegółowej weryfikacji tego przedsięwzięcia i pragnę Pana radnego zapewnić, że będziemy starać się, żeby decyzje wydawane przez Urząd Miejski, jeżeli chodzi o zakres niezbędnej inwestycji odtworzeniowej, jeżeli chodzi o drogę, były potem do zaakceptowania przez kontrolerów, którzy przyjdą i będą sprawdzać ten projekt z Unii Europejskiej. To tak krótko, jeżeli będą potrzebne bardziej szczegółowe informacje, to ja poproszę Pana Andrzeja, czy Panią Ulę o uzupełnienie mojej wypowiedzi.”

Ad vocem głos zabrał radny p. Marek CIEŚLAK, cytując: „Zgodzi się Pan, że można ograniczyć tam 1 mln zł, ale ponad 3 mln zł na tym zadaniu, to jest bardzo dużo. Taka rozbieżność duża na zadaniu rodzi naprawdę pytania, na zadaniu budowy kanalizacji sanitarnej. Pytałem się, czy te 4 mln zł, gdzie są w tym budżecie, bo będzie takie, bo później są niedomówienia. Konkretnie proszę o odpowiedzieć, gdzie są te pieniądze.”

Odpowiadając p. Z. SZYMCZAK – Prezes PWiK, cytując: „Podpowiadać jest nieładnie, ale p. Ula mi podpowiada, to jest deszczówka, której my nie będziemy realizować i to jest ta różnica. My realizujemy tylko i wyłącznie projekt kanalizacji sanitarnej, bo tylko koszty poniesione na ten zakres inwestycji są kosztami kwalifikowanymi w tym projekcie.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Ta różnica kwoty wynika ogólnie z tego, że odpada instalacja kanalizacji deszczowej.”

Głos zabrał radny p. J. ZAWILSKI, cytując: „Powtórzę trochę to, co na komisji, ale też nie wszyscy byli na tej komisji. My tu mamy duże uznanie dla Pana Prezesa i całego sztabu, który nad tym pracował i niewątpliwie tutaj trzeba wszystkim przyklasnąć. Tylko martwi mnie ta następna podwyżka, która będzie i kolejne, które będą zapowiadane w tym temacie. Mieszkańcom miasta jak się tłumaczy podwyżkę wody, to ciężko, żeby zrozumieli, że oni muszą mieć satysfakcję, że mamy tak czystą wodę za miastem Koninem, a brudną przed miastem Konin i że ta nasza oczyszczalnia powoduje, że ta rzeka dalej jest jeszcze czystsza niż mogłaby być. I tą satysfakcją nie bardzo ktoś chce żyć, bo to mieszkańcy nas rozliczają, dlaczego Pan głosował za taką podwyżką. Nasza Rada, jakbym tu przypomniał historię, to nie była nigdy taka za podnoszeniem ręki za tymi podwyżkami cen wody i ścieków, i boję się, że może być w przyszłości tak samo, a Pan Prezes wymyślił tutaj taki zgrabny fortel, żeby nam te rączki związać i na następny rok powiedzieć tak: „przecież dzisiaj powiedzieliście, to musicie też rączki podnieść i szybko je podnosić, nawet dwie”. To jest po prostu ta nasza obawa.

Miałbym jeszcze jedno pytanie do Pana Prezydenta, czy ewentualnie wchodziłaby w grę możliwa obniżka tej ceny, gdybyśmy zlikwidowali do 0% podatek od nieruchomości, czy to może by było rozwiązanie na obniżenie tej ceny. Bo wtedy to byłaby istotna różnica, jeżeli te 2% od tych nieruchomości podatku byśmy nie płacili, nie wiem czy byłoby to dofinansowanie miasta dla podmiotu, czy taka obniżka byłaby możliwa z punktu widzenia prawnego, bo to miałyby duże znaczenie. My chcielibyśmy wykorzystywać pieniądze unijne i rzadko kto by powiedział, że nie, tylko naprawdę w przyszłym roku podnoszenie rączki za tą podwyżką będzie wręcz konieczne.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Czy jeśli dobrze pamiętam i Państwo też, że zawsze jest tak, że jeśli realizujemy projekt unijny to wyklucza on pomoc publiczną. A więc jak sądzę wsparcie z budżetu, czy podatek od nieruchomości. Za chwilę Pan Prezydent odpowie, według mnie tak.”

Ponownie głos zabrał Z. SZYMCZAK – Prezes PWiK, cytując: „Ja może uzupełnię informację Pana Przewodniczącego, który absolutnie ma rację. Każda pomoc podmiotu publicznego przy realizacji tego projektu będzie automatycznie przeliczana razy 25 lat i odejmowana od kwoty dofinansowania. Takie są realia, jeśli chodzi o realizację projektów unijnych, a trudno mi tu w jakikolwiek sposób odpowiadać na pytania Pana radnego. Absolutnie ma Pan rację, te zobowiązania, które podejmujemy na mocy tej uchwały, a które również podejmie Prezes PWiK podpisując załącznik nr 5 do wniosku aplikacyjnego, to są zobowiązania, z których będziemy rozliczani przez Unię Europejską i to są ceny minimalne, które jesteśmy zobowiązani stosować w całym okresie trwałości projektu, aż do roku 2020. Minimalne, ponieważ założenie przy kalkulacji tych cen, ja na komisji mówiłem, jakie były założenia, a już wiadomym jest, że niektóre z tych wskaźników będą o wiele wyższe, ponieważ ze wzrostem kosztów choćby paliw czy innych materiałów mamy na co dzień do czynienia i to jest poziom o wiele wyższy niż te projektowane 3%.”

Ponownie głos zabrał radny p. Marek CIEŚLAK, cytując: „Panie Prezesie jeszcze jedna kwestia, którą poruszałem, a nie dostałem odpowiedzi, ponieważ mam tutaj napisane, że tą gospodarke ściekową dla tego obszaru, gdzie nie obejmuje ten projekt, skoro robiliście projekt, to jakie rozwiązanie dla tych mieszkańców proponujecie. Czy to dotyczy tylko ul. Mokrej czy jeszcze w Pątnowie inni mieszkańcy będą i w jaki sposób będzie to rozwiązane.”

Odpowiedzi udzieliła p. Urszula MAŁEK – Kierownik Działu Techniczno-Inwestycyjnego PWiK, cytując: „Odpowiem na pytania Pana radnego. Projekt w zakresie budowy kanalizacji sanitarnej, zakres rzeczowy jest to zakres, który przyjęty został już w roku 2003 na etapie opracowywania dokumentacji technicznej przez Urząd Miejski wspólnie z kanalizacją deszczową. Na terenie Pątnowa nie będą posiadały możliwości na dzień dzisiejszy do podłączenia się do kanalizacji sanitarnej około 3-4 posesje, bo tam jest taka zabudowa zagrodowa. Nie wynika to z faktu, że projektanci, czy firma, nie chciała rozwiązać tego problemu. Tylko tam są nieuregulowane częściowo sprawy gruntowo-prawne, spadkowe, brak możliwości poprowadzenia kanału, tak jak mówię, bo jest tam zabudowa zwarta. Ci mieszkańcy będą mieli możliwość podłączenia się do kanalizacji, tylko muszą dojść do porozumienia między sobą, wspólnie ustalić służebność gruntową, bo przy ul. Mokrej projektowana jest przepompownia lokalna i kanalizacja sanitarna. Nie w każdym przypadku da się skanalizować 100% danego osiedla, danej aglomeracji, o przyjętych rozwiązaniach technicznych, kierunkach bardzo często decyduje opłacalność realizacji tej inwestycji.

Zapraszam Pana radnego do siebie, może rozłożymy dokumentację techniczną, Pan mi wskaże, o jaki rejon chodzi, a ja postaram się Panu do końca udzielić tej informacji. Ja znam uwarunkowania lokalne, warunki gruntowo – wodne, spadki terenu i trudno mi się w ten sposób rozmawia bez przedstawienia dowodów.”

Ponownie głos zabrał radny p. Marek CIEŚLAK, cytując: „Pani Kierownik, Pani przyszła właśnie udzielić informacji i teraz Pani się pyta? To Pani powinna wiedzieć, o jaki teren chodzi, a nie ja mam jeszcze wskazywać, przecież skoro Pani tam pracowała, to Pani konkretnie wie, jakich konkretnie posesji dotyczy. Dziwi mnie Pani stwierdzenie, to ja mam wskazywać?”

Pani. U. MAŁEK, cytując: „Ja tylko chciałam Panu przedstawić układ, jaki jest przy rozwiązaniu.”

Radny p. M. CIEŚLAK: „Mieszkańcy powiedzmy tych czterech posesji będą mieli do dyspozycji, nie wiem, jeżeli nie ma możliwości podłączenia, indywidualną oczyszczalnię ścieków, czy też po prostu tradycyjne szambo i nic więcej.”

Pani. U. MAŁEK: „Na pewno tradycyjne szambo – układ indywidualny. Jeśli chodzi o oczyszczalnię ścieków przydomową, tam również nie są sprzyjające warunki, żeby realizować przydomową oczyszczalnię ścieków. Musi być odpowiedni poziom wód gruntowych, a tam jest bardzo wysoki.”

Jako następna głos zabrała radna p. E. SIUDAJ-POGODSKA, cytując: „Nie miałam okazji wcześniej zobaczyć tej prezentacji i tak na gorąco, po babsku chcę powiedzieć, że lepiej budować i uzdatniać to, co mamy, niż płacić kary, które nam absolutnie niczego nie rozwiązują. Wraca do nas ten problem z okresu, kiedy otwieraliśmy w latach 90-tych oczyszczalnię, więc naprawę to jest konieczne, a my staniemy rzeczywiście przed bolesną decyzją uchwalić czy nie uchwalić podwyżki wody.”

Głos zabrał radny p. J. SIDOR, cytując: „Ja jestem w takiej niekomfortowej sytuacji, że jestem pracownikiem PWiK od ponad 5 lat. Również ciężko mi jest zaakceptować, jako mieszkańcowi tego miasta i pobierającemu wodę z przedsiębiorstwa aktualne ceny, które zostały nam tutaj zaprezentowane i które wejdą najprawdopodobniej w życie. Ja rok temu przedstawiłem Państwu artykuł, dlaczego ta cena wody idzie w górę i nadal będzie szła. Kilka dni temu rozmawiałem z Panem radnym Janem Urbańskim przez telefon, dlaczego tak się stało. Stało się tak dlatego, że Polska nie będąc przygotowana, podpisała różnego rodzaju akcesy unijne, zobowiązując się do wypełniania norm, za które niestety my wszyscy, przede wszystkim wszyscy mieszkańcy tego miasta, ale i Polski, będziemy musieli płacić ogromne pieniądze i nie jest to tylko związane z wodą, ale również z energią elektryczną. To pociągnie za sobą olbrzymie podwyżki cen, nie tylko tych dwóch rzeczy.

Pozwolą Państwo, że nie będę usprawiedliwiał tutaj wypowiedzi moich przełożonych, pracowników PWiK, którzy przedstawili nam plan na komisji, jak również tutaj na sesji. Przeczytam tylko dwa artykuły, z czym to jest związane, aby była świadomość tego, jaka sytuacja będzie w całej Polsce. Jest to artykuł z 15 marca 2012 roku, Gazeta Prawna.

„W tym roku ceny wody w wielu miejscowościach wzrosły od 7 % do 30%. To niewiele w porównaniu z tym, co nas czeka w niedalekiej przyszłości – alarmuje „Dziennik Gazeta Prawna”.

W przyszłym roku ma wejść w życie ustawa o korytarzach przesyłowych, która nakazuje wypłatę rekompensat właścicielom nieruchomości, przez które przebiegają m.in. linie energetyczne, rurociągi i gazociągi czy wodociągowe. Zdaniem ekspertów, skutki dla branży wodociągowo-kanalizacyjnej są tak drastyczne, że nie są ujawniane. Ceny wody i ścieków mogą wzrosnąć o 100 %.

To jeszcze nie koniec złych wiadomości. Ponieważ raczej nie wypełnimy do 2015 r. zobowiązań traktatu akcesyjnego dotyczących modernizacji oczyszczalni ścieków komunalnych i jakości wody, Unia może nałożyć na nas karę w wysokości ponad 4 mln

euro dziennie. W tej sytuacji podwyżki cen wody w niektórych miejscowościach mogą sięgnąć nawet 400 %.”

„Ceny wody i ścieków. W przyszłym roku zapłacimy za wodę więcej nawet o 100%. Jednak na tym nie koniec podwyżek. Do 2015 roku cena może skoczyć o - uwaga - 400 %.

Politycy dążą do tego, by w XXI wieku ludzie chodzili brudni i śmierdzący - irytuje się jeden z internautów na naszym forum. - Lepiej od razu odciąć wszystkim prąd i wodę. Dlaczego zwykli obywatele mają ponosić koszty rekompensat?

Atmosferę w sieci podgrzała ustawa o korytarzach przesyłowych, która ma wejść w życie w przyszłym roku. Zakłada, że właściciele nieruchomości, przez które przebiegają np. linie energetyczne i wodociągowe, otrzymają rekompensaty. Odszkodowania w branży energetycznej mają sięgnąć prawie 19 mld zł, w wodociągowo-kanalizacyjnej to będzie ponad 52 mld zł, tak więc ona ucierpi bardziej.

Podobnie, jak w innych przedsiębiorstwach eksploatujących urządzenia przesyłowe, również nasze sieci przebiegają przez działki prywatne - mówi Dorota Jakuta, dyrektor Izby Gospodarczej Wodociągi Polskie w Bydgoszczy. - Zgłaszaliśmy krytyczne uwagi do różnych wersji projektu ustawy. Teraz jest ona na takim etapie, że nie mamy dostępu do treści”.

Proszę Państwa, to jest tylko krótki wrywek tego, co nas czeka. Ja mówię, nie jestem za podwyżką żadną, również byłem przeciwko podwyżce, jeżeli chodzi o grunty i podatki w zeszłym roku. Miało to również wielki wpływ dla PWiK, któremu został podniesiony podatek o 1% i w tym przypadku będzie musiał zapłacić kilkaset czy kilkadziesiąt milionów więcej do budżetu miasta. Jest to również związane niestety z działalnością i jest to związane z tymi podwyżkami, które są w tej chwili i za które niestety my wszyscy mieszkańcy Konina będziemy musieli płacić.”

Głos zabrał Prezydent Miasta p. J. NOWICKI, cytując: „Bardzo krótko, Chciałbym uprzejmie zwrócić uwagę na to, co mówi Pan Prezes, że projekcja tych cen do roku 2020 jest na potrzeby tego projektu, ona jest liczona wedle pewnych parametrów, które zostały przyjęte poprzez informację ekonomiczną, która jest dostępna na naszym rynku polskim. Ale my przecież każdego roku będziemy decydować o tym wspólnie, jaka będzie cena w danym roku, więc dzisiaj trudno by było określić, jaki agregat tych parametrów, na ile musiałby się zmienić, żeby cena była na określonym poziomie.

Chciałbym nawiązać do pytań Pana radnego Marka Cieślaka. Otóż ja powiem szczerze, że mnie bardzo cieszy, że Państwo w PWiK tak bardzo popracowali nad tymi projektami, że dziś ich wartość sprowadza się do tych wielkości, które zostały zaprezentowane, bo przecież pamiętać należy, że amortyzacja jest kosztem i my wiemy, w jaki sposób amortyzacja wpływała w ubiegłych latach, kiedy oddana była oczyszczalnia, na kształtowanie się cen za wodę i ścieki. Więc mam nadzieję, że to, o czym mówił Pan Prezes Szymczak zostanie osiągnięte, że przy tym zakresie inwestycji, realizacja tego projektu daje nam gwarancję, że nie będziemy płacić kar, o których mówiliśmy, bo będziemy spełniać wszystkie wymogi, jeśli chodzi o normy Unii Europejskiej.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji, wobec powyższego Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 397 poddał pod głosowanie.

Wynikiem jednomyślnego głosowania: 19 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do projektu „Rozbudowa i modernizacja systemu kanalizacyjnego Miasta Konina”.

Uchwała Nr 357 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

O głos poprosił p. Z. SZYMCZAK, Prezes PWiK, cytując: „Chcę serdecznie podziękować za przyjęcie tej uchwały. Ona daje w tej chwili zielone światło Przedsiębiorstwu na realizację tego ambitnego planu inwestycji i chcę zadeklarować w imieniu swoim jak i moich współpracowników, że firma jest otwarta, zapraszamy Państwa, każdy problem, każda uwaga jest przez nas przyjmowana i szczegółowo analizowana. Także zapraszam do przedsiębiorstwa, jesteśmy gotowi współpracować z Państwem, zresztą kilka pomysłów, o których jeszcze w tej chwili nie chcę mówić już się rodzi i ta współpraca między Państwem radnym sądzę, że będzie się rozwijała jak najlepiej.”

Głos zabrała radna p. Z. ITMAN, cytując: „Przypominając, bo w tamtym roku, przy poprzedniej podwyżce cen wody i ścieków obiecywano nam, że to jest ostatnia podwyżka i będą rozważane wszelkie wydatki. I teraz jesteśmy postawieni pod ścianą i w zasadzie, co możemy powiedzieć mieszkańcom, że wszystkich czeka krew, pot i łzy, bo to nie jest jedyna podwyżka. Być może nie jest taka wysoka, ale zapewne za tym pójda inne i te prognozy, jeżeli popatrzymy jeszcze na prognozy zmniejszania się liczby mieszkańców, może być tak, że za jakiś czas się okaże, że jest zbyt mało odbiorców, albo za mało jest tej wody branej i będzie się sytuacja powtarzała. To tyle tytułem komentarza.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Jesteśmy już po głosowaniu, więc ewentualnie we wnioskach i zapytaniach radnych można dalej kontynuować.”

6. Podjęcie uchwały w sprawie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Konina:

- a) w rejonie ulic: Taczanowskiego - Sadowa (druk nr 380),**
- b) w rejonie ulicy Paderewskiego (druk nr 381),**
- c) w rejonie skrzyżowania ulic Poznańska – Kleczewska (druk nr 382),**
- d) Chorzeń III (druk nr 383).**

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekty uchwał – druki nr 380, 381, 382 i 383 zostały radnym przekazane.

O przedstawienie opinii poprosił Przewodniczących komisji wiodących tj. Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej oraz Komisji Infrastruktury Miejskiej i Ochrony Środowiska.

KOMISJA FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ obradowała wspólnie z Komisją Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej. Przedstawiając opinię Przewodniczący Komisji Finansów p. T. WOJDYŃSKI powiedział: „Projekty uchwał dotyczące planów zagospodarowania przestrzennego Miasta Konina, wszystkie cztery opracowania tj.: ul. Taczanowskiego – Sadowa, ul. Paderewskiego, skrzyżowanie ulic Poznańska – Kleczewska, i Chorzeń III. Do żadnego z tych opracowanych projektów zaprezentowanych na posiedzeniu Komisji, radni nie wnieśli żadnych uwag. Wszystkie cztery projekty zostały zaopiniowane pozytywnie - 8 głosami „za”.

Przewodniczący Rady otworzył łączną dyskusję nad projektami uchwał.

Głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady p. Z. CHOJNACKI, cytując: „Chciałem się upewnić, czy droga lokalna, która jest projektowana wzdłuż torów, jak ona będzie przebiegała. Czy ona będzie wzdłuż całego planu, który został nam przedłożony, jako teren przeznaczony właśnie do opracowania, w którym momencie ona się kończy, mówimy oczywiście o tym projekcie Chorzeń III. Tutaj jest dosyć ważna rzecz, mianowicie Konin Zachód itd. Chciałbym wiedzieć, jak ta droga wzdłuż torów będzie przebiegała, czy ona będzie kończyła się na drodze oznaczonej nr 28 KDD? Jeśli mogę uzyskać precyzyjną odpowiedź na to pytanie będę wdzięczny.”

Odpowiedzi udzieliła p. M. SZTUBA – Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury, cytując: „Ta droga w następnym obowiązującym planie jest przedłużeniem, biegnie aż do ulicy Hurtowej. Potem też jest powadzona droga równoległa, wychodzi ona przed ZUS.”

Jako następny głos zabrał radny p. R. BIAŁKOWSKI, cytując: „Ja ma takie pytanie, w projekcie Chorzeń III między Intermarche a sadem przechodzi deptak, teraz przechodzi to przez teren kościelny i tam jest, po prostu jako, że to jest pasaż, czy to będzie przejście dla pieszych czy rzeczywiście coś innego.”

Odpowiadając p. M. SZTUBA – Kierownik Wydziału UA, cytując: „W ustaleniach dla Kościoła, symbolu UK jest napisane pasaż, jako przejście dla pieszych, udostępniona możliwość dla niepełnosprawnych, tam jest oznaczenie, że w porze dziennej, bo to jest teren, którego właścicielem jest parafia, czyli jest taka możliwość, że w porze nocnej mogłoby to być zamykane, ale ma być to pasaż pieszy. Teren jest przeznaczony pod usługi kościelne, z drugiej strony przylegają usługi oświatowe. Jeżeli któryś z inwestorów przy spełnieniu innych ustaleń planu, czyli powierzchni biologicznie czynnej, powierzchni zabudowy, będzie chciał przygotować parking, pewnie będzie mógł, ale nie jest to droga ani teren przeznaczony bezpośrednio pod parking, pod usługi z możliwością postawienia w tym miejscu pasażu pieszego.”

Kontynuując radny p. R. BIAŁKOWSKI, cytując: „Ja mam jeszcze jedno takie pytanie. Sad jest podzielony na dwie części, właśnie tam jest sport, czy już jest przewidziana jakaś inwestycja, co to będzie hala sportowa czy basen.”

Odpowiadając p. M. SZTUBA – Kierownik Wydziału UA, cytując: „Miejscowy plan nie ustala konkretnie lokalizacji konkretnego obiektu, tylko przeznaczenie tego terenu. Ten teren przeznaczony jest pod usługi sportu i w zależności od tego, jakie będą potrzeby, takie będą realizowane inwestycje, oczywiście też zgodnie z ustaleniami planu. Ale jeżeli dobrze pamiętam, to obiekty kubaturowe też są możliwe, obiekty naziemne też są możliwe. Także konkretnych przeznaczeń w planie nie ma, że tu budujemy przychodnię a tu szkołę, a tu boisko, tylko tereny pod charakter usług, usługi oświatowe, usługi sportu, ogólnie rozumiane usługi nieuciążliwe lub zabudowa mieszkaniowa.”

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji, stąd Przewodniczący Rady poddał kolejno pod głosowanie projekty uchwał:

DRUK Nr 380

Wynikiem jednomyślnego głosowania: 17 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina w rejonie ulic: Taczanowskiego - Sadowa.

Uchwała Nr 358 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

DRUK Nr 381

Wynikiem jednomyślnego głosowania: 17 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina w rejonie ulicy Paderewskiego.

Uchwała Nr 359 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

DRUK Nr 382

Wynikiem jednomyślnego głosowania: 18 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina w rejonie skrzyżowania ulic Poznańska - Kleczewska.

Uchwała Nr 360 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

DRUK Nr 383

Wynikiem jednomyślnego głosowania: 18 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina Chorzeń III.

Uchwała Nr 361 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

7. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia zasadniczych szkół zawodowych o okresie nauczania krótszym niż 3 lata (druk nr 375).

Przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad. Przewodniczący Rady poinformował, iż projekt uchwały – druk nr 375 – został radnym przekazany.

O przedstawienie opinii poprosił Przewodniczącą Komisji Edukacji i Kultury.

KOMISJA EDUKACJI I KULTURY obradowała wspólnie z Komisją Kultury Fizycznej, Sportu, Turystyki oraz Spraw Młodzieży, Komisją Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych oraz Komisją Praworządności i Porządku Publicznego. Przedstawiając opinię Przewodnicząca Komisji Edukacji i Kultury p. E. SIUDAJ-POGODSKA powiedziała: „Na posiedzeniu czterech komisji analizując treść projektu otwierającego drogę uczniom szkół zawodowych do dalszego kształcenia, wszyscy wypowiedzieli się za projektem pozytywnie.”

Nie było zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 375 poddał pod głosowanie.

W wyniku jednomyślnego głosowania: 17 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie przekształcenia zasadniczych szkół zawodowych o okresie nauczania krótszym niż 3 lata.

Uchwała Nr 362 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

8. Podjęcie uchwały w sprawie likwidacji:

- a) Młodzieżowego Domu Kultury w Koninie ul. Powstańców Wielkopolskich 14 (druk nr 376),**
- b) Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Koninie ul. Dworcowa 2a (druk nr 377).**

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekty uchwał – druki nr 376 i 377 zostały radnym przekazane.

O przedstawienie opinii poprosił Przewodniczącą Komisji Edukacji i Kultury.

KOMISJA EDUKACJI I KULTURY obradowała wspólnie z Komisją Kultury Fizycznej, Sportu, Turystyki oraz Spraw Młodzieży, Komisją Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych oraz Komisją Praworządności i Porządku Publicznego. Przedstawiając opinię Przewodnicząca Komisji Edukacji i Kultury p. E. SIUDAJ-POGODSKA powiedziała, cytując: „Jeżeli chodzi o likwidację Młodzieżowego Domu Kultury, ale kontynuowania działalności w zmienionej formule prawnej, niejednogłośnie, ale komisje wypowiedziały się „za”, natomiast uchwałę w sprawie likwidacji Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego komisje zaopiniowały pozytywnie.”

Przewodniczący Rady otworzył łączną dyskusję nad projektami uchwał i powiedział, cytując: „Decyzje intencyjne w tej sprawie podejmowaliśmy, jak pamiętamy, wcześniej. Było zapowiedziane, że będziemy musieli przyjąć już uchwały likwidacyjne i tak naprawdę wtedy też dyskutować o tym, co dalej z tymi placówkami.”

Głos zabrał radny p. P. KORYTKOWSKI, cytując: „Mamy przed sobą dwa projekty uchwał związane z likwidacją dwóch placówek oświatowych na terenie Konina. Ja chciałem się zapytać w sprawie jednego z projektów, czyli likwidacji Młodzieżowego Domu Kultury w Koninie. Jeżeli chodzi o MDK w Koninie tutaj radni mają zgodną opinię, że placówka ta powinna dalej działać, oczywiście w zmienionej formule, czyli nie jako placówka oświatowa, tylko działająca na zasadach takich jak KDK. Mówiliśmy też o lokalizacji, o zmianie lokalizacji, czyli przeniesieniu tego MDK do Klubu Energetyk i jak widzę tutaj w projekcie uchwały w dalszym ciągu wskazane jest, że miejscem nowo powstałej instytucji będzie w dalszym ciągu ul. Powstańców Wielkopolskich, czyli dotychczasowa siedziba. Ja nie wiem czy nie byłoby dobrze przy tej okazji pokusić się o to, aby pomyśleć nad tym, żeby MDK w nowej formule zaczął pracować w nowej siedzibie. Ale przede wszystkim, to chciałem się zapytać Pana Prezydenta, czy wywołując tą uchwałę nie powinniśmy mieć jeszcze jednej uchwały – powołującej tą nową instytucję, bo mam wrażenie takie, że w tej chwili podejmując taką uchwałę, mamy tylko jak gdyby zapisane, że będzie coś takiego powołane, natomiast nie mamy żadnej gwarancji, że rzeczywiście to nastąpi. Według mnie powinna być druga uchwała, która z dniem 1 września powoła nową instytucję, wtedy mielibyśmy jasność i pewność, że nie zapomnimy o tym, żeby od 1 września taką instytucję na nowych warunkach funkcjonującą powołać.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Poproszę Pana Prezydenta o wypowiedź, bo rzeczywiście o ile nie ma emocji w przypadku MOS-u, bo tutaj Pan Dyrektor Sękowski zapewnia nas, że te zadania przechodzą niejako do MOSiR, co dalej z MDK, czy będzie uchwała powołująca, ponieważ przed nami nowy rok szkolny.”

Głos zabrał Prezydent Miasta p. J. NOWICKI, cytując: „Oczywiście będzie taka uchwała. Niezwłocznie po likwidacji MDK, jako placówki oświatowej, będzie decyzja o tym, że funkcjonuje od następnego dnia, jako placówka kultury, to mówiliśmy wcześniej przy uzasadnieniu tej uchwały intencyjnej w tej sprawie i dzisiaj to potwierdzamy.”

Natomiast chciałbym Wysoka Rado wyjaśnić sprawę dotyczące ewentualnie przemieszczenia MDK do obiektu Energetyk. Jak Państwo zapewne pamiętacie, w momencie, kiedy pojawiły się koncepcje dotyczące MDK, ja informowałem, że jest taki mój zamiar, żeby przenieść tą placówkę do obiektu Energetyka, pokazując, jakie byłyby niewątpliwie walory, dogodności. Ale przecież pamiętam także, jakie to wywołało protesty, jakie były używane argumenty, że ten obiekt Energetyk stanowi zagrożenie dla dzieci, że ich pobyt byłby tam niewskazany. I tutaj Szanowna Rado jest cały szereg wystąpień, opinii prezentowanych na ten temat publicznie, jak to niemądra była wówczas decyzja Prezydenta i na podstawie tych opinii, które sprowadzały się również do tego, że na tej zmianie lokalizacji ucierpi merytoryczna działalność MDK podjąłem decyzję o tym, że MDK pozostaje w obiekcie na Powstańców Wielkopolskich. Także poinformowałem wówczas, że czynimy starania, aby niektóre pomieszczenia zostały tam opróżnione, w wyniku przeniesienia między innymi Związku Nauczycielskiego Solidarność, który ma tam swoją siedzibę do nowej siedziby, to powiększyłyby powierzchnię i w tej chwili słyszę opinię, zresztą wcześniej prezentowane przez Pana Dyrektora Mirosława Grzanę, że chętnie przeszliby do obiektu Energetyka. Więc my możemy to rozważać, ale nie możemy tego robić w taki sposób, że w tym tygodniu będzie koncepcja, że nie robimy tego, a w następnym tygodniu będzie pomysł, że robimy to, bo to są same korzyści i walory.

Szanowny Panie Przewodniczący ja nie zamykam drogi do ewentualnie takiego rozwiązania, ale to musi być uporządkowane i musi być jasna deklaracja co jest dobre dla MDK i dla całego środowiska związanego z jego działalnością. Powiem tylko, że wedle naszej zgodnej opinii, tu chciałbym Pana Przewodniczącego Piotra Korytkowskiego uspokoić, że przewidujemy takie, nie tylko formalne, ale logistyczne posunięcia związane ze zmianą, czyli likwidacją i zmianą na placówkę kultury, że nie powinno być żadnych perturbacji przede wszystkim dla dzieci, które objęte są działalnością tej placówki.”

Ad vocem głos zabrał radny p. P. KORYTKOWSKI, cytując: „Dziękuję za odpowiedź Panie Prezydencie, natomiast chciałbym Pana deklaracji, kiedy możemy się spodziewać wywołania uchwały związanej z powołaniem nowej instytucji. Chodzi o to, żebyśmy nie zapomnieli, trzymamy Pana Prezydenta za słowo. Natomiast, jeżeli chodzi o lokalizację, ja mam wrażenie, że tutaj pod tym względem, to jest jakieś nieporozumienie i brak dogadania się z Panem Dyrektorem MDK, gronem pedagogicznym jeszcze tamtejszej placówki i Panem Prezydentem. I tak chciałem zauważyć, że ja nie znam żadnych argumentów, nie zostały one nie wiem czy komukolwiek z Rady przedstawione, które by wskazywały na to, że ta lokalizacja właśnie, czyli Klub Energetyk jest złą lokalizacją. Jeżeli takowe są i ktoś nimi dysponuje i je rozpowszechnia, to ja bym chciał, żeby Rada Miasta została zaznajomiona z takowymi argumentami. Natomiast Panie Prezydencie, to przecież Pan podejmuje decyzje i Pan ma ostateczne zdanie w sprawie przeniesienia lokalizacji.”

Odpowiadając Prezydent Miasta p. J. NOWICKI, cytując: „Oczywiście ja podejmuję decyzję, tylko Panie Przewodniczący uprzejmie informuję o tym, że ja mam obowiązek konsultowania tych decyzji zarówno z radą pedagogiczną, z kierownictwem placówki jak i z rodzicami i ja nie mogę. Jeżeli Pan potrzebuje tej informacji, to ja chętnie Panu udostępnię jakie protesty, jakie opinie były do mnie w tej sprawie kierowane. Więc bardzo proszę uwzględnić także ten fakt, że nie chciałem podejmować

decyzji wbrew wówczas powszechnie prezentowanej opinii, zarówno ze strony kierownictwa placówki, jak i rady pedagogicznej, a także rodziców. Między innymi, o czym chciałbym powiedzieć, podnoszono wątki takie, że tam są wysokie schody, że dzieci mogą ulegać wypadkom itd. Więc były argumenty podnoszone, oprócz takich zasadniczych, także argumenty szczegółowe. Jeśli Pan sobie tego życzy, ja całą procedurę dotyczącą wstępnej propozycji, bardzo chętnie Panu przekażę do zapoznania się.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Mamy zapewnienie, że w czerwcu będzie uchwała wywołująca, myślę, że to jest ten czas na konsultacje z kierownictwem placówki i pracownikami, z rodzicami, ażeby tą lokalizację dokreślić i mam nadzieję, że taka być musi wskazana w uchwale intencyjnej, powołującej placówkę.”

Jako następny głos zabrał radny p. J. ZAWILSKI, cytując: „Ja tak trochę wtrącę, kiedyś w poprzedniej kadencji, jak byliśmy na takiej specjalnej komisji w MDK, to ja pamiętam przecież jak się mówiło, jakie piękne byłyby możliwości poszerzenia działalności, gdybyśmy byli w Energetyku, to były słowa pracowników, dyrekcji itd. Myśmy zawsze o tym marzyli, dążyli, żeby mając na uwadze ich wspaniały dorobek, żeby im polepszyć pracę i warunki prezentacji swoich osiągnięć, bo tam jest i scena, itd. To nieprawdą jest, że lokalizacja jest gorsza, bo Powstańców Wielkopolskich jest w osiedlu i może rodzice pod tym kątem myśląc bardziej dla wygody puszczając dziecko, nie zaprowadzając, nie muszą go dowozić do Klubu Energetyk. Jeżeli tak ma być, że kosztem tej jakości ma być wygoda, to niech tak będzie, my nie mamy nic przeciwko temu, tylko zawsze proszono nas o stworzenie lepszych warunków, bo my chcemy zrobić jeszcze więcej niż teraz, bo gdybyśmy mieli takie możliwości, to byśmy zrobili. Dlatego nasza troska jest tylko w tym temacie, ale jeżeli ktoś uważa, że tu najważniejsza jest lokalizacja, to my tego nie będziemy kwestionować i negować, to jest tylko, żeby wszystkie sprawy wyjaśnić.”

Ostatnia głos zabrała radna p. E. SIUDAJ-POGODSKA, cytując: „Muszę potwierdzić, że na posiedzeniach zespołów i komisji było właśnie tak, że ta propozycja była dyskutowana i Energetyk cały czas był proponowany, niestety MDK z Panem Dyrektorem na czele był przeciwny tej lokalizacji.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Myślę, że dajmy sobie czas do czerwca. Ja myślę, że trudno uszczęśliwiać kogoś na siłę, poczekajmy do czerwca, mam nadzieję, że tą lokalizację uzgodni się z całym gremium.”

Więcej zgłoszeń do dyskusji nie było. Przewodniczący Rady projekty uchwał oznaczone numerami druku 376 i 377 poddał pod głosowanie.

DRUK NR 376

Stosunkiem głosów: 16 radnych „za”, 0 „przeciwnych” i 4 „wstrzymujących się”
- Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie likwidacji Młodzieżowego Domu Kultury w Koninie ul. Powstańców Wielkopolskich 14.

Uchwała Nr 363 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

DRUK NR 377

Stosunkiem głosów: 18 radnych „za”, 0 „przeciwnych” i 2 „wstrzymujących się”
- Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie likwidacji Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Koninie ul. Dworcowa 2a.

Uchwała Nr 364 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

9. Podjęcie uchwały w sprawie zasad określania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych dla dyrektorów, wicedyrektorów i innej kadry kierowniczej oraz określania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli szkół niewymienionych w art. 42 ust. 3 Karty Nauczyciela prowadzonych bezpośrednio z uczniami lub wychowankami albo na ich rzecz (druk nr 390).

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekt uchwały – druk nr 390 został radnym przekazany.

O przedstawienie opinii poprosił Przewodniczącą Komisji Edukacji i Kultury.

KOMISJA EDUKACJI I KULTURY obradowała wspólnie z Komisją Kultury Fizycznej, Sportu, Turystyki oraz Spraw Młodzieży, Komisją Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych oraz Komisją Praworządności i Porządku Publicznego. Przedstawiając opinię Przewodnicząca Komisji Edukacji i Kultury p. E. SIUDAJ-POGODSKA powiedziała, cytując: „Wczoraj na posiedzeniu Komisji Edukacji i Kultury omawialiśmy ten projekt w obecności przedstawicieli, pedagogów, psychologów, logopedów i doradców zawodowych. Wynik głosowania za tym projektem to 1 głos „za”, 5 „przeciw” i 3 „wstrzymujące się”.

Przewodniczący Rady powiedział: „Otwieram dyskusję i jednocześnie witam przybyłych Państwa na nasze obrady, którzy również brali udział w posiedzeniach komisji. To ważne, że podejmując tak ważne decyzje pytamy się o opinię osób zainteresowanych, których decyzje, jakie mamy podjąć, mają dotyczyć. Nie inaczej

będzie dzisiaj, dzisiaj umożliwię również Państwu zabranie głosu, grono będzie reprezentowane przez Panią Urszulę Łacką.

Państwo wszyscy znacie projekt uchwały, ja może poproszę Panią Urszulę Łacką do mikrofonu i ustosunkowanie się do propozycji, które są zawarte w projekcie uchwały, do tego co jest przez Państwa akceptowane, co nie jest akceptowane, żeby radni mogli wypracować swoją opinię i potem podjąć decyzję.”

Głos zabrała p. Urszula ŁACKA – pedagog szkolny II Liceum w Koninie. Powiedziała, cytując: „Jestem pedagogiem pracującym wiele lat w oświacie i po raz pierwszy znajduję się w takiej sytuacji, że muszę występować w obronie naszego środowiska, naszej grupy pracowniczej. Dziękuję Państwu za tę możliwość, rozumiem, że to są trudne sprawy, tymi trudnymi sprawami oświatowymi zajmujecie się Państwo już od kilku miesięcy, niemniej jednak propozycja uchwały, którą macie Państwo dzisiaj do głosowania, jest dla nas bardzo krzywdząca i niesprawiedliwa.

My się zgadzamy z tym, że w myśl art. 42 ust. 7 pkt. 3 Karty Nauczyciela organ prowadzący określa tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin pedagogów, psychologów, logopedów i doradców zawodowych przedszkoli, szkół i placówek oświatowych. Absolutnie tego prawa nie podważamy, tym bardziej, jak usłyszeliśmy wczoraj na posiedzeniu Komisji Edukacji i Kultury, poprzednia uchwała budziła wątpliwości, czy zastrzeżenia Wojewody i musiała być tutaj przygotowana zmiana. Natomiast nie zgadzamy się na proponowaną zmianę tygodniowego wymiaru godzin z 20 na 26, to jest prawie o 1/3 zwyczajka naszych godzin.

Ja spróbuję przedstawić, dlaczego, skąd się to bierze, że nie jesteśmy ujęci, tak jak inni nauczyciele, w tabeli płac, bo jest to jakaś taka luka w prawie, którą ustawodawca do tej pory nie unormował i w związku z tym nie występujemy, tak jak nauczyciele poradni psychologiczno-pedagogicznej, a przypomnę, tam właśnie pracują tego rodzaju specjaliści jak my, czyli pedagodzy, psychologodzy, logopedzi i doradcy zawodowi, i oni są ujęci w Karcie Nauczyciela w punkcie 11 z wymiarem godzin 20. Pragniemy się do tego odnieść i ustosunkować, że oczekujemy potraktowania nas, jako takiej samej grupy pracowniczej, uwzględniając oczywiście to, że to Państwo podejmujecie tę decyzję w tej sprawie.

Ja nie chciałabym się rozwodzić, jak wygląda praca pedagoga, czy psychologa w szkole, czy logopedy. O tym, że jest ona trudna, wyczerpująca mówiliśmy wczoraj, koleżanki wypowiadały się na posiedzeniu Komisji Edukacji i Kultury. Dziękujemy w tym miejscu Państwu radnym z Komisji Edukacji za cierpliwość i dany czas, wysłuchanie naszych argumentów. Natomiast chcę powiedzieć, że my pracujemy, jesteśmy zatrudnieni tak jak każdy nauczyciel w szkole, czyli w 40-godzinnym wymiarze godzin w tygodniu i te godziny, o których dyskutujemy teraz, te 20 godzin, to jest na realizację zajęć dydaktycznych, wychowawczych, opiekuńczych prowadzonych bezpośrednio z uczniami, albo na ich rzecz. Ale tak jak pozostali nauczyciele pracujący w oświacie, realizujemy również pozostałe, w tym 40-godzinnym wymiarze godzin, zajęcia, czyli inne zajęcia i czynności wynikające z zadań statutowych szkoły, w tym posiedzenia, zebrania rad pedagogicznych, zebrania konsultacje dla rodziców. Pracujemy w wielu dodatkowych zespołach szkolnych, prowadzimy dodatkowe zajęcia oraz realizujemy dodatkowy wymiar godzin, tak zwane godziny „karciane”. Może przypomnę, że jest to dodatkowo w tygodniu 2 godziny w szkole podstawowej i gimnazjum i 1 godzina w szkole ponadgimnazjalnej.

Ponadto w tym 40-godzinnym tygodniu pracy realizujemy, czy prowadzimy samokształcenie, a więc doskonalimy się. Często to doskonalenie realizujemy

w formach wyjazdowych, weekendowych, uzupełniamy nasze kwalifikacje i rozwijamy umiejętności. Uważamy, że takie postawienie sprawy, że pracujemy gdzieś w zaciszu gabinetu jest dla nas bardzo krzywdzące. Jesteśmy w szkole blisko ucznia i rodziny, jesteśmy dostępni bez zapisów, numerów i wyznaczonych dat. Wspieramy rodzinę w załatwianiu często życiowych, podstawowych spraw. Spoczywa na nas wielka odpowiedzialność za los dziecka, a co za tym idzie obciążenie, czy podjęliśmy właściwe decyzje, działania, co jeszcze można zrobić. Często zamiast zamknąć nasz pokój, zastanawiamy się, co dalej i efekty tej naszej pracy są czasami naprawdę trudno widoczne. To się nie przekłada bezpośrednio na wyniki egzaminów, to jest pomoc udzielana dziecku pokrzywdzonemu, dziecku, które choruje, dziecku, które potrzebuje wsparcia. To jest właśnie ta indywidualizacja pracy z dzieckiem, o którą w tej chwili tak mocno zabiegamy w oświacie.

Wiemy, że samorządy domagają się zmian w oświacie, w tym tych tak gorąco diskutowanych naszych przywilejów w Karcie Nauczyciela. Doskonale to rozumiemy. Wiemy, że są przygotowywane projekty dotyczące zwiększenia wymiaru godzin wszystkim nauczycielom i jeżeli taka decyzja będzie, to my na to pewnie też nie będziemy mieć wpływu. Natomiast to co w tej chwili Państwo będziecie głosować, to jest decyzja, która zależy od Państwa i mamy nadzieję, że będziecie Państwo widzieć nie tylko nasze przywileje, ale trudną naszą wyczerpującą pracę, w której jesteśmy narażeni na stres, choroby, wypalenie zawodowe.

I powiem jeszcze, że nadal nie wiemy, jakie jest uzasadnienie proponowanego zwiększenia wymiaru godzin. Padają pytania ze strony Państwa radnych na wczorajszym posiedzeniu, co idzie za taką propozycją Pana Prezydenta. Nie usłyszeliśmy tego, natomiast powiem, że w naszym odczuciu ta propozycja jest zmianą warunków naszej pracy, bo zwiększając nam tygodniowy wymiar pracy prawie o 1/3 nasza praca traci na wartości. Zwiększenie wymiaru godzin uderza w liczbę zatrudnianych osób. Liczba etatów psychologa, czy pedagoga zależy od liczby uczniów. Jak wiemy dyrektorzy już w arkuszach organizacyjnych musieli to uwzględnić, więc zwiększenie tygodniowego wymiaru jest także dołożeniem zadań, bo pracując na 2/3 etatu jestem w pracy około 20 godzin, czyli tyle co teraz na cały etat, czyli dwukrotnie jak gdyby ponosimy tutaj straty, zatrudnienie w niepełnym wymiarze, a więc niższa pensja i większy wymiar godzin pracy za to samo wynagrodzenie.

Chciałam powiedzieć, że odbieramy to jak gdyby jakąś niesprawiedliwość i społeczną, i ludzką, bo uważamy, że ta uchwała narusza prawo każdego człowieka do równego traktowania, co zapewnia nam Konstytucja, że każdy z nas może być równo traktowany w obliczu wykonywania takich samych obowiązków, tak to odbieramy. Ja powiem, że Pan radny Kamil Szadkowski, bardzo za to dziękujemy, proponował wczoraj, mówił o dialogu. My byliśmy otwarci na ten dialog. Ja Państwu może przypomnę, w dniu 26 marca...”

Wypowiedź Pani U. Łackiej przerwał Przewodniczący Rady. Powiedział: „Myślę, że przejdźmy do meritum, bo zaczynamy się rozmywać. Ja Pani zadam jedno pytanie bardzo konkretne, ponieważ Państwo znacie propozycję zawartą w projekcie uchwały, była propozycja 30 godzin, dzisiaj jest 26, moje pytanie jest bardzo proste, Państwo macie swoją propozycję?”

Kontynuując p. U. ŁACKA powiedziała: „My proponujemy pozostawienie 20 godzin.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Żadnej innej propozycji Państwo nie przyjmujecie?”

Pani U. ŁĄCKA odpowiedziała: „My żadnej innej propozycji nie usłyszeliśmy. Były rozmowy, gdzie związki zawodowe, które nas reprezentowały w rozmowach z Panem Prezydentem, wyszły z informacją, że nie ma żadnych negocjacji, że stanowisko Pana Prezydenta jest sztywne i niepodważalne. Nie wiem, czy w tej chwili jest miejsce na dialog, my tego dialogu oczekiwaliśmy. 26 marca do Pana Prezydenta skierowaliśmy nasz list wyrażający nasze zaniepokojenie, mówiący o tym, że chcemy rozmawiać. Był on przekazany do wiadomości Komisji Edukacji i Kultury, liczyliśmy na zaproszenie. Czekaliśmy na zaproszenie, dopiero nasze dotarcie do Pani Przewodniczącej spowodowało, że tydzień temu się tam pojawiliśmy. Poza tym powiem, że koleżanka była w Biurze Pana Prezydenta, pytała o to, czy możemy pójść na rozmowy, my, jako środowisko pedagogów. Usłyszała, że Pan Prezydent nie ma dla nas czasu.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Ja myślę, że Pani już bardzo dużo powiedziała. Myślę, że te treści, które są w piśmie, które wszyscy Państwo radni otrzymali, one są zawarte. Myślę, że na tym na razie poprzestaamy.

Chciałbym Panu Prezentowi udzielić głosu.”

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina – p. J. NOWICKI, cytując: „Prosiłbym Panią, żeby Pani powiedziała, kto Panią poinformował, że ja nie mam czasu? Proszę to powiedzieć z imienia i nazwiska.”

Pani U. ŁĄCKA odpowiedziała: „Sekretarka z sekretariatu Pana Prezydenta.”

Kontynuując Prezydent Miasta Konina – p. J. NOWICKI powiedział, cytując: „Jeśli Panie były w takim momencie, gdy byłem zajęty, to było to niemożliwe, ale proszę nie tworzyć aury, że nie chciałem z Państwem rozmawiać. Poza tym związki, zarówno ZNP, jak i Solidarność w konsultacjach ze mną reprezentowały Państwa środowisko, więc nie tworzymy tutaj przed Wysoką Radą takiej aury, takiego klimatu, że Prezydent nie chciał z Państwem rozmawiać, bo to jest nieprawdziwe.

Poza tym, jeśli mogę powiedzieć kilka słów komentarza. Prawdziwą niesprawiedliwością to jest to, że ktoś nie ma pracy, to jest dopiero niesprawiedliwość. Natomiast twierdzenie o niesprawiedliwości, jeżeli Państwo macie pracę, tylko zmienia się jeden ze składników Państwa zajęć, twierdzenie o tym, że jest to niesprawiedliwe moim zdaniem jest głęboko nieuprawnione. Proszę, zapoznajcie się Państwo z wyrokiem Sądu Najwyższego, który o tym stanowi między innymi, o tym traktuje. Pensum dla Państwa grupy zawodowej może wynosić 40 godzin, my proponujemy 26 godzin jako kompromis w wyniku konsultacji ze związkami zawodowymi. Związki, co potwierdzam, w imieniu Państwa zaproponowały 23 godziny i powstała tutaj rozbieżność, zostało to odnotowane w protokole rozbieżności i ja podtrzymuję swoją propozycję, dlatego że wiem, że ona ma swoje odpowiednie uzasadnienie. Ale także chciałbym Państwa zapytać, skąd tego typu oczekiwanie wobec Prezydenta i oświaty

miejskiej, jeżeli w placówkach obok, to pensum jest określone jako 30 godzin. Więc myślę, że propozycja jest uczciwa, jest przemyślana, we wszystkich marszałkowskich placówkach w Wielkopolsce pensum wynosi 30 godzin, więc proszę, żebyście Panie także trzymały się trochę realiów życia.

Reasumując Panie Przewodniczący, podtrzymuję swoją decyzję o tym, bo jest to kompromis, w moim przekonaniu, jeżeli będzie zapis o tym, że jest to 26 godzin. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Co ważne, Pan Prezydent powiedział, że podtrzymuje tę propozycję. To jest o tyleż ważne szanowni Państwo, że projekt jest projektem Pana Prezydenta i nie można głosować propozycji zmiany ilości godzin. Pan Prezydent podtrzymał swoją propozycję i nad takim projektem uchwały będziemy głosowali.”

Następnie Przewodniczący Rady otworzył dyskusję.

Jako pierwsza głos zabrała radna p. Z. ITMAN, cytując: „Szanowni Państwo, być może, żeby tutaj uspokoić nastroje, bo widzę, że strony się „okopały”, bo każdy, jakby stoi przy swoim stanowisku, być może tutaj kompromisowym rozwiązaniem byłoby pół na pół, czyli 23 godziny. Być może to byłby ten kompromis, który by nas wszystkich zadawała i uspokoił.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Pytaliśmy Pana Prezydenta, przed chwilą Pan Prezydent powiedział, że kompromis polegał na tym, że propozycja pierwotna było 30 godzin, propozycja strony związkowej była 23 godziny i na tej podstawie Pan Prezydent zaproponował 26 godzin. Tak tutaj było powiedziane.”

Ponownie głos zabrała p. U. ŁĄCKA, cytując: „Ja pozwolę sobie wypowiedzieć się, jak to dla nas wyglądała ta informacja o 30 godzinach. Bardzo długo dopytywałam Panią Przewodniczącą Komisji Edukacji i Kultury, jak wygląda sprawa konsultowania liczby godzin dla pedagogów, psychologów, logopedów, doradców i długo nie mogłam usłyszeć. Słyszałam ciągle, że jest to sprawa w ustalaniu, że nie ma żadnej propozycji. Jak usłyszałam potem, gdzieś docierały do nas głosy, że prawdopodobnie to będzie propozycja 26 godzin. I kiedy nagle w ubiegłym tygodniu pojawiła się informacja, i Państwo radni taką propozycję mieliście, że jest to uchwała 30 godzin, czym związki zostały zaskoczone na kolejnym spotkaniu, bo taką informację przekazały nam koleżanki ze związków na kolejnym spotkaniu, gdzie Pan Prezydent wyciągnął, że Pan Prezydent ma propozycję 30 godzin, 26, a związki chcą 23.

Więc tak naprawdę nie wiemy, ja mam takie poczucie, że jak to było z aferą: „I/lub czasopisma”, nie wiadomo skąd, kto i dlaczego, gdzie się pojawiło. Takie jest moje odczucie i to nie jest kompromis, to co w tej chwili słyszymy, te 26 godzin. Proszę, żebyście Państwo też to zobaczyli, że to nie był kompromis i to nie było między 30 a 26.”

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina – p. J. NOWICKI, cytując: „Bardzo Panią proszę, żeby Pani miarkowała porównania, które Pani głosi publicznie. Proszę nie porównywać tego, co jest w naszym przekonaniu zgodne ze sztuką, zgodne także ze sztuką negocjacyjną i proszę nie porównywać do rzeczy, które miały charakter wielce aferalny, bardzo o to Panią proszę. Nie ma Pani takiej legitymacji.”

Pani U. ŁACKA przeprosiła Prezydenta Miasta za swoją wypowiedź.

Przewodniczący Rady powiedział: „Szanowni Państwo, starajmy się powściągnąć emocje. Materia jest delikatna i starajmy się mimo wszystko merytorycznie dyskutować.”

Następnie o głos poprosił radny p. J. ZAWILSKI, cytując: „Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji, tutaj akurat na tej sali było obecnych bardzo, bardzo wiele Pań z tej grupy zawodowej zainteresowanych, myślę, że to było nawet około 40 osób. Ponad 2 godziny trwała batalia na argumenty z jednej strony i z drugiej strony. My tutaj widzieliśmy zarówno troskę Pana Prezydenta o finanse publiczne, ale widzieliśmy też wszystkie argumenty, które padły ze strony Pań, których dotyczy ten projekt uchwały – druk nr 390.

Ja nie wiem, co się stało dzisiaj, skoro wczoraj Komisja zaproponowała negatywną ocenę tego projektu: 1 głos „za”, 5 „przeciw” i 3 „wstrzymujące się”, to chyba o czymś świadczy. Czy dzisiaj ci, którzy wczoraj siedzieli na tej sali nie mogą spojrzeć w oczy tym Paniom? To jest normalne chyba, że jeżeli 2 godziny dyskutujemy, ja byłem na tej Komisji, ale nie głosowałem, bo nie jestem członkiem tej Komisji, ale wysłuchałem tego wszystkiego z zainteresowaniem, tych wszystkich argumentów i wydawało się, że argumenty padały konkretne, poważne i uzasadnione, dlatego taki był wniosek Komisji. A my dzisiaj próbujemy rozmawiać, jakbyśmy wrócili do meritum sprawy.”

Z kolei głos zabrała radna p. M. KOSIŃSKA, cytując: „Przed przerwą podjęliśmy dwie uchwały likwidujące Młodzieżowy Dom Kultury i Międzyszkolny Ośrodek Sportowy. Tym samym ponad 40 nauczycieli dostanie warunki zmieniające pracę i płacę, i nie będą pracowali w pensum dydaktycznym 20 godzin, tylko 40 godzin wykonując te same obowiązki. Oni owszem dostaną odprawę z pracy, ale będą mieli pracę.

Usiłujemy zrobić to samo, chcemy wszystkim zapewnić pracę, będą zmiany warunków pracy i płacy, ale będzie praca, o czym Pan Prezydent wcześniej mówił, Państwo będziecie mieli pracę. Dokładnie to samo zrobiliśmy przed przerwą z nauczycielami Młodzieżowego Domu Kultury i nie było tutaj takiego ogromnego oburzenia, że będą mieli o 100% zwiększoną ilość godzin pracy. Dlatego nieuzasadnionym wydaje mi się podnoszenie tutaj aż takiego larum o to, że zmieniamy warunki pracy pedagogów szkolnych o 6 godzin. I nie chodzi o to, żeby porównywać, czyja praca jest lepsza, gorsza, ważniejsza, mniej ważna, bardziej odpowiedzialna, mniej odpowiedzialna, bardziej pochłaniająca energię, czy też mniej, wypalająca, czy niewypalająca. To dotyczy tego samego, zmiany warunków pracy i płacy, i my dokładnie to samo robimy zmieniając z 20 godzin na 26 godzin, a przed przerwą

zmieniliśmy ponad 40 osobom zatrudnionym w MOS-ie i MDK z 20 godzin na 40 godzin. Chciałabym, żebyśmy o tym nie zapominali.”

Jako następna głos zabrała radna p. E. SIUDAJ-POGODSKA, cytując: „Same prace nad restrukturyzacją trwały od stycznia i mogę to uczciwie i wprost powiedzieć, że wiele informacji media podawały niezgodnie z prawdą. Dlatego dopóki ja nie miałam projektu podpisanego przez Prezydenta, ja nie mogłam podawać jakie są proponowane ilości. Dlatego w tamtym tygodniu nie dyskutowaliśmy tego, ale jeżeli ktoś prosi, że chce być obecny na posiedzeniu komisji, to oczywiście jak najbardziej zawsze udostępniamy i bardzo często bez zapowiedzi. Pojawia się bardzo duża grupa osób i chce uczestniczyć w posiedzeniu komisji, i nigdy nie zdarzyło się, żebyśmy na naszych posiedzeniach tych osób nie przyjęli.

Wczoraj prowadząc posiedzenie komisji mówiłam, że to nie jest żaden odwet, my rozumiemy ciężką pracę, my widzieliśmy dzisiaj efekty pracy Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Koninie. Te dzieci są nie w pełni sprawne, a jak pięknie wystąpiły. Więc to nie jest absolutnie dyskryminowanie, to nie jest podważanie Państwa wiarygodności, po prostu trafiliśmy na taki czas. I powiem jeszcze to, że analizując WPF, bo prawie co sesję musimy ją uchwalać, nowelizować, to muszę Państwu powiedzieć, że po konsultacji ze Skarbnikiem Miasta dowiedzieliśmy się, że dzisiaj, w tym roku musimy dopłacić do prowadzenia szkół jeszcze ponad 30 mln zł, a w przyszłym wolno nam wziąć, niedawno uchwaliliśmy kredyt 42 mln zł, a przyszłym roku wolno nam wziąć tylko 16,5 mln zł kredytu.

Jestem porażona tą informacją, bo po prostu może to być dla nas szok w przyszłym roku, więc ja mam tu, powiem tak, rozdwojenie jaźni. Jestem pełna sympatii dla tego, co Państwo robią, jesteście potrzebni, bo wszędzie jest przemoc, wszędzie są dzieci bez rodziców, bo wyjechali za pracę, bo tutaj jej nie znaleźli. Wszędzie jesteście potrzebni, więc to nie tak, właśnie doceniamy bardzo tę potrzebę. Panie mówiły, że pracują więcej, no to my to właściwie sankcjonujemy.

Wskazywałam na to, że w art. 42 ustawodawca zróżnicował to pensum dydaktyczne, inaczej jest w kolegiach nauczycielskich, inaczej jest w bibliotekach i w innych jednostkach organizacyjnych, które prowadzą samorządy. Ja też byłam w takiej instytucji, dla której organ prowadzący - Województwo Wielkopolskie uchwalało obowiązkowy tygodniowy wymiar czasu pracy. I dlatego opierając się na tych wszystkich tu przesłankach, uczestniczyli Państwo, byliśmy bardzo przejęci tym, co Państwo mówili, dlatego taki wynik. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Ja będę prosił, żeby ktoś kompetentny nam powiedział, jakie skutki finansowe ta zmiana niesie, czy ona niesie jakiegokolwiek skutki finansowe, albo inne, na przykład osobowe? Bo tej informacji jeszcze nie posiadamy.”

Odpowiedzi udzieliła Kierownik WO p. U. MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ, cytując: „Tak naprawdę z ołówkiem w ręku skutki są niepoliczalne, ale mogę tylko przypomnieć, jak wyglądała historia wprowadzania pedagoga szkolnego do polskich szkół. Otóż pierwsze rozporządzenie z 1975 roku zakładało, że do szkół powyżej 600 uczniów wprowadza się pedagoga szkolnego. Tak więc w tej chwili to jest cała rzesza osób pracujących w szkołach konińskich, we wszystkich, co najmniej na pełnym etacie, a w niektórych nawet po dwóch.

Uważam, że 26-godzinny obowiązkowy wymiar pracy pedagoga, to jest tylko korzyść dla dziecka, o której tutaj tak wszyscy bardzo mówimy, że to jest tylko i wyłącznie dobro dziecka. Pedagog szkolny ma w tym momencie możliwość większego kontaktu z dzieckiem. Tak jak podkreślała Pani Łącka, jest to 40-godzinny wymiar pracy. Przyznam Państwu szczerze, z praktyki pracy dyrektora wiem, że jest to bardzo trudne do wyegzekwowania. O ile nauczyciel musi rzeczywiście poświęcać swój popołudniowy czas, bo porównajmy chociażby polonistę i pedagoga. Pan radny Zawilski powiedział, że ma w domu pedagoga i wie. Proszę podziękować opatrności, że nie ma Pan polonisty, który przyniósłby siatkę 30 prac na 10 stron i musiałby to poprawić, zrecenzować fachowo i oddać.

Ja cały czas powtarzam, czas pracy powinien być zróżnicowany, zresztą ministerstwo również cały czas nam coś przebąkuje, że w szkole są ci, którzy są przy tablicy i ci, którzy z tablicą nie mają styczności. Ja, jako dyrektor, mówiłam zawsze, że mam nauczycieli iuczycieli, bo są ci, którzy rzeczywiście muszą odpowiadać za poziom szkoły i będę ciągle powtarzała, że rdzeniem szkoły jest polonista, matematyk i nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących. Jeżeli ustawodawca nie zapisał tych grup w art. 42 ust. 3, to znaczy, że miał jakiś zamysł. Jaki? Ano to uprawnienie delegował organom prowadzącym.

Poza tym myślę, że to zamieszanie wyszło stąd, że ktoś niepotrzebnie doprowadził do tej konsultacji, to jest prawo u nas w Koninie Pana Prezydenta tylko i wyłączone. Poza tym, ja tu już nie chcę mówić o tej historii, bo tu słyszę ten cały szum, że jeden pedagog. Jeżeli, mam tu za plecami Pana Skarbnika i powie Pani Kierownik oszczędności, to ja sięgnę do tego rozporządzenia i powiem, i napiszemy, bo przecież wytyczne tylko i wyłącznie zatwierdza Prezydent i na drugi rok będzie, że pedagoga wprowadzamy do szkół tam, gdzie jest liczba powyżej 500 i nie będzie to bezprawie. Tak naprawdę umocowania prawnego nie ma.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Pytałem o oszczędności finansowe.”

Kierownik WO p. U. MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ odpowiedziała, cytując: „Korzyści finansowe, my w tej chwili mamy straty.”

Przewodniczący Rady zapytał: „Ale z tego tytułu, że zmienimy teraz pensum będą jakiegokolwiek oszczędności finansowe?”

Kierownik WO p. U. MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ, cytując: „Oczywiście. Jeżeli pozostanie pedagog dłużej, to my w tym momencie, został do szkół wprowadzony „koń trojański”, jest to rozporządzenie z 17.11. 2010 r., które znów nałożyło na samorządy organizowanie pomocy psychologiczno-pedagogicznej. W tej chwili jesteśmy na etapie śledzenia arkuszy organizacyjnych i pojawiają się godziny, gdzie fachowcy nieznający się na arkuszu pytają skąd się to wzięło. To jest właśnie ten „koń trojański”. Jeżeli szkoła ma 116 uczniów z opinią, to dyrektor jest zobowiązany tym uczniom udzielić pomocy. A za co? Pieniądze samorządu. W tym momencie zwiększone pensum pedagoga powoduje, że on wchłonie te godziny, to jest moja argumentacja. Kontakt z uczniem jest wtedy większy.”

Głos zabrał Zastępca Prezydenta p. D. WILCZEWSKI, cytując: „To jest oszczędność rzędu 300 tys. zł rocznie. Natomiast należy pamiętać o jednym mechanizmie, który został zastosowany w arkuszach organizacyjnych, otóż są dzielnice miasta narażone bardziej na system patologiczny, na większe zapotrzebowanie dla dzieci i wtedy Prezydent, jako organ prowadzący, wyraża zgodę na przesunięcie tych godzin dla pedagoga, kosztem na przykład świetlicy, czy innego nie tablicowego nauczyciela. Dlatego precyzyjne wyliczenie będzie pod koniec zakończenia naboru 2012 i my wtedy precyzyjnie to przedstawimy, bo wtedy możemy to zrobić.”

Następnie głos zabrał radny p. K. SZADKOWSKI, cytując: „Powtórzę to, o czym mówiłem wczoraj – kompromis i dialog. Uważam, że ten kompromis i dialog jest po stronie jednej, czy po drugiej, to wczoraj miałem duże wątpliwości, bo kiedy zapytałem czy to, co jest w protokóle rozbieżności, czyli 23 godziny, co zapisały związki, czy Państwo, przedstawiciele, osoby, które tu przyszły na posiedzenie komisji z tym się zgadzają, odpowiedź była, że nie. W pewnym momencie się pogubiłem, w takim razie, po co są związki, skoro ci Państwo twierdzą, że ich nie reprezentowali. To a propos wczorajszego spotkania.

To, co było wcześniej powiedziane, Pan Prezydent powiedział, jest wyrok Sądu Najwyższego, który mówi, że Państwo mogą, jeżeli Prezydent będzie tak chciał, 40 godzin pracować. To Państwo często powtarzają, że Państwo dłużej pracują, niż 20 godzin w chwili obecnej, więc to, co my dzisiaj zrobimy, jeżeli przyjmiemy ten projekt uchwały, czyli 26 godzin, to można powiedzieć, że zalegalizujemy to, co Państwo dłużej w pracy siedzą. To często Państwo o tym informowaliście, że dłużej Państwo pracują.

Również to, co powiedziała koleżanka Monika, przed chwilą podjęliśmy uchwałę o tym, że ludzie z MOS i MDK o 100% będą dłużej pracować. No w tej chwili mamy podobną sytuację, kiedy zwiększymy, ale nie o aż tyle, ale o 6 godzin, a trzeba pamiętać jedno, wydłużenie pracy o 6 godzin jest z korzyścią dla każdego dzieciaka i młodzieży ze szkół konińskich, ponieważ ten pedagog, czy psycholog, czy logopeda będzie dłużej po prostu pracował. Kwestia, czy my tego chcemy. Dziękuję.”

Ponownie głos zabrała p. U. ŁĄCKA – pedagog szkolny II Liceum w Koninie, cytując: „Panie Prezydencie, przepraszam za moje niestosowne porównanie, naprawdę nie było to moim celem. Natomiast chciałabym powiedzieć, jak to wygląda dla nas, emocje naprawdę są w nas duże. Jeśli chodzi o to, co powiedziała Pani radna Monika Kosińska, o likwidacji MDK i MOS. Protesty w tej sprawie, z tego, co śledziliśmy były dużo wcześniej i Państwo też się zatknęliście z tym, jak osoby tam pracujące. Natomiast w tej chwili, kiedy ta likwidacja jest już faktem, ci Państwo przechodząc na 40-godzinny tydzień pracy nie są już nauczycielami, czyli de facto zadania, które my wykonujemy poza naszym pensum, o którym w tej chwili rozmawiamy, już ich nie dotyczą, wszystkie dodatkowe godziny.

To, co poruszył Pan radny Kamil Szadkowski, to, że będziemy dłużej pracować, będziemy bardziej dostępni dla dziecka. Ale czy nasza wydajność i jakość pracy będzie tak samo dobra? A poza tym, jak w tym czasie mamy wypełnić te pozostałe zadania. Czy w takim razie, jeżeli wykazemy nadgodziny, to Urząd Miejski znajdzie dla nas pieniądze? Dziękuję.”

O głos poprosił radny p. J. ZAWILSKI, cytując: „Akurat tutaj chciałbym jeszcze coś dołożyć. Pedagog, psycholog, są dwie osoby w szkole, na logopedach już tu się nie będę opierał, które w zasadzie są wrogiem wszystkich, no, bo dyrektorzy ich nie lubią, nauczyciele ich nie lubią i znając to z własnego podwórka, psycholog, pedagog, to są jedyne osoby, które występują w szkole w imieniu ucznia. Muszą czasami być przeciwko dyrekcji, muszą czasami być przeciwko nauczycielom, bo one właśnie walczą o to dziecko, żeby albo miało pomoc, albo żeby mu coś zaliczyć, albo żeby w rodzinie polepszyły się warunki, żeby te dzieci miały możliwości uczenia się, często w patologicznych rodzinach, bo tam najczęściej to występuje.

Karzemy tych wszystkich dobrych, którzy się starają w godzinach, poza godzinami, którzy uczestniczą jeszcze w wielu, wielu innych dodatkowych jeszcze zajęciach, do których dyrektorzy szkół zmuszają tych pracowników, no bo w zasadzie to pedagog i psycholog to jest od takiego kontaktu zewnętrznego ze wszystkimi organizacjami. I teraz ten czas pracy, wkładanie pieniędzy w telefony, wydzwanianie z domu po godzinie 19.00, po 21.00, żeby zastać rodziców, spotkać się z nimi popołudniami, ponieważ muszą wiedzieć o jakichś niekorzystnych warunkach występujących u ich dzieci, problemach, itd.

Wiem, że gdyby się wszystkim podwyższało, nie byłoby dzisiaj takiego larum wielkiego. Ci i tak mają już 2 godziny więcej, nauczyciel ma 18, tu jest 20, dokładamy jeszcze 6 i jest 30% więcej niż normalnie. Co, wuefista ma też się przygotowywać lepiej? Ten co uczy śpiewu, też ma się przygotowywać lepiej?”

Radny p. T. PIGUŁA powiedział, że wuefiści, jako jedyni nauczyciele poświęcają swój czas wolny uczniom w soboty i niedziele.

Kontynuując radny p. J. ZAWILSKI powiedział, cytując: „Dobrze kolego Tadeuszu, nie będę ruszał sportowców, nie odzywam się na temat wuefistów, nie będę tego komentował.

Jest dziwne tylko, że dzisiaj wszyscy widzą jakiś problem, a wczoraj nikt nie widział tego problemu. Zastanawiam się tylko nad tym. Dziękuję.”

Z kolei głos zabrał radny p. M. SYPNIEWSKI, cytując: „Ja chciałbym tylko przypomnieć o jednej rzeczy, czas pracy nauczyciela to 40 godzin, to reguluje Karta Nauczyciela. Natomiast mówimy o zwiększeniu pensum, czyli pracy bezpośrednio z uczniem. Odwołam się tutaj do kwestii diagnostyki, która spadła na psychologów, zwłaszcza szkół podstawowych. Proces diagnostyczny ma swoje prawa i jest wypalającym procesem, i można go wykonywać w określonym czasie. Myślę, że warto przemyśleć to i nie wylewać dziecka z kąpielą, bo umysł ludzki jest jednostką, mimo że niezbadaną i o dużych możliwościach, jednak nie wszystko jest w stanie przyjąć.

Natomiast ja chciałbym spytać się o jeszcze jedną rzecz przy okazji tej uchwały, a mianowicie o § 2 w rozdziale II, jakie było kryterium przydziału i zmniejszenia pensum dla dyrektorów w placówkach i w punkcie 8 tutaj taki jakiś zgrzyt logiczny mi się pojawił, bo Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego ma 4 godziny, Wicedyrektor SOSW ma tych godzin 8, ale pojawił się przedział od 71 do 200 uczniów. Co z dyrektorem SOSW, który nie ma 71 uczniów i co z dyrektorem, który ma powyżej 200 uczniów, bo to nie jest doprecyzowane. Chciałbym poznać kryterium zmniejszenia

tych godzin, bo chociaż niewielkie zmiany w porównaniu z obowiązującą poprzednią uchwałą, ale zmiany takowe się pojawiły.”

Odpowiedzi udzieliła. Kierownik WO p. U. MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ, cytując: „Kiedy powołany dyrektor, kiedy wicedyrektor, jakie jest pensum, to jest to uregulowane i zawsze do dyrektora dodaje się plus 4 i to jest później obowiązujące pensum wicedyrektora.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Ja zapytam, bo to jest bardzo ważna informacja techniczna, co w przypadku, kiedy ta uchwała dzisiaj nie zostałaby podjęta, musielibyśmy ją podjąć na kolejnej sesji mimo wszystko? Jakie skutki prawne ona niesie? Czy taka uchwała musi być podjęta przed rozpoczęciem roku szkolnego?”

Kierownik WO p. U. MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ odpowiedziała, cytując: „Musi, bo od września rozpoczynamy już pełen cykl pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Ona wchodziła w ubiegłym roku do przedszkoli i gimnazjów, w tym roku wchodzi do szkół podstawowych i ponadgimnazjalnych.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Czyli jak sądzę, jeszcze sesja czerwcową też jest sesją, gdzie można ją ewentualnie przenieść. Państwo znacie skutki prawne, ona musi być podjęta przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego, tak naprawdę najpóźniej na następnej sesji.”

Kontynuując Kierownik WO p. U. MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ powiedziała, cytując: „Tak jak powiedziałam Panie radny Sypniewski, bo obowiązek pedagoga, itd. proszę wczytać się dokładnie, ja bardzo lubię zawsze czytać uzasadnienie i komentarz do tego ostatecznego rozporządzenia o pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Proszę zauważyć, że tam chyba w żadnym punkcie nie pada pedagog szkolny, tylko zawsze się mówi zespół, zespół orzekający, zespół kwalifikujący, zespół diagnozujący i tam jest wyraźnie powiedziane – pracują wychowawcy przedszkoli, szkół i placówek, i cały czas jest powtarzane. Mało tego, za pomoc psychologiczno-pedagogiczną wcale nie jest odpowiedzialny w szkole pedagog, tylko dyrektor szkoły. Mało tego, dyrektor powołuje osobę, która kieruje zespołami i to wcale nie musi być pedagog. Dziękuję.”

O głos poprosił Zastępca Prezydenta p. D. WILCZEWSKI, cytując: „Uchwała, nad którą będziecie Państwo zaraz głosowali, musi wejść do końca maja, dlatego że skutki personalne, czy skutki wynikające ze specyfiki arkuszy organizacyjnych placówek oświatowych muszą być do końca maja zamknięte. Do końca maja musi ta uchwała wejść.”

Ponownie głos zabrał radny p. M. SYPNIEWSKI, cytując: „Pani Kierownik, ja też lubię czytać, ale chodzi mi jeszcze o ten przedział od 71 do 200 wychowanków. Dlaczego on jest domknięty i taki dość szczegółowy. Ja wiem, że to jest niuans.”

Odpowiedzi udzieliła. Kierownik WO p. U. MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ, cytując: „To jest niuans, to jest wzięte z poprzedniej uchwały, musiałabym jeszcze głębiej poszukać.”

Radny p. M. SYPNIEWSKI zapytał, cytując: „A nie można tego wykreślić?”

Kierownik WO cytując: „No chyba niebezpiecznie.”

Radny p. M. SYPNIEWSKI, cytując: „To znaczy, że jak będzie 70, to jakie pensum ma wtedy wicedyrektor?”

Kierownik WO cytując: „Zwiększymy, bo automatycznie dyrektorowi spadnie.”

Radny p. M. SYPNIEWSKI, cytując: „Dyrektor nie ma uzależnionego od wielkości, tylko wicedyrektor ma od wielkości.”

Kierownik WO cytując: „Jeżeli nie będzie 71 musi to być w rozporządzeniu, ale już nie w tym, tylko o szkolnictwie specjalnym, bo to jest zupełnie inne rozporządzenie.”

Radny p. M. SYPNIEWSKI, cytując: „Ja sobie zdaję z tego sprawę, może wystarczy wykreślić zapis od 71 do 200 wychowanków.”

Kierownik WO cytując: „Zaraz pójde poszukać, bo mamy tylko jedną szkołę specjalną.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Myślę, że powoli przejdziemy do głosowania. Bardzo dużo już było powiedziane na komisjach, dzisiaj, myślę, że naprawdę solidnie odbyliśmy konsultacje.”

Głos zabrała p. U. ŁĄCKA – pedagog szkolny II Liceum w Koninie, cytując: „Dziękuję bardzo, ja tylko chciałam odpowiedzieć na to, co przedstawiła Pani Kierownik odnośnie rozporządzenia z dnia 17 listopada 2010 w sprawie pomocy psychologiczno-pedagogicznej. To nieprawda, że nie jesteśmy tam wymienieni, jesteśmy pełnoprawnymi członkami, jesteśmy w każdym momencie wymieniani jako specjaliści pracujący w tych zespołach udzielających pomocy uczniom. A ponadto, oprócz pracy w zespole, mamy jeszcze wyznaczone dodatkowe zadania i te zadania są ujęte w § 29, także to nie jest tak, jak powiedziała Pani Kierownik, że nas w tym rozporządzeniu nie ma, istniejemy i to bardzo mocno.

Na zakończenie powiem, nie będę już Państwu zabierała czasu. Ja wiem, że to jest bardzo trudne, podjęcie takiej decyzji, proszę tylko, żebyście Państwo próbowali

zrozumieć i wczuć się w naszą sytuację, my nie jesteśmy osobami, które strajkują, które się dopominają o jakieś dodatkowe profity, bo nie w tym rzecz. My prosimy tylko o to, żebyście Państwo uwzględnili dotychczasową naszą pozycję. Tak jak każdy inny nauczyciel, któremu się nie zwiększa wymiaru tygodniowego pracy i tylko o to prosimy, żeby pozostawić to co jest, bo to jest w Państwa mocy. Dziękuję bardzo, bardzo proszę Państwa o decyzję, apeluję o to.”

Jako następna głos zabrała radna p. E. SIUDAJ-POGODSKA, cytując: „Ta uchwała, która do tej pory obowiązywała, ona jest z mocy prawa nieważna, dlatego że Wojewoda wskazał na rażące naruszenie prawa i w związku z tym po prostu musimy te uchwały w formie trzech, zamiast jednej, uchwalić.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Tylko pozostaje pytanie do radcy prawnego, ile czasu na to mamy.”

Radca prawny p. Ryszard GRANDE odpowiedział, że uchwała musi być podjęta do końca maja.

O głos poprosił radny p. J. SIDOR, cytując: „Punkt myślenia zależy od punktu siedzenia. Ja obserwowałem dość dokładnie sprawy oświaty w Poznaniu z uwagi na to, że tam uczą się dwie moje córki, które troszeczkę mi te sprawy komentowały. Tak się składa, że w Poznaniu większość w radzie miasta ma PO, ma własnego Prezydenta, oni chcieli wszystkie zmiany na niekorzyść nauczycieli, pedagogów, likwidację szkół wprowadzić. Sytuacja odwrotna, przeciwni byli radni SLD, czy PiS.

Proszę Państwa, tutaj musimy dojść do jakiegoś konsensusu, ja mam takie spostrzeżenia. Wiemy bardzo dobrze, jak wygląda sytuacja budżetowa naszego miasta, około 60% to są wydatki na oświatę, jak również pomoc społeczną. Tutaj jest moje takie pytanie, czy niepodjęcie tej uchwały może spowodować to, że w przyszłym roku na przykład wiele osób, pedagogów, psychologów może stracić pracę? To jest pierwsza rzecz. A druga rzecz, to już dodam tak od siebie, że chciałbym, jak mówiłem, pracuję w PWiK-u, pracuję normalną ilość godzin, pracuję również nocą, ilość godzin, to jest tak pół na pół i nie wiem, czy Państwo chcielibyście tam pracować. Ja muszę, bo mam rodzinę, mam dodatek motywacyjny za pracę w nocy od 40 do 55 zł, w zależności jak ilość godzin się przekłada za pracę nocną na miesiąc. Oprócz tego prowadzę działalność gospodarczą, żeby po prostu jakoś wyżyć.

Nie wiem, czy niepodjęcie tej uchwały, tak jak mówiłem, nie spowoduje tego, że trzeba będzie zwolnić kilka miejsc pracy, jak również sprawa na przyszłość, czy znowu nie będziemy musieli podnosić podatków mieszkańcom naszego miasta, aby łątać tak zwaną dziurę budżetową w naszym mieście. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Pytania są kompletnie nie na temat, z całym szacunkiem, kompletnie nie na temat, ponieważ możemy pytać, czy wejście w życie tej uchwały może spowodować zmniejszenie liczby miejsc pracy, bo takie byłoby sensowne pytanie, zupełnie odwrotnie trzeba by było postawić to pytanie. Ja myślę, czy

oczekujemy odpowiedzi? Bo według mnie najlepszym będzie brak odpowiedzi na tak postawione pytanie, bo naprawdę nie widzę kompletnie związku ze sprawą żadnego.

Bardzo ważna jest informacja prawna, ponieważ tego nie było w ogóle w dyskusji na komisjach, że dzisiaj mamy trzy projekty uchwał, które wynikają niestety z uchylenia poprzedniej uchwały, przyjętej przez Radę, przez Wojewodę. Niestety jesteśmy pod ścianą czasową, dzisiaj mamy taki problem, ale to już każdy z Państwa zgodnie ze swoim sumieniem podejmie decyzję. Ja myślę, że zawsze jest tak, że oczywiście ze względu na wagę problemu, a co do tego nie ma wątpliwości, że jest ona znacząca, pojęcie czasu jest w pewien sposób szersze, nie 30 dni, a 60 dni, ale nie podejmuję się oceny, Pan radca prawny nie jest w stanie odpowiedzieć precyzyjnie, kiedy musimy tę uchwałę podjąć. Ale każdy podejmie decyzję we własnym sumieniu, na razie nad tym pierwszym projektem uchwały będziemy głosowali.”

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 390 poddał pod głosowanie.

Stosunkiem głosów: 16 radnych „za”, 6 „przeciwnych” i 1 „wstrzymujący się” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zasad określania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych dla dyrektorów, wicedyrektorów i innej kadry kierowniczej oraz określania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli szkół niewymienionych w art. 42 ust. 3 Karty Nauczyciela prowadzonych bezpośrednio z uczniami lub wychowankami albo na ich rzecz.

Uchwała Nr 365 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

10. Podjęcie uchwały w sprawie określenia regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach, placówkach oświatowych i opiekuńczo-wychowawczych, dla których organem prowadzącym jest miasto Konin (druk nr 391).

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekt uchwały – druk nr 391 został radnym przekazany.

O przedstawienie opinii poprosił Przewodniczącą Komisji Edukacji i Kultury.

KOMISJA EDUKACJI I KULTURY obradowała wspólnie z Komisją Kultury Fizycznej, Sportu, Turystyki oraz Spraw Młodzieży, Komisją Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych oraz Komisją Praworządności i Porządku Publicznego. Przedstawiając opinię Przewodnicząca Komisji Edukacji i Kultury p. E. SIUDAJ-POGODSKA powiedziała, cytując: „Analizowaliśmy projekt uchwały i 7 głosami „za”, przy 2 „wstrzymujących się” od głosowania poparliśmy projekt.”

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina – p. J. NOWICKI, cytując: „Chciałbym zgłosić do tego projektu autopoprawkę, jest ona również skonsultowana ze związkami, jako że zapis, który mówi w § 14, że *uchwała wchodzi w życie i jest z obowiązującą mocą od dnia 1 lipca 2012 roku do 31 sierpnia 2013 roku* nie jest możliwy, w związku z tym proponuję i taką autopoprawkę zgłaszam, żeby był zapis, że jest to na rok szkolny 2012/2013. A jesteśmy i to jest wynik naszych konsultacji, jesteśmy umówieni, że w roku przyszłym powrócimy do pracy nad regulaminami, które dziś będą, mam nadzieję, przyjęte.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Głos zabrał radny p. M. SYPNIEWSKI, cytując: „W §3 rozdz. 2 jest dodatek motywacyjny, chciałem się zapytać prawnika, co oznacza w języku prawniczym sformułowanie „w szczególności”. Powiem skąd moje pytanie. Ja spotkałem się z taką interpretacją słowa „w szczególności”, że w szczególności tego nie można pominąć. A więc zdanie jest prawdziwe tylko wtedy, jeżeli spełnione są wszystkie warunki i ja tak to rozumiem, czyli de facto dodatek motywacyjny przysługuje tylko tym nauczycielom, którzy spełniają wszystkie warunki od 1 do 9.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Myślę tak, szanowni Państwo, że jednak opieramy się na opinii radcy prawnego, po to się jest radcą prawnym, więc nie mówmy na zasadzie „mi się wydaje”, bo to chyba jednak będzie słuszniejsze, Pan za to bierze odpowiedzialność.”

Kontynuując radny p. M. SYPNIEWSKI, cytując: „Chciałbym jeszcze poznać, bo ja sobie zdaję sprawę, że za pracę w warunkach trudnych są odpowiednie dodatki, a chciałbym poznać motywację, dlaczego w punktach 3, 4, 5 i 6 są takie wysokości, czyli 20 i 30% a nie inne, to jest pkt 2 §5 ppkt 3, 4, 5 i 6.”

Odpowiadając p. U. MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ – Kierownik WO, cytując: „Panie radny Sypniewski, rozdział 2 dodatki, §3 dodatek motywacyjny. Pan wie, że dyrektor w stosunku do nauczyciela musi patrzeć na art. 6 Karty Nauczyciela i to jest obowiązek. Natomiast w szczególności to jest to, co jest wymienione, art. 6 Karty Nauczyciela to jest świętość dla nauczyciela i dla dyrektora w nadzorze, bo Pan wie, że uchybienie art. 6 Karty Nauczyciela to można wylecieć z zawodu, a jeżeli ma jeszcze to, to podwyższa mu się dodatek motywacyjny i to jest to „w szczególności”.”

Radny p. M. SYPNIEWSKI, cytując: „Ja nie jestem prawnikiem, ja dlatego zadałem pytanie Panu radcy prawnemu, przyjmuję jego odpowiedź, że to może być to, ale to może być też zupełnie coś innego.”

Kontynuując p. U. MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ – Kierownik WO, cytując: „Czyli to jest art. 6 Karty Nauczyciela i „to”.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Tutaj Pani Kierownik nam nadmienia, że tu wchodzi treści z Karty Nauczyciela.”

Kontynuując p. U. MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ – Kierownik WO, cytując: „Tak, i teraz §5 – dodatki za warunki pracy. Przyznam Panu szczerze, że przepisaliśmy z poprzedniej uchwały. Stwierdziliśmy, że to się szkolnictwu specjalnemu należy. Poprzednia Rada uchwaliła takie stawki i powiem, że były zakusy na te dodatki w wersji roboczej tego regulaminu. Akurat tak się zdarzyło, że zostałam zaproszona na olimpiadę szkół specjalnych i byłam świadkiem, jak pracują pracownicy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Mogłam zauważyć, jak jedno dziecko autystyczne wpadło w szal i łańcuszek się pociągnął i co trzeba było robić, żeby właściwie odwrócić uwagę od tego co robią, a zająć się tymi dziećmi i przyszłam i powiedziałam, że ten paragraf jest nieruszany i tak go zostawiliśmy, czyli jest to spadek po poprzedniej Radzie Miasta.”

Głos zabrała radna p. E. SIUDAJ-POGODSKA, cytując: „Jeszcze w szczególności, w ustawie o samorządzie gminnym mamy tak samo wyliczone zadania „w szczególności”, czyli każdy po swoim obszarze działania zajmuje się swoimi sprawami, natomiast one również mogą być w ten katalog wliczone. Też korzystałam bardzo dużo ze szkoleń prawnych, więc to to.

Natomiast jeżeli chodzi o wysokość, to ja mogę się tylko taką informacją podzielić, że na spotkaniach z dyrektorami, dyrektorzy zaproponowali, kiedy przedstawiono im trudną sytuację finansową miasta, to dyrektorzy zaproponowali, że zaczniemy od siebie i obniżmy przynajmniej ten dodatek motywacyjny do 5%. Zaproponowali też nauczyciele na spotkaniu w szkole, szkoły, której miało nie być, że w związku z tym, oni też chcą ten dodatek mniejszy, byle po prostu być. Wiem, że był 7,5%, padały propozycje 5% i wiem, że w trakcie konsultacji powstało 6%. O tym wiem, dlatego dzielę się z Państwem tą informacją.”

Głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady p. Z. CHOJNACKI, cytując: „Ja będę prosił o to, żeby mniej więcej po pół roku funkcjonowania tej uchwały sprawdzić, jak ona sprawdza się w życiu, bo ja jestem przekonany, że tam mogą pojawić się takie ciekawe rzeczy typu: dyrektor zarabia mniej niż tzw. zwykły nauczyciel. Myślę, że takie sytuacje mogą wystąpić, ale to dopiero życie pokaże i myślę, że wtedy trzeba będzie jakby ją modyfikować, ale to taka odpowiedź, póki to nie wyjdzie „w praniu”, oczywiście przyjmujemy taką uchwałę, jaka jest.”

Głos zabrała p. Barbara ADASZEWSKA – Przewodnicząca ZNP, cytując: „Przepraszam, że tak późno związki zabierają głos, ale wczoraj na Komisji mówiliśmy o bardzo ważnych i istotnych sprawach. Muszę odnieść się do tego, co powiedziała Pani Przewodnicząca. Nie można spraw uogólniać, że to nauczyciele chcą obniżenia dodatku motywacyjnego, bo to jest nieprawda. Padło oczywiście takie stwierdzenie na zebraniu z rodzicami i to jeden rodzic zgłosił i owszem był nauczycielem, więc nie można uogólniać, że nauczyciele są za obniżeniem dodatku motywacyjnego. Owszem na naradzie dyrektorów zgłosił to jeden dyrektor, nie wiem, jaka była opinia pozostałych

dyrektorów, także bardzo proszę, naprawdę jest mi przykro i tutaj w imieniu nauczycieli Szkoły Podstawowej nr 5 mówię, że to jest nieprawda.

Poza tym wracając do tej pierwszej sprawy, bo tu padło, że nie było opinii. Ja muszę powiedzieć, że pięć razy związek spotykał się z Wiceprezydentem, Prezydentem, Kierownikiem Wydziału Oświaty i nikt nam nie zabronił opiniowania i dyskusowania. Ja bardzo sobie cenię opinie i spotkania z Panem Prezydentem Nowickim, które były bardzo spokojne. Nie uzyskaliśmy może wszystkiego, poszliśmy na pewien kompromis i właśnie związki zaproponowały dla pedagogów nie 26 tylko 23 godziny, to był nasz kompromis, teraz w tej chwili, to już jest nieważne.

My również przy związkach mamy zespół opiniujący, mamy prezydium w skład którego wchodzi nauczyciele różnych profesji wszystkich szkół i ich opinia również była, że skoro nie uzyskamy tych 20 godzin czasu pracy, to może ten kompromis niech wyniesie 23 godziny i tak związki postulowały. Jeszcze raz bardzo dziękuję Panu Prezydentowi Nowickiemu, że wysłuchał związków na tych wszystkich spotkaniach. Bardzo dziękujemy, chociaż naprawdę nie uzyskaliśmy tyle.

Również jeśli chodzi o dodatek motywacyjny 7,5% który przez te lata wywalczył związek, to również tak szło małymi kroczkami po 0,5 %, 1% aż doszło do 7,5%. Wyraziliśmy zgodę na 6%, ale na rok szkolny, tak było Panie Prezydencie, więc mam nadzieję, że może trzeba wierzyć w lepsze czasy i może za rok jak się spotkamy, będzie trochę inna sytuacja.”

Ponownie głos zabrała radna p. E. SIUDAJ-POGODSKA, cytując: „Ja muszę zaprotestować, bo naprawdę byłam na wszystkich spotkaniach, jakie były organizowane i nauczyciele w Szkole Podstawowej nr 5, nauczyciele, nie rodzice, rodzice też, ale nauczyciele zaproponowali właśnie to, o czym mówiłam przed chwilą. I mało tego, powiedzieli, że będą namawiać innych nauczycieli, żeby też włączyli się w te zmiany i zrezygnowali z tego 7,5% średniego dodatku motywacyjnego, więc jestem bardzo zaskoczona.”

Ponownie głos zabrał radny p. M. SYPNIEWSKI, cytując: „Ostatnie pytanie z tym związane, chciałbym poznać skutek finansowy, tzn. ile oszczędności dzięki obniżeniu dodatku motywacyjnego nauczycieli i dyrektorów, i obniżenia dodatku funkcyjnego dla dyrektorów będzie miał budżet miasta.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Kto odpowie, jakie skutki finansowe wyżej wymieniona uchwała przyniesie dla budżetu miasta. Czy to jest policzone czy jeszcze nie?”

Odpowiedzi udzielił Z-ca Prezydenta Miasta p. D. WILCZEWSKI, cytując: „Wszystkie elementy zapisów uchwały mają odzwierciedlenie w wyliczeniach ekonomicznych. Chcielibyśmy przedstawić to kompleksowo, wszystko razem, wszystkie zmiany regulaminów razem na koniec spotkania dobrze? Na Komisji Oświaty.”

Kontynuując Przewodniczący Rady, cytując: „Czyli na ten moment Pan Prezydent nie odpowie wprost, ile ta uchwała może przynieść oszczędności. Rozumiem, że na razie nie ma takiego wyliczenia. Tutaj Pan Prezydent podpowiada, że będzie dostępne wkrótce. O tą informację poprosimy na piśmie, traktujemy to, jako zapytanie, na które można odpowiedzieć na piśmie.”

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 391 poddał pod głosowanie.

Stosunkiem głosów: 14 radnych „za”, 2 „przeciwnych” i 1 „wstrzymujący się” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie określenia regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach, placówkach oświatowych i opiekuńczo-wychowawczych, dla których organem prowadzącym jest miasto Konin.

Uchwała Nr 366 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

11. Podjęcie uchwały w sprawie regulaminu przyznawania nagród nauczycielom szkół i placówek prowadzonych przez miasto Konin (druk nr 392).

Przechodząc do kolejnego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekt uchwały – druk nr 392 został radnym przekazany.

O przedstawienie opinii poprosił Przewodniczącą Komisji Edukacji i Kultury.

KOMISJA EDUKACJI I KULTURY obradowała wspólnie z Komisją Kultury Fizycznej, Sportu, Turystyki oraz Spraw Młodzieży, Komisją Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych oraz Komisją Praworządności i Porządku Publicznego. Komisje przyjęły projekt uchwały 7 głosami „za” przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Głos zabrał radny p. M. SYPNIEWSKI, cytując: „Chciałbym się dopytać znów radcy prawnego § 8, pkt 2, ppkt 1: „z wnioskiem o nagrodę Prezydenta dla nauczyciela mogą występować: dyrektor szkoły zatrudniający nauczyciela po zasięgnięciu opinii rady pedagogicznej, rady szkoły lub placówki. Tzn. że muszą być wyrażone opinie tych dwóch ciał? A jeżeli rada szkoły jest tworem, który jest opcjonalny, a nie tworem obligatoryjnym? Tutaj jest to jakby taki warunek, który nie w każdej szkole, a właściwie to mogę się nawet zapytać, w ilu szkołach w Koninie funkcjonuje rada szkoły?”

Odpowiadając Kierownik WO p. U. MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ, cytując: „Nie ma rady szkoły w konińskich szkołach, w żadnej placówce nie ma. Rada szkoły ma potężne umocnienie, rada szkoły może odwołać dyrektora, dlatego dyrektorzy nie dążą do powołania rady szkoły, bo wiedzą, jakie ona ma silne umocowania. Tu jest rada pedagogicznej, a jeżeli rada szkoły jest, to też rada szkoły, a na uwadze mamy wszystkie placówki.”

Radny p. M. SYPNIEWSKI, cytując: „Czy można w takim razie dopisać pół zdania: „jeżeli istnieje”?”

Odpowiadając Kierownik WO p. U. MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ, cytując: „Nie wiem, prawnik powinien odpowiedzieć.”

Radca prawny p. R. GRANDE, cytując: „Moim zdaniem to wiadomo, że jeżeli istnieje, to jest oczywiste, że należy zasięgnąć opinii, jeżeli nie istnieje, no to nie.”

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 392 poddał pod głosowanie.

Stosunkiem głosów: 17 radnych „za”, 0 „przeciwnych” i 1 „wstrzymujący się” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie regulaminu przyznawania nagród nauczycielom szkół i placówek prowadzonych przez miasto Konin.

Uchwała Nr 367 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

12. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pt. „Zawodowcy w Koperniku”, Nr: POKL.090200-30-113/11 w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (druk nr 389).

Przechodząc do kolejnego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekt uchwały – druk nr 389 został radnym przekazany.

O przedstawienie opinii poprosił Przewodniczącą Komisji Edukacji i Kultury.

KOMISJA EDUKACJI I KULTURY obradowała wspólnie z Komisją Kultury Fizycznej, Sportu, Turystyki oraz Spraw Młodzieży, Komisją Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych oraz Komisją Praworządności i Porządku Publicznego. Komisje przyjęły projekt uchwały 9 głosami „za”.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały i powiedział, cytując: „To kolejny z projektów w ramach Kapitału Ludzkiego, których bardzo wiele u nas w mieście jest realizowanych, to świadczy o tym, że są chętni do przygotowania

pracy i w ten sposób uatrakcyjnienia form kształcenia, prowadzenia zajęć w danej placówce oświatowej.”

Nie było zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 389 poddał pod głosowanie.

W wyniku jednomyślnego głosowania: 18 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pt. „Zawodowcy w Koperniku”, Nr: POKL.090200-30-113/11 w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Uchwała Nr 368 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

13. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 114 Rady Miasta Konina z dnia 27 kwietnia 2011 roku w sprawie trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków Miejskiego Zespołu Interdyscyplinarnego w Koninie ds. realizacji Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy na terenie miasta Konina oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania (druk nr 387).

Przechodząc do kolejnego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekt uchwały – druk nr 387 został radnym przekazany.

O przedstawienie opinii poprosił Przewodniczących Komisji wiodących tj. Komisji Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych oraz Komisji Praworządności i Porządku Publicznego.

KOMISJA RODZINY, ZDROWIA I SPRAW SPOŁECZNYCH oraz KOMISJA PRAWORZĄDNOŚCI I PORZĄDKU PUBLICZNEGO obradowały wspólnie z Komisją Edukacji i Kultury oraz Komisją Kultury Fizycznej, Sportu, Turystyki oraz Spraw Młodzieży.

Komisje zaopiniowały projekt uchwały pozytywnie 10 głosami „za”.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Nie było zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 387 poddał pod głosowanie.

W wyniku jednomyślnego głosowania: 18 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zmiany uchwały Nr 114 Rady Miasta Konina z dnia

27 kwietnia 2011 roku w sprawie trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków Miejskiego Zespołu Interdyscyplinarnego w Koninie ds. realizacji Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy na terenie miasta Konina oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania.

Uchwała Nr 369 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

14. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do realizacji projektu „Kompleksowa promocja markowego produktu turystyki wodnej Wielka Pętla Wielkopolski”, zgłaszanego przez Wielkopolską Organizację Turystyczną jako Lidera Projektu oraz Miasto Konin jako Partnera Projektu do współfinansowania w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 – 2013 (druk Nr 393).

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekt uchwały – druk nr 393 został radnym przekazany. Następnie poprosił Z-cę Prezydenta p. D. Wilczewskiego o przedstawienie autopoprawki.

Głos zabrał Z-ca Prezydenta p. D. WILCZEWSKI, cytując: „Proszę o autopoprawkę w § 2 przez wykreślenie w trzeciej linijce do „45.000 zł” czyli „do” skreślamy, w czwartej linijce do „30.000 zł”, czyli zostaje 30.000 zł, i w czwartej linijce „do 15.000 zł”.”

Przewodniczący poinformował, że Rada przyjmuje to w formie autopoprawki, następnie o przedstawienie opinii poprosił Przewodniczącego Komisji wiodącej tj. Komisji Kultury Fizycznej, Sportu, Turystyki oraz Spraw Młodzieży.

KOMISJA KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU, TURYSTYKI ORAZ SPRAW MŁODZIEŻY obradowała wspólnie z Komisją Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych, Komisją Praworządności i Porządku Publicznego oraz Komisją Edukacji i Kultury.

Komisja zaopiniowała zmiany w projekcie uchwały pozytywnie 9 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały i powiedział, cytując: „Tutaj jest słuszna uwaga, że zmieniając w treści uchwały trzeba tak samo zrobić w uzasadnieniu, więc rozumiem, że to jest tożsame.

Projekt jest kontynuacją tego, co udało nam się zbudować, teraz trzeba to wypromować i jeśli jeszcze są na to środki Unii do sięgnięcia, to trzeba to wykorzystać do samego końca.”

Nie było zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 393 poddał pod głosowanie.

Stosunkiem głosów: 15 radnych „za”, 0 „przeciwnych” i 1 „wstrzymujący się” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do realizacji projektu „Kompleksowa promocja markowego produktu turystyki wodnej Wielka Pętla Wielkopolski”, zgłaszanego przez Wielkopolską Organizację Turystyczną jako Lidera Projektu oraz Miasto Konin jako Partnera Projektu do współfinansowania w ramach Wielkopolskiego regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 – 2013.

Uchwała Nr 370 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

15. Podjęcie uchwały w sprawie wydania opinii dotyczącej lokalizacji kasyna gry na terenie miasta Konina (druk nr 396).

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekt uchwały – druk nr 396 został radnym przekazany.

O przedstawienie opinii poprosił Przewodniczącego Komisji wiodącej tj. Komisji Praworządności i Porządku Publicznego.

KOMISJA PRAWORZĄDNOŚCI I PORZĄDKU PUBLICZNEGO obradowała wspólnie z Komisją Edukacji i Kultury, Komisją Kultury Fizycznej, Sportu, Turystyki oraz Spraw Młodzieży oraz Komisją Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych.

Przewodniczący Komisji p. K. SZADKOWSKI powiedział, cytując: „Żeby była jasność, żeby było to zrozumiałe, opinia komisji czy ma powstać kasyno w Koninie jest negatywna. Jesteśmy przeciwni żeby kasyno w naszym mieście powstało.”

Przewodniczący Rady powiedział, cytując: „Uchwała dotyczy tego, że jest uchwałą negatywną, czyli przyjęcie tej uchwały oznacza podjęcie decyzji na nie.

Na nasze obrady przybył przedstawiciel inwestora, członek Rady Nadzorczej Casino Mirage p. Krzysztof Cyranowicz, który nie miał okazji wystąpić na komisji, umożliwię Panu zabranie głosu w krótkim wystąpieniu przed mikrofonem.”

Głos zabrał p. Krzysztof CYRANOWICZ – Członek Rady Nadzorczej Casino Mirage, cytując: „Na wstępie chciałbym przeprosić, że nie byłem na posiedzeniu Komisji z przyczyn technicznych, to nie były przyczyny zależne ode mnie.

W nawiązaniu do przedłożonego wniosku o wydanie pozytywnej opinii w sprawie lokalizacji kasyna gry w hotelu Pałacyk chciałbym nadmienić, iż naszym zdaniem, zdaniem spółki, wskazana lokalizacja spełnia wszystkie kryteria do prowadzenia wskazanego we wniosku rodzaju działalności, czyli kasyna gry.

Ponadto od samego początku, czyli od dnia rejestracji spółki w grudniu 2011 roku, celem i misją spółki jest utworzenie sieci kasyn gry – ekskluzywnych, funkcjonujących

w oparciu o najwyższe standardy światowe w obiektach hotelarskich 4 i 5 gwiazdkowych. I tutaj, w nawiązaniu do uzasadnienia, chciałbym zacytować: „*hotel Pałacyk jest w centrum miasta i istnieje obawa, iż może wiązać się to z bardzo poważnymi zagrożeniami społecznymi, a przede wszystkim może mieć negatywne oddziaływanie zwłaszcza na młodzież i dzieci.*”

Tak jak już szanowna Rada dyskutowała 29 grudnia 2010 roku, na temat lokalizacji kasyna gry na ul. Przemysłowej 10, gdzie została podjęta pozytywna opinia o tej lokalizacji na rzecz Estrada sp. z o.o., ustawodawca w ustawie z dnia 19 listopada 2010 r. celowo wskazał, że centrum miasta, że obiekty hotelowe wielogwiazdkowe są dodatkowo premiowane punktowo. Z uwagi na fakt, że to jest w centrum miasta, pod stałym nadzorem, cała spółka jest pod stałym nadzorem Izby Celnej, Izby Skarbowej, Ministerstwa Finansów, także tutaj młodzież i osoby niepełnoletnie nie mają wstępu do kasyna.

Poza tym zgodnie z tą ustawą każda osoba, która wchodzi do kasyna musi zostać zarejestrowana, jest robione jej zdjęcie i jest stały monitoring audio wizyjny. Do tej pory był tylko wizyjny, teraz jest w kasynie obowiązek, żeby każda spółka posiadała audio wizyjny zapis, przechowywany i udostępniany na wyraźne polecenia służby celnej, organów ścigania i innych organów kontroli.

W oparciu o pozytywną już opinię dla firmy konkurencyjnej, zwracam się w imieniu spółki Casino Mirage o również pozytywne zaopiniowanie i tym samym stworzenie wszystkim podmiotom równych szans i możliwość wyboru przez Ministerstwo Finansów najkorzystniejszej oferty. Także tutaj uważam, że Ministerstwo Finansów powinno określić, która lokalizacja i która spółka daje najbardziej atrakcyjną ofertę jeśli chodzi o Skarb Państwa, miasto.

My ze swojej strony gwarantujemy, że dołożymy wszelkich starań, żeby wspierać lokalne organizacje pozarządowe i charytatywne. Także tutaj w imieniu spółki taką deklarację chciałbym złożyć.

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu, jeśli byłyby jakieś pytania z przyjemnością odpowiem.”

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały i powiedział, cytując: „Jak Pan wie, treść uchwały Pan zna i nad takim projektem uchwały będziemy dzisiaj debatować i rozstrzygać. Uchwała w tej materii jest uchwałą negatywną i zobaczymy, jakie stanowisko Rada w tej sprawie zajmie.”

Jako pierwszy w dyskusji głos zabrał radny p. P. KORYTKOWSKI, cytując: „To już jest drugi raz, jak będziemy dyskutowali na temat podjęcia uchwały związanej z lokalizacją na terenie miasta Konina kasyna gry. Jak przypominam sobie, poprzednia uchwała została przyjęta i tak szczerze mówiąc, to czekamy tylko na koncesję, którą ewentualnie Ministerstwo wyda tamtemu podmiotowi, gdzie zlokalizowane kasyno ma być przy ul. Przemysłowej. Jak na razie żadnych słuchów na ten temat, czy to powstanie nie ma.

Ale mam pytanie. Skoro jednemu podmiotowi Rada Miasta Konina zdecydowała się wydać zezwolenie, przyzwolenie, aby zlokalizować kasyno na terenie miasta Konina, ja przypomnę, że oczywiście mieliśmy wątpliwości związane z tym, że w pobliżu przedszkola będzie to usytuowane, że tam młodzież czeka na przystanku, dojeżdża do szkół, czyli ta lokalizacja dla niektórych radnych nie była trafiona.

Natomiast w tej chwili mamy podmiot, który aspiruje do tego, aby uruchomić swoją działalność w centrum miasta, oddalone to jest od placówek szkolnych, chyba jeszcze dalej niż tamta lokalizacja, zlokalizowane w centrum miasta. Ja przypomnę, że w sumie sąsiadowałoby to kasyno z klubem Admiral, w którym gra hazardowa jest prowadzona, dlatego też chciałem się zapytać, kto jest autorem właśnie takiego sformułowania projektu uchwały na „nie”, gdyż poprzedni był na „tak”.

Myślę, że powinniśmy dać możliwość innego głosowania radnym niż to, co jest nam w tej chwili przedstawione. Czyli jeżeli podmiot zgłasza się, to oczywiście biorąc pod uwagę wszystkie za i przeciw dajemy możliwość, Rada wypowiada się.

Natomiast w tej chwili Radzie, projekt, osoba, która formułowała projekt uchwały, jakby ogranicza możliwość decydowania, aby zagłosować „za”, bo w tej chwili nie ma takiej możliwości.

Jeżeli zagłosujemy „za” czy „przeciw” to i tak nie damy możliwości podmiotowi, który chce uruchomić to przedsięwzięcie w Koninie, aby to przedsięwzięcie po prostu zrealizować, dlatego mam tutaj wątpliwość co do sformułowania takiego, a nie innego projektu uchwały. Czy mógłby ktoś wypowiedzieć się z grona Panów Prezydentów?”

Przewodniczący Rady, cytując: „Pewnie uwaga jest słuszna, bo rzeczywiście można było podjąć decyzję na „tak”, czy na „nie” nad uchwałą pozytywną, nawet, jeśli mielibyśmy negatywną opinię organu wykonawczego.”

Odpowiedzi udzielił Prezydent Miasta p. J. NOWICKI, cytując: „Wiemy, co jest przedmiotem tego projektu uchwały, a mianowicie czy Wysoka Rada udzieli pozytywnej aprobaty do wniosku o ewentualną lokalizację kasyna gry pod wskazanym adresem i obiekcie.

Natomiast my podejmując wcześniej na kierownictwie tą decyzję, nie chcieliśmy używać takiego argumentu, że wcześniej ta opinia została przez Wysoką Radę wydana w odniesieniu do innego podmiotu. To Pan tutaj podniósł ten wątek, dlatego mogę o tym tutaj mówić. Więc dziś mamy do czynienia z taką sytuacją, że wcześniej Wysoka Rada pozytywnie zaopiniowała wniosek, który był zgłoszony, a dziś mamy do czynienia z kolejnym. Jest jeszcze w tej sprawie interesujące to, że Wysoka Rada ma takie wyjście, albo zaopiniować pozytywnie albo negatywnie, natomiast to nie wstrzymuje procedury, o której mówimy w przypadku tego typu przedsięwzięcia i jego lokalizacji, bo będzie się w tej kwestii ostatecznie wypowiadał Minister Finansów i jeśli nie jestem w błędzie także Minister Spraw Wewnętrznych. Są określone wymogi, które stanowią o tym i myślę, że Pan to potwierdzi, że w mieście wielkości naszego miasta może być zlokalizowane tylko jedno kasyno gry, nie może być dwóch takich placówek.

Więc Wysoka Rada, podobnie jak Prezydent i kierownictwo, została postawiona w trudnej sytuacji, dlatego, że jedna procedura jeszcze nie została zakończona, nie wiemy, czym ona się zakończy, a mamy już kolejny wniosek o to, żeby kolejną lokalizację zaopiniować. Nie mam pewności, jeżeli się mylę to proszę, żeby mnie Pan, który zapewne jest biegły w tej sprawie, sprostował. Ale jeśli będzie negatywna opinia Rady, to nie wstrzymuje ewentualnych starań Państwa o to, by uzyskać koncesję.”

Ponownie głos zabrał p. K. CYRANOWICZ – członek Rady Nadzorczej Casino Mirage powiedział, cytując: „Panie Prezydencie w odpowiedzi na Pańską wypowiedź, ustawa precyzyjnie nakłada obowiązek na podmioty, które ubiegają się o wydanie koncesji na prowadzenie kasyna gry, o posiadanie pozytywnej opinii Rady Miasta, ze

wskazaniem podmiotu, który się ubiega o taką pozytywną opinię. Wcześniej to była tylko opinia dotycząca lokalizacji i Rada Miasta się wypowiadała albo negatywnie, albo pozytywnie. Ministerstwo już na swoim poziomie rozstrzygało czy udzieli koncesji danemu podmiotowi, czy nie. Zgodnie z ustawą z 2009 roku jest to obowiązek obligatoryjny, że każdy podmiot musi mieć pozytywną opinię Rady Miasta, ze wskazaniem podmiotu, to był o ile dobrze pamiętam wyrok Sądu Arbitrażowego, że musi być wskazany podmiot, który się ubiegał o daną opinię.

Poza tym, jeśli chodzi o przyznawanie koncesji, oczywiście w mieście do 250 tys. może być tylko jedno kasyno, natomiast nie więcej niż jedno kasyno na 650 tys. mieszkańców w województwie i w tym momencie, jeśli do Ministerstwa wpływa wniosek o wydanie koncesji na prowadzenie kasyna gry, więcej niż jednego podmiotu, Minister właściwy do spraw finansów ogłasza przetarg i wybiera najkorzystniejszą ofertę.

W momencie jeśli Państwo zadecydujecie, że dacie nam negatywną opinię, my już na poziomie Rady Miasta jesteśmy jakby zlobbowani przez spółkę konkurencyjną, po prostu nie możemy występować z żadnym takim wnioskiem do Ministerstwa, zamykacie Państwo spółce Casino Mirage automatycznie drogę do startowania i do złożenia własnej oferty, którą uważam w imieniu spółki, że złożylibyśmy na pewno bardziej atrakcyjną, chociażby ze względu na lokalizację i na prestiż jaki chcielibyśmy zrobić.”

Ad vocem ponownie głos zabrał radny p. P. KORYTKOWSKI, cytując: „Panie Prezydencie w związku z tym, z Pana wypowiedzią i wyjaśnieniami przedstawiciela inwestora, który chce ulokować to przedsięwzięcie w hotelu Pałacyk stwierdzam, że przy podejmowaniu takiej decyzji, Rada dopuści się nierównego traktowania podmiotów gospodarczych, które chcą rozpocząć działalność gospodarczą na terenie miasta.

Biorąc pod uwagę to, że może pojawić się spółka, która będzie składała do każdej rady miasta taki projekt, aby rady miasta podejmowały uchwałę dotyczącą lokalizacji, może spowodować to, że każdy inny podmiot, który będzie się pojawiał w danym mieście nie będzie już niestety mógł działać. Takie nasze postępowanie powoduje po prostu to, że spółka, której Pan jest przedstawicielem, jest automatycznie wyeliminowana z gry rynkowej.

Panie Prezydencie, nie wiem jak długo my mamy np. czekać na poprzednią spółkę, która zlokalizuje swoje kasyno na ul. Przemysłowej, bo przecież tak jak do tej pory nic tam się nie dzieje, czy będzie to za 5 czy za 10 lat, nikt na to nie jest w stanie odpowiedzieć.

Chciałbym, żeby Rada miała możliwość głosowania nad pozytywnym projektem uchwały, tak, aby się wypowiedzieć w tym względzie, dlatego ten projekt moim zdaniem jest projektem, który nie powinien stanąć na sesji. Dlatego też zgłaszam formalny wniosek o zdjęcie tego projektu uchwały z porządku obrad i przygotowanie na następną sesję odpowiedniego projektu uchwały, który będzie w treści pozytywnym wnioskiem.”

Przewodniczący Rady poinformował, że wniosek formalny ponowi przed głosowaniem.

Głos zabrał radny p. J. URBĄŃSKI, cytując: „Mam pewne wątpliwości z innego względu, a mianowicie złożenie wniosku na Wasze koncesje w mieście Warszawa. Złożyliście taki wniosek będąc jeszcze spółką niezarejestrowaną. Rejestracja spółki, wpisanie do KRS nastąpiło dopiero w grudniu 2011r. Tam radni postawili w zasadzie sprawę na ostrzu noża, okazało się bowiem, że spółka ta powiązana jest z bohaterami Afery Hazardowej, także może by Pan coś na ten temat powiedział radnym miasta Konina.”

W tym momencie Przewodniczący Rady przywitał Pana Grzegorza Wronę – Dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Koninie, który przybył na sesję, aby zapoznać się z pracą Rady Miasta Konina.

Głos zabrał radny p. K. SZADKOWSKI, cytując: „Chciałbym tylko dodać, że opinia, którą przedstawiłem, to nie była tylko opinia jednej komisji. Chciałbym powiedzieć, że to jest opinia Komisji Edukacji i Kultury; Komisji Kultury Fizycznej, Sportu, Turystyki oraz Spraw Młodzieży; Komisji Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych oraz ostatniej komisji, która opiniowała ten projekt i zaopiniowała go negatywnie, Komisji Praworządności i Porządku Publicznego.

W trakcie prezentowania projektu uchwały prowadząca wówczas posiedzenie wspólne komisji p. E. Siudaj – Pogodska poprosiła Z-cę Komendanta Policji o wypowiedź, jak Policja odnosi się do lokalizacji kasyna w hotelu Pałacyk. Z-ca Komendanta powiedział: „... *sprawę można rozpatrywać z dwóch punktów widzenia, po jednej stronie dochód dla miasta, po drugiej sprawa bezpieczeństwa. Kasyno niesie za sobą szereg zagrożeń, różnego rodzaju przestępczości, takie jak prostytutka, oszustwa, pranie brudnych pieniędzy, itp. Dodaj, że opinia Policji, jeśli taką by wystawiali, byłaby zasugerowaniem tych wszystkich niebezpieczeństw*”. To cytat z protokołu wspólnego posiedzenia komisji.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Ja może ułatwię tutaj dalsze procedowanie, ponieważ tu Pan Prezydent sugeruje, że formą autopoprawki może zmienić jedno słowo w projekcie uchwały, że opiniuje „pozytywnie”, nie zmieniając treści uzasadnienia. Tak może się to odbyć i wówczas mamy natychmiast uchwałę pozytywną i nad taką możemy głosować.

Tak naprawdę można utrzymać uzasadnienie, zmienić w treści uchwały jedno słowo, opinię pozytywną lokalizacji kasyna gry, a uzasadnienie jest oczywiście opinią Prezydenta.

Organ wykonawczy jest zobowiązany przygotować stosowny projekt uchwały, co uczynił, ma prawo wyrazić opinie w uzasadnieniu jakkolwiek: pozytywną, negatywną lub może jej w ogóle nie wyrazić. Natomiast zgadzam się generalnie z intencją Pana Przewodniczącego Piotra Korytkowskiego, że równość traktowania podmiotów polega na tym, że dajemy wszystkim równe szanse, a więc powinniśmy głosować nad uchwałą pozytywną, cokolwiek sądzimy, tak też uważam.”

Ponownie głos zabrał radny p. P. KORYTKOWSKI, cytując: „Nie rozpatrywałem projektu uchwały pod tym względem redakcyjnym, ale jeżeli jest

możliwość zamiany słów i Pan Prezydent jako autopoprawkę to potraktuje, to ja wycofuję swój wniosek formalny.

Ad vocem do Pana radnego Szadkowskiego. Ja wiem, że cztery komisje głosowały, ale jest to wspólne posiedzenie tych czterech komisji. Nie wiem, jaki wynik byłby, gdyby każda z tych komisji głosowała samodzielnie, ale to już jest inny temat.”

Głos zabrała radna p. M. KOSIŃSKA, cytując: „W nawiązaniu do tego, co Pan Piotr Korytkowski powiedział. Proszę mi powiedzieć, jaka jest różnica pomiędzy negatywnym głosowaniem na opinię pozytywną, a pozytywnym głosowaniem na opinię negatywną, bo jeżeli zmienimy to jedno słowo, to będziemy właśnie z tym mieli do czynienia. Czyli będziemy głosować negatywnie na wyrażoną opinię pozytywną, jeżeli powtórzy się głosowanie, którego dokonaliśmy podczas komisji. Więc jakby zamiana słowa w opinii, w treści tej uchwały jest zupełnie nieistotna, czy my podejmiemy opinię pozytywną czy negatywną i czy my będziemy za nią głosować tak czy inaczej.

Natomiast jest jeszcze zupełnie inna kwestia, jedną rzeczą jest wolność prowadzenia działalności gospodarczej, a zupełnie inną kwestią jest prawo radnych do wyrażania opinii co do lokalizacji prowadzenia tej działalności gospodarczej. I tutaj radni w czasie posiedzenia tych połączonych komisji stwierdzili, że ta lokalizacja jest niekorzystna z kilku powodów. Po pierwsze, że jest to centrum miasta, po drugie, że jest to bardzo blisko gimnazjum, po trzecie jest to bardzo blisko Konińskiego Domu Kultury, po czwarte blisko Młodzieżowego Domu Kultury, po piąte blisko skweru, przed którym odbywają się zajęcia rekreacyjne całych rodzin, było również mówione o sąsiedztwie klubu, w którym odbywają się gry na automatach. Czyli w jednym miejscu w mieście, w centrum miasta robimy sobie enklawę hazardu i jak najbardziej radni mają prawo w tej kwestii wypowiedzieć się pozytywnie lub negatywnie. Nie ma to związku z tym, czy komuś pozwalamy prowadzić swobodnie działalność gospodarczą czy nie, bo lokalizacja może być zupełnie inna i wtedy możemy równie dobrze dla tej samej firmy podjąć decyzję pozytywną.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Sporo dyskutujemy, myślę, że ewentualna autopoprawka, którą sugeruje Pan Prezydent wiele uprości i wtedy wypełnimy tak naprawdę, wydaje mi się, zasadniczo nasz obowiązek równego traktowania podmiotów. Pan Prezydent wyraża swoją opinię w uzasadnieniu, natomiast uchwała, nad którą powinniśmy debatować powinna być uchwałą pozytywną i w głosowaniu rozstrzygniemy, co z nią zrobimy.

Pana Prezydenta zapytam więc o zdanie, żeby to formalnie się odbyło, czy zgłasza Pan autopoprawkę do projektu uchwały?”

Głos zabrał Prezydent Miasta p. J. NOWICKI, cytując: „Jeżeli tak sformułowany zapis w uchwale jest uznany jako niezbyt zręczny, to moja propozycja jest i wnoszę o autopoprawkę, by treść § 1 brzmiała „opiniuje pozytywnie lokalizację kasyna gry w Koninie przy Alejach 1 Maja 15A, w Hotelu PAŁACYK”. Natomiast wynik głosowania będzie przesądzał o tym, jaka ta opinia jest.”

Przewodniczący Rady, cytując: „My w tym momencie wypełniamy obowiązek, Pan ma świadomość w tym momencie, że wypełniamy obowiązek równego traktowania podmiotów i Rada w tym momencie głosuje nad uchwałą pozytywną. Jaka opinia podejmie, to będzie to już przesądzające. Pan Prezydent zgłasza autopoprawkę, Pan

Piotr Korytkowski deklaracją wycofuje wniosek formalny. Moim zdaniem, to jest moja opinia, to jest właściwość organu wykonawczego, czyli Prezydenta, że w tym uzasadnieniu zajmuje własne stanowisko. Ono może być pozytywne, negatywne lub może go nie być wcale, tak bywało w przeszłości. Nie mówię o tym, że jestem w 100% pewien, że mam rację, ale takie jest moje zdanie i myślę, że możemy takie ryzyko podjąć. W przeciwnym razie będziemy głosowali, jeśli nam ktoś to zahaczy, to wtedy najwyżej będziemy musieli uzasadnienie zmienić, ale myślę, że jeśli to uprości pewną procedurę, a wydaje mi się, że na dzisiaj tak, możemy taką próbę podjąć. Taka jest moja propozycja, na którą Pan Prezydent przystał, żebyśmy zmienili to jedno zdanie i mieli możliwość rozpatrzenia opinii uchwały jednak pozytywnej, mimo, że jest to sprzeczne z uzasadnieniem. Zauważcie Państwo, że pod treścią uchwały podpisuje się Przewodniczący - to taka moja funkcja, natomiast uzasadnienie jest właściwością organu wykonawczego i wg mnie to się ze sobą nie kłóci.”

Głos zabrał p. K. CYRANOWICZ – członek Rady Nadzorczej Casino Mirage, cytując: „Jeśli chodzi o sytuację, która miała miejsce w Warszawie, to wygląda to w ten sposób, że spółka w momencie podpisania aktu notarialnego, zgodnie z Kodeksem Spółek Handlowych może już podejmować działania na zewnątrz, czyli może już ubiegać się o lokalizację i w momencie jak uzyska numer KRS, zostanie wpisana do rejestru sądowego, wtedy może złożyć wniosek do Ministerstwa.

Natomiast, jeśli chodzi o jakieś powiązania związane z tzw. Aferą Hazardową. Ja na ten temat w ogóle nie chcę się ustosunkować, z uwagi na to, że ani nie znam osobiście bohaterów Afery Hazardowej, to jakieś pomówienia, gdzie później było sprostowanie, interwencja była naszego radcy prawnego do Biura Rady Miasta. Ale sytuacja wygląda w ten sposób, że łatwo się rzuca oskarżenia, a później się ciężko wytłumaczyć, dlatego ja w ogóle nie podejmuję takiej próby. Nie znam, nie wiem o co chodzi, jeśli chodzi o to.

Natomiast, jeśli chodzi o Pana Przewodniczącego, chciałbym powiedzieć, że interpretacja Pana Komendanta, czy Z-cy Komendanta, a propos tego, że to niesie ze sobą prostytutkę. Chciałbym się zapytać, czy w takim razie odnotował większą ilość prostytutki tutaj w salonie gier Admiral, czy jakoś pod klubem to się uprawia, nie wiem, bo ciężko mi się do tego ustosunkować.

My jesteśmy pod stałym nadzorem Ministerstwa, Izby Skarbowej, Urzędu Celnego. Mamy obowiązek zewnętrznego i wewnętrznego monitoringu, i zgodnie z ustawą jeszcze jedna ważna rzecz, zgodnie z ustawą z 2009 roku, która określa limit lokalizacyjny, czyli, że 52 kasyna mogą być tylko i wyłącznie w Polsce, wygasają umowy, jeśli chodzi o salony gier i tzw. jednoręki bandytów. Czyli tych wszystkich punktów nie będzie już, zostaną tylko i wyłącznie kasyna, i dlatego my walczymy, żeby te kasyna były profesjonalnie zrobione, z dołożeniem jak największej staranności, inne lokale nie będą istniały.

Jeśli chodzi o klub Admiral, to o ile pamiętam koncesja wygasa w tym roku, w sierpniu, także tutaj nie będzie centrum miasta siedliskiem i oazą hazardu. Będzie to jedno tylko i wyłącznie kasyno, i tylko od Państwa radnych zależy czy to będzie prestiżowy punkt, czy to będzie stworzone tak, żeby było.

Ja zwracam się z gorącą prośbą do Wysokiej Rady o pozytywne zaopiniowanie, a na pewno dołożymy wszelkich starań, żeby to był profesjonalnie przygotowany ośrodek gier.”

Głos zabrał Prezydent Miasta p. J. NOWICKI, cytując: „Uzasadnienie do tak sformułowanego projektu uchwały nie pozostaje w sprzeczności z zaproponowanym zapisem w §1, po wniesieniu przeze mnie poprawki Wysoka Rada, moim zdaniem, może głosować ten projekt.”

Przewodniczący Rady dodał, cytując: „Moim zdaniem również, ponieważ mieliśmy takie sytuacje w tamtej kadencji, gdzie podejmowaliśmy inicjatywy uchwałodawcze, prosząc jako Rada o opinie Prezydenta. One nie zawsze były pozytywne i nad takimi projektami uchwał również głosowaliśmy.

Przejdziemy do głosowania nad uchwałą w treści swej pozytywnej a więc głosowanie za projektem uchwały oznacza zgodę dla operatora, ażeby mógł ubiegać się o taką koncesję, głosowanie przeciw oznacza, że Rada tej zgody nie wyraziła.”

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały zmieniony w §1, oznaczony numerem druku 396 poddał pod głosowanie

Wynikiem głosowania: 2 radnych „za”, 14 „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” - Rada Miasta Konina nie podjęła uchwały w sprawie wydania opinii dotyczącej lokalizacji kasyna gry na terenie miasta Konina.

16. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany wysokości udziału w nieruchomości wspólnej (druk nr 379).

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekt uchwały – druk nr 379 radni otrzymali.

Przewodniczącego Komisji wiodącej tj. Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej poprosił o zabranie głosu w celu przedstawienia wypracowanej opinii do omawianego projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ obradowała wspólnie z Komisją Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej. Przedstawiając opinię Przewodniczący Komisji Finansów p. T. WOJDYŃSKI powiedział: „Do projektu uchwały dotyczącego zmiany wysokości udziałów w nieruchomości wspólnej radni nie wnieśli uwag. Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany 9 głosami „za”.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Nie było zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 379 poddał pod głosowanie.

W wyniku jednomyślnego głosowania: 18 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zmiany wysokości udziału w nieruchomości wspólnej.

Uchwała Nr 372 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

17. Podjęcie uchwały w sprawie zbycia udziałów stanowiących własność miasta Konin w Przedsiębiorstwie Turystyczno – Handlowo -Usługowym „Konin” Sp. z o.o. (druk nr 384).

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekt uchwały – druki nr 384 radni otrzymali.

Przewodniczącego Komisji wiodącej tj. Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej poprosił o zabranie głosu w celu przedstawienia wypracowanej opinii do omawianych projektów uchwał.

KOMISJA FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ obradowała wspólnie z Komisją Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej. Przedstawiając opinię Przewodniczący Komisji Finansów p. T. WOJDYŃSKI powiedział: „Projekt uchwały dotyczący zbycia udziałów stanowiących własność miasta Konina spółce PTHU „Konin” Sp. z o.o. został pozytywnie zaopiniowany 9 głosami „za”. Było tylko jedno pytanie p. radnego Mateusza Cieślaka, czy obiekt pozostanie nadal hotelem. Odpowiedź była pozytywna.”

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały i powiedział, cytując: „Informacje, które docierają do nas są takie, że są zainteresowani, którzy chcą ewentualnie nadal prowadzić w tym miejscu hotel. Wydaje się, że dzisiaj bilans finansowy nie jest zachęcający do tego, żeby miasto było organem prowadzącym dla tego podmiotu. Jeśli mielibyśmy mieć gwarancję, że w tym miejscu pozostanie ten charakter działalności utrzymany, to wydaje nam się, że operator zewnętrzny, zakładając, że poniesie nakłady inwestycyjne, może zadbać o to, żeby w tym miejscu ten obiekt wyglądał jeszcze bardziej atrakcyjnie i zadbał o jeszcze lepszą jego promocję, co niestety będzie kosztować. Ale jeśli są chętni, to myślę, że powinniśmy tutaj dać szansę, oczywiście pod warunkiem, że jak zawsze Pan Prezydent ma szansę uzyskać na przetargu dobrą cenę, bo to jest kryterium takie, że wtedy rzeczywiście trzeba rozważyć, czy to nam się będzie opłacało, czy też nie.”

Nie było zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 384 poddał pod głosowanie.

W wyniku jednomyślnego głosowania: 18 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zbycia udziałów stanowiących własność miasta Konin w Przedsiębiorstwie Turystyczno – Handlowo - Usługowym „Konin” Sp. z o.o.

Uchwała Nr 373 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

18. Podjęcie uchwał w sprawie:

- a) nabycia nieruchomości (druki nr 394, 395),**
- b) zamiany nieruchomości (druki nr 378, 388).**

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekty uchwał – druki nr 394, 395, 378 i 388 radni otrzymali.

Przewodniczącego Komisji wiodącej tj. Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej poprosił o zabranie głosu w celu przedstawienia wypracowanej opinii do omawianych projektów uchwał.

KOMISJA FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ obradowała wspólnie z Komisją Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej. Przedstawiając opinię Przewodniczący Komisji Finansów p. T. WOJDYŃSKI powiedział: „Wszystkie cztery projekty uchwał, dwa dotyczące nabycia nieruchomości i dwa dotyczące zamiany nieruchomości zostały pozytywnie zaopiniowane przez Komisję. Nie było żadnych uwag do treści uchwał, wszyscy radni głosowali pozytywnie.”

Przewodniczący Rady otworzył łączną dyskusję nad wszystkimi projektami uchwał i powiedział, cytując: „Ja mam jedną uwagę i ją już kiedyś powtarzałem i chciałbym, żebym już nie musiał jej powtarzać. Niestety nie możemy się wyzbyć problemu numeracji działek, co chwilę musimy korygować uchwały, gdzie tak naprawdę okazuje się, że zamieniliśmy się tam, gdzie nie trzeba. Apeluję, żebyśmy tych pomyłek jak najmniej robili, bo co chwilę mamy numeracje nie takie jak trzeba i potem musimy korygować. Czasem ilość tych uchwał jest tak duża, albo nieruchomości objętych tą uchwałą, że numery nam się nie zgadzają.”

Głos zabrał p. Tadeusz JAKUBEK Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, cytując: „Domyślam się, że chodzi o zmianę uchwały dotyczącej zamiany nieruchomości. W tym przypadku nie chodzi o zmianę numeracji działek, tylko w międzyczasie nastąpiła zmiana formy władania. Pierwotna uchwała dotyczyła zamiany użytkowania wieczystego na własność, a ponieważ użytkownik wieczysty przekształcił tą działkę na własność, stała się własnością, dlatego musimy zamienić własność na własność i tylko tego zakresu ta zmiana dotyczy. Działki, jakie były takie są, jest tylko zmiana form własności, w międzyczasie nastąpiło przekształcenie.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Panie Kierowniku projekt uchwały druk nr 378 w uzasadnieniu uchwały: zamiast powyższej działki powinna być zbyta działka nr... To tylko moja prośba, żeby nie było tego typu tematów na przyszłość.”

Kierownik Wydziału GN, cytując: „W gwooli wyjaśnienia, są to niestety zaszłości bardzo dawne, na to nie mam wpływu, zastałem pewien stan i na to wpływu nie mam i obawiam się, że jeszcze kilka takich zamian będzie.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Bo to jest tak, że jak się nic nie dzieje to nie ma, dochodzi potem do zamiany i wtedy wychodzi, że nie zamieniliśmy tego co trzeba, bo wtedy się okazuje, właściciel nagle się dziwi, że to nie o to się rozchodziło.”

Kierownik Wydziału GN, cytując: „Dotyczy to lat 90-tych, na to się nie ma wpływu.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Oznacza to pewien ruch w nieruchomościach, pewnie dlatego one teraz wychodzą.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady poddał kolejno pod głosowanie projekty uchwał.

DRUK Nr 394

Wynikiem jednomyślnego głosowania: 16 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie nabycia nieruchomości – obręb Międzylesie.

Uchwała Nr 374 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

DRUK Nr 395

Wynikiem jednomyślnego głosowania: 16 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie nabycia nieruchomości – obręb Wilków.

Uchwała Nr 375 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

DRUK Nr 378

Jednomyślnym głosowaniem: 16 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zamiany nieruchomości – obręb Czarków.

Uchwała Nr 376 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

DRUK Nr 388

W wyniku jednomyślnego głosowania: 16 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zamiany nieruchomości – obręb Przydziałki.

Uchwała Nr 377 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

19. Wnioski i zapytania radnych.

Kolejny punkt porządku obrad to wnioski i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady powiedział: „Jak zawsze na początku komunikaty techniczne dotyczące naszej sesji czerwcowej. To będzie ostatnia środa czerwcową – 27, będzie to też sesja absolutoryjna. Przed nami uroczystości związane z „Dniem Dziecka”, wiele pilników, zachęcam Państwa radnych do udziału tam gdzie kto może, ażeby można było być widocznym.”

Następnie Przewodniczący Rady poinformował, że jeżeli na zgłoszony wniosek lub zadane pytanie będzie konieczność udzielenia odpowiedzi na bieżąco, wówczas będzie udzielał głosu Prezydentowi Miasta Konina. Na pozostałe wnioski i zapytania będą udzielone odpowiedzi w punkcie 20 porządku obrad lub w terminie 14 dni, zgodnie z zapisem § 28 punkt 3 Statutu Miasta Konina.

Następnie udzielił głosu radnym w kolejności zgłoszeń.

Jako pierwszy głos zabrał radny p. Marek CIEŚLAK, cytując: „Przede wszystkim na początku Panie Prezydencie szczególne podziękowania dla Pana, dla wydziałów za zorganizowanie, myślę, że dla miasta Konina, dla naszych mieszkańców, uroczystości poświęconej prof. Bekkerowi. Nie tylko dla mnie, ale dla mieszkańców na pewno ta uroczystość była, myślę, że udana, piękna i dla naszego miasta korzystna.

W sposób szczególny Panie Prezydencie przy okazji organizacji tej uroczystości muszę powiedzieć parę zdań i podziękować przede wszystkim Wydziałowi Gospodarki Komunalnej – Panu Kierownikowi Matysiakowi i Pani Elżbiecie Wojnarowskiej za szczególny wkład, ponieważ to co widzieliśmy na miejscu, organizacja tego miejsca i skweru w sposób profesjonalny, bardzo ładny przygotowany i firma, która to robiła, Pana Andrzeja Łubika stanęła na wysokości zadania i pięknie to zrobiła. Wszyscy, którzy uczestniczyli w tym spotkaniu, w tej uroczystości na pewno potwierdzą ten fakt, że rzeczywiście było pięknie.

Poza tym należą się podziękowania pracownikom Wydziału Promocji, Kierownikowi Wydziału Spraw Obywatelskich Panu Botorowi, a w szczególności Pani Dyrektor SP Nr 11 Dorocie Silskiej, całej kadrze pedagogicznej, dzieciom, bo dzieci bardzo włączyły się w przygotowanie na spotkanie z gen. Hermaszewskim. Tak więc myślę, że szerokiemu gronu, jeszcze innych pracowników, którzy włączyli się w organizację tej uroczystości bardzo serdecznie dziękuję.

Ale przy okazji organizacji Panie Prezydencie gorąca prośba, to było oficjalnie pięknie, ale każdy z nas – Prezydent, Rada na pewno każdemu z nas zależy na tym, żeby Urząd Miejski i poszczególne wydziały pracowały jak najlepiej, bo to świadczy o wizerunku miasta i dlatego przy okazji tej organizacji ja chciałbym zwrócić pewną uwagę. Panie Prezydencie, takich uroczystości w mieście jest sporo, ale patrząc na to wszystko, jak teraz było to organizowane, odnoszę wrażenie, że nie ma takiego koordynatora, osoby, która by zajęła się w sposób profesjonalny, bo na przykładzie tej uroczystości Wydział Kultury, Sportu i Turystyki nie stanął na wysokości zadania i później, gdy uroczystość jest na pograniczu kilku wydziałów, Wydziału Kultury, Wydziału Spraw Obywatelskich, czy Wydziału Promocji, później tak naprawdę kierownicy nie wiedzą do końca, kto ma się czym zająć. Dlatego proszę o przesłanie wydziałów, o których wspominałem i przy okazji tych, czy innych imprez takich plenerowych w mieście, gdzie konkretnie ma być umiejscowione to zadanie i kto

powinien być koordynatorem tych zadań, bo później wychodzi na to, że każdy ogląda się na siebie i tak naprawdę nie wie do końca, co robić. To tylko tak organizacyjnie do skontrolowania. Myślę, że jeżeli będzie tutaj dobrze zorganizowane, to na pewno wpłynie to na pracę i na wizerunek naszego miasta.

A teraz trochę takie prozaiczne rzeczy. Panie Prezydencie, kiedy zapadnie decyzja o przejściu magazynu cukru po Cukrowni Gośławice.

Trzecia rzecz. Był rozstrzygnięty konkurs na temat utrzymania porządku na przystankach komunikacyjnych, bo do tej pory robiło to zadanie MZK. Z tego co wiem, została wyłoniona firma, która ma sprzątać, ale tak naprawdę, jak się dowiadywałem, ona ma tylko sprzątać, ale jeśli chodzi o naprawy, uzupełniania koszy, tego już nie robi. Patrząc na przystanki odnoszę wrażenie, że tak jakby były one już bez opieki i nie miał się tym kto zająć. Jak ta kwestia wygląda i kto ma w tej chwili wykonywać bieżące naprawy i uzupełniać kosze na przystankach, itp. Dziękuję bardzo.”

Następnie głos zabrał radny p. Jan URBAŃSKI, cytując: „Ja wrócę do poprzedniego pytania, może jednego tylko, które zadałem na poprzedniej sesji. Otrzymałem odpowiedź, sprawa dotyczy strony internetowej miasta Konina. Może będę tu trochę „upierdliwy”, natomiast ja mam nadzieję, że Pan Prezydent zdaje sobie sprawę, że Miasto zapłaciło za stronę 18.000 zł, natomiast ta strona, to jest bezpłatny system CMS, dostępny w Internecie za darmo. Cała wartość włożona w tę stronę po stronie projektanta, to była templatka strony i przerzucenie bazy danych. Templatka, mówię, wygląd strony, przerzucenie bazy danych. Natomiast to jest bezpłatny CMS i każdy średnio wykształcony informatyk Urzędu Miejskiego taką stronę mógł założyć. W związku z powyższym, ponieważ mam również pytania od firm zainteresowanych, które również składały oferty, mam pytanie, jakie były kryteria oceny, czy wyboru tej strony, ponieważ jak mnie informowano, część ofert była dużo poniżej 10.000 zł. No ale to jest sprawa, na którą Pan Prezydent odpowie na piśmie, bo w tej chwili potrzebny jest do tego przedstawiciel niejako Wydziału Informatyki.

Sprawa następna, pytanie do Prezydenta Waszkowiaka. Ostatnio wypowiadał się Pan, że w mieście będzie delegacja przedstawicieli z Chin. Gdzieś to słyszałem, że miała być taka delegacja, w związku z powyższym pytanie, czy jakieś efekty są, czy rozmowy były, czy była ta delegacja, no i czy są jakieś informacje odnośnie naszego terenu inwestycyjnego, który zaproponowaliśmy producentowi LCD.

Kolejna sprawa, która budzi niepokój mieszkańców, to jest niestety sprawa nie bezpośrednio podlegająca kompetencjom Prezydenta, natomiast jest jakaś ścieżka pośrednia, to jest ten nieszczęsny KONWART. Był u mnie znajomy, który jest specjalistą spraw aerodynamiki i stwierdził wyraźnie, patrząc tylko na tę konstrukcję, że wiatr powyżej 120 km/h z kierunku zachodniego spowoduje to, zgodnie z prawem Bernoullego, że dach się odrywa, jest przerzucany na obiekty leżące poza, czyli ulicę Okólną i może być przeniesiony również na tory. Wyobraźmy sobie, co się stanie, jeśli będzie przejeżdżał akurat pociąg. Wiatry zachodnie są u nas w większości, generalnie takie silne wiatry, to zjawisko raz na 10 lat, natomiast możemy się takiego zjawiska jednak spodziewać. Tak więc prośba skierowana do Wydziału Prawnego, niech szukają metod na to, żeby tego inwestora przymusić do tego, aby albo zamknął ten obiekt od tej strony, czy zasłonił wyloty, czy wloty ewentualnego podmuchu wiatru, albo rozpoczął

tam jakąś działalność. Wiem, że to jest trudne, no ale musimy jakieś ścieżki prawnej poszukać.

Następna sprawa jest powiązana z sytuacją, którą mamy obecnie w naszym regionie w zasadzie, prywatyzacja KWB Konin i KWB Adamów. Ja już zwracałem Prezydentowi Pałaszowi uwagę, że do tej prywatyzacji dojdzie i Miasto musi do tego się przygotować. Nie jest dla nikogo nowością fakt, że każda prywatyzacja, pomimo jak najlepszego przygotowania i prowadzenia procesu restrukturyzacyjnego, firma będzie prowadziła do pewnych zwolnień, choćby na zasadzie synergii przy połączeniu dwóch podmiotów typu kopalnia, czy potrójny podmiot z PAK-iem. Czy Pan, jako Przewodniczący Komisji Pracy w Powiecie Konińskim ma jakieś informacje, jaki to będzie poziom zwolnień, czy Pan jest w stanie włączyć się, ma Pan przygotowany jakiś plan na ratowanie tej sytuacji, bo ja również zwracałem na to uwagę w ubiegłym roku, Panie Prezydencie, w trakcie dyskusji na temat bezrobocia.

Sprawa kolejna, tu może trochę pomogę w zakresie zwalczania bezrobocia. Ja swego czasu proponowałem taki pomysł, a mianowicie był konkurs na najlepszy biznes plan, jakieś efekty tam były, fakt, że mizerne, ponieważ głównym problemem było finansowanie tych zwycięskich biznes planów. W tej chwili sytuacja się lekko poprawiła, są jakieś programy zewnętrzne, można tę działalność gospodarczą rozpoczynać. Natomiast Panie Prezydencie chciałbym zainspirować Pana dla takiego pomysłu, a mianowicie znany na świecie i znany już w Polsce od 2-3 lat Business Angels Center. Co to jest? To jest grupa inwestorów, przedsiębiorców, którzy w momencie otrzymania jakiegoś biznes planu podejmują się finansowania tej inicjatywy z własnych środków, czerpiąc w zamian za to później jakieś korzyści. Dodatkową wartością dodaną tutaj jest to, że oni występują również w roli mentorów. Może w takiej małej formie, Panie Prezydencie, zachęcić w ramach naszej Krajowej Izby Gospodarczej konińskie firmy do stworzenia takiego programu i rozpoczęcia takiej działalności. Jeżeli tutaj jakieś techniczne sprawy będą do rozwiązania, to ja chętnie pomogę.

Sprawa kolejna, sprawa gospodarcza. Ja bym prosił, żeby Urząd Miejski przeanalizował sprawę emisji obligacji. Ja swego czasu proponowałem emisję obligacji komunalnych, to było w poprzedniej kadencji, ten pomysł padł, chociaż jak analizuję wysokość kosztów kredytów i kosztów emisji obligacji, szkoda, że padł. Natomiast jest takie źródło finansowania, z którego jak na razie niewiele miast korzysta. Natomiast jest to świetne źródło, a mianowicie emisja obligacji przychodowych. Obligacje przychodowe jak wiemy nie są wliczane w wysokość wskaźników zadłużenia z tego względu, że są w zasadzie wykupowane od razu przez banki. Prośba, widzę, jak Pan Prezydent kiwa głową, to znaczy, że temat jest znany i rozpatrywany, ale prośba, żeby jednak do tego tematu podejść, bo jest to faktycznie doskonałe źródło finansowania. Dziękuję bardzo.”

Głos zabrała radna p. Monika KOSIŃSKA, cytując: „Ja mam trzy tematy. Pierwszy temat – 15 maja ukazała się na stronie miejskiej informacja dla właścicieli psów i kotów. W sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi głosowaliśmy w marcu i na podstawie tej uchwały Miasto Konin wychodzi z akcją zachęcania właścicieli psów i kotów do wykonywania zabiegów sterylizacji i kastracji na następujących zasadach. Pytanie moje dotyczy tych zasad, a mianowicie na jakiej

zasadzie został wyłoniony jeden tylko weterynarz, u którego można przeprowadzać te badania ze zniżką dofinansowywaną przez Miasto w wysokości 50%, skoro w zapisie tej informacji w punkcie 3 istnieje taka informacja, że właściciel kota lub psa płaci 50% kosztów zabiegu wg ceny ustalonej w umowie ze wspomnianą kliniką weterynaryjną. To znaczy, że ja, jako właściciel dwóch kotów, bo mam dwie samice i mogę sobie je wysterylizować z 50% bonifikatą Miasta, udaję się do właściciela kliniki weterynaryjnej i z nim ustalę cenę, tak? Czyli nie Miasto ustaliło cenę, tylko ja, jako właściciel czworonogów, będę ustalała cenę, a Miasto narzuca mi weterynarza, który ten zabieg ma przeprowadzić. Na jakiej podstawie zostało to zadecydowane, skoro w załącznikach do uchwały naszej, którą podjęliśmy 28 marca, to była Uchwała Nr 337, informacji takiej nie ma. Są informacje na temat innych programów, które zostaną wdrożone w związku z podjętą przez nas uchwałą o przyjęciu programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobieganiu bezdomności zwierząt. W Programie oczywiście ten projekt jest, natomiast nie ma informacji, w jaki sposób będzie wyłaniania klinika weterynaryjna. Klinik weterynaryjnych na terenie Konina jest, zdaje się sześć, mogę się mylić, może jest ich osiem, nie więcej, nie jest tych podmiotów tak dużo, dlatego akurat klinika Pana Maciaszka została wskazana jako ta właściwa i jedyna do tego, żeby dokonywać sterylizacji, czy też kastracji zwierząt domowych. To jest moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy tego, o czym rozmawialiśmy już niejednokrotnie w czasie sesji, a mianowicie nieszczęsnych toalet na Bulwarach. Moje pytanie jest następujące, czy te toalety, które pojawiły się w tej chwili na Bulwarach są na stałe, czy jest to tymczasowa sprawa. A druga częśći pytania, jeśli tak zostaje, to znaczy, skoro w projekcie Bulwarów nie przewidzieliśmy żadnych toalet, zawsze można projekt poprawić, można go zmodernizować, można te toalety, ja nie mówię, że musi ona być bezpośrednio na Bulwarze, może być z tyłu na zapleczu, toaleta może być w każdym miejscu. Natomiast to, co zrobiliśmy w tej chwili, czyli postawiliśmy plastikowe, obrzydliwe TOI TOI, jeszcze w kolorze takim, który rzuca się w oczy z dużej odległości, burzy to to, z czego byliśmy dumni. Byliśmy dumni z tego, że nasze Bulwary pięknie wyglądają, w tej chwili nie wyglądają pięknie i jeżeli to ma tak zostać, to bardzo proszę, żebyśmy rozważyli kwestię przesłonięcia tego. Donice, rośliny, cokolwiek, bo ja mogę pokazać stronę internetową, na której są przedstawione różne rozwiązania dotyczące publicznych toalet, które są tak wpisane w krajobraz, w architekturę miasta, w krajobraz, ukształtowanie terenu, że ich tak naprawdę w ogóle nie widać. One są, bo są potrzebne, okazało się, że dla niektórych są wręcz niezbędnym elementem istnienia Bulwarów, te toalety, ale jeżeli mamy już je postawić, to żeby to było estetyczne. Jeżeli ma zostać w takiej formie, to naprawdę proszę, żebyśmy zastanowili się nad jakimkolwiek ich przesłonięciem, chociaż trochę zieleni wokół, żeby po prostu tego „koszmarka” tak bardzo nie było widać.

Na koniec zostawiłam sobie temat, który spędza sen z powiek aktualnie większości mieszkańców Konina, a nazywa się strefa płatnego parkowania. Moje pytanie składa się z dwóch części. Pierwsza część jest taka, dlaczego Prezydent Miasta Konina nie wykonał w całości Uchwały Nr 248 w sprawie ustalenia stref płatnego parkowania na terenie miasta Konina i strefa nie została utworzona tam, gdzie uchwaliliśmy, czyli przy ulicy Chopina. Z informacji, które pojawiały się „na mieście” wynika, że nie starczyło pieniędzy. W związku z powyższym moje pytanie ma drugą część, a mianowicie, że jeżeli nie starczyło pieniędzy, nie dokładaliśmy pieniędzy w czasie sesji, to dlaczego Prezydent Miasta Konina Zarządzeniem Nr 22 z 2012 roku

powołuje miejski płatny parking przy ulicy 11 Listopada, w miejscu, gdzie jak Państwo pamiętacie, w listopadzie, kiedy ustaliliśmy strefy płatnego parkowania, wiadomo, ona może być tylko w obrębie drogi publicznej, nie na terenach miejskich, ale w ogóle nie braliśmy pod uwagę terenu Osiedla V, że tam będziemy robić jakieś płatne parkingi. Do kompetencji Prezydenta i może to zrobić zarządzeniem, oczywiście ma do tego prawo, żeby ustalić tam miejski płatny parking, ale proszę przejść po mieście i zapytać, czy ktokolwiek wie, jaka jest różnica pomiędzy płatnym parkingiem miejskim przy ulicy 11 Listopada, a strefą płatnego parkowania przy ulicy Dworcowej. 99% mieszkańców Konina, w związku z tym, że te dwa płatne miejsca parkowania zostały uruchomione tego samego dnia, jest przekonana, że jest to ta sama strefa płatnego parkowania uchwalona uchwałą Rady Miasta Konina. Druga część tego miejskiego parkingu płatnego, to jest jego lokalizacja.

Proszę Państwa, ja wczoraj z radnym Jarosławem Sidorem przejechaliśmy się po miejscach, gdzie od poniedziałku płacimy za parkowanie i wygląda tak, że na miejscach, gdzie mamy strefę płatnego parkowania, w godzinach nocnych miejsca te są kompletnie puste. To znaczy, że one są faktycznie tylko przeznaczone dla tych mieszkańców Konina, którzy korzystają z obiektów handlowych w godzinach między 9.00 a 17.00, 9.00 a 18.00. Tak wygląda przy ulicy Dworcowej, tak wygląda przy ulicy 3 Maja, tak wygląda przy ulicy Wiosny Ludów. Przy Placu Zamkowym jest trochę miejsc zajętych, ale jest dużo luzu, Plac Wolności stoi zupełnie pusty. Na wielkim parkingu przy ulicy Dworcowej, wzdłuż dawnych Domów Towarowych Centrum były zaparkowane 3 auta. Natomiast parking płatny miejski przy ulicy 11 Listopada był zastawiony kompletnie, tam nie było żadnego wolnego miejsca, to znaczy, że z tych miejsc korzystają tylko i wyłącznie mieszkańcy. A w tej chwili mamy taką sytuację, że wyznaczaliśmy dwie działki, Prezydent wyznaczył dwie działki na parkingu, który składa się z trzech działek. Po pierwsze wprowadzamy kompletną dezinformację, bo mieszkańcy nie wiedzą, na której części działki można parkować za darmo. Jeżeli podjedzie Pan teraz i zobaczy, kto ma włożoną karteczkę za szybę, a kto nie, no prawdopodobnie może dzisiaj nikt, bo Straż Miejska wkłada tylko te kartki informujące, że to strefa płatna. Natomiast, jeżeli będziemy tam w przyszłym tygodniu, to może się okazać, że w miejscach, za które nie musimy płacić, nie wiemy o tym. Ja wiem, te znaki są, wczoraj kolega Sidor zrobił zdjęcia, znaki są, dokładnie pokazują, ale proszę mi powiedzieć, kto tak naprawdę w tej chwili wie, że te znaki dwa ustawione po jednej stronie parkingu oznaczają płatny, po drugiej płatny, a na wprost jest za darmo, bo jestem przekonana, że większość mieszkańców okolicznych o tym nie wie. Zrobiliśmy takie coś, w mniemaniu mieszkańców bloków okolicznych, którzy mają naprawdę niewielkie parkingi, oni odczuwają, że jest to zrobione przeciwko nim, bo nie dość, że tam zawsze było ciasno, nie ma parkingów, Miasto w tej okolicy nie buduje parkingów, to wręcz parking, który był zazwyczaj dla mieszkańców wieżowca z ulicy 11 Listopada, stojący w szczycie tego wieżowca, został włączony do miejskiego płatnego parkingu i tak naprawdę mieszkańcy tam nie mają gdzie stawiać samochodu, oni nie mają gdzie w ciągu dnia tych samochodów przestawić.

Sprawa jest prosta, na Placu Zamkowym mieszkańcy mieli obiekcje co do tego, że nie mają niżek, abonamentu, ale umówmy się, w Starym Koninie na ulicach sąsiednich są miejsca, gdzie można samochód ewentualnie w ciągu dnia przestawić, natomiast przy ulicy 11 Listopada tych miejsc nie ma nigdzie, absolutnie nigdzie i nawet jeżeli mieszkaniak bloku 11 Listopada 5, 7, 9 chciałby gdziekolwiek indziej przestawić swój samochód, to nie ma takiej opcji, po prostu nie ma gdzie przestawić swojego samochodu, bo parkingi tam są tak ciasne.

Stąd moje pytanie, dlaczego doszło do czegoś takiego, że z jednej strony nie wykonujemy uchwały, czyli w miejscach handlowych, w największej w tej chwili części handlowej miasta przy ulicy Chopina nie ustanowiliśmy, chociaż jest ona w uchwale, płatna strefa parkowania, a wprowadzamy dodatkowy miejski parking w miejscu, gdzie tak naprawdę większość mieszkańców potrzebuje miejsc do parkowania samochodów. Dziękuję.”

Następnie głos zabrał radny p. Jarosław SIDOR, cytując: „Tutaj się też przychyliam do wypowiedzi koleżanki Moniki Kosińskiej, jeżeli chodzi o strefy płatnego parkowania z uwagi na to, że było wielkie niedoinformowanie mieszkańców, po prostu oni wiedzieli, że tej strefy tam nie będzie i są zapytania pod naszym kierunkiem, dlaczego tam wprowadziliście, jeżeli mówiliście, że tam nie będzie. Tutaj, wydaje mi się, że należy się jakieś sprostowanie ze strony Pana Prezydenta.

Kolejna rzecz. Od bardzo dawna wiadomo było, że 21 maja odbędzie się odsłonięcie tablicy im. Mieczysława Bekkera w Łęczynie. Ja wiedziałem o tej sprawie już gdzieś od stycznia, lutego. Tutaj taka sprawa organizacyjna, jeżeli chodzi o Urząd Miejski i Ratusz. Dziwię się, że w tym czasie jest organizowana Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury, ważne komisje, gdzie na posiedzeniu obecny jest również Pan Prezes PWiK Zbigniew Szymczak i niestety ledwo, ledwo zebrało się kworum, wielu radnych chciało uczestniczyć w uhonorowaniu tego miejsca, odsłonięciu tablicy, niestety nie mieli takiej możliwości. No tutaj chyba jest coś nie tak z organizacją już pomiędzy urzędnikami na terenie Urzędu Miejskiego, a Ratusza.

Kolejna sprawa. Od wielu lat mój ojciec, jak również ja, składałem projekty, jeżeli chodzi o zagospodarowanie terenu przy ulicach Makowskiego, Wyspiańskiego i Chełmońskiego, tutaj koleżanka radna Kosińska zna temat. Pan Jan Urbański zaproponował tak zwany „Park ojców”, miałbym propozycję wykorzystania tego terenu, żeby może chociaż w ten sposób go zagospodarować, poprzez posadzenie drzew przez każdego z rodziców, a nawet postawienie jakichś ławeczek i będzie spokój z tym terenem z uwagi na to, że jest to teren nie inwestycyjny i jest cały czas, można powiedzieć, bałagan na tym terenie.

Kolejna sprawa. 13 kwietnia spotkałem się z Panem Prezesem MPEC, jak również w spotkaniu tym uczestniczył Pan Adam Stakowski - prawa ręka obecnego Prezesa MPEC. Spotkanie dotyczyło spraw inwestycyjnych i powiązania pewnych spraw inwestycyjnych przedsiębiorstwa MPEC, jak również PWiK-u i nie tylko. Ale na tym spotkaniu, Panie Prezydencie, poruszyłem sprawę również bardzo ważną. Wiem, że jest Pan człowiekiem bardzo wrażliwym na niesprawiedliwość, ze sprawą tą walczę wspólnie z mieszkańcami już wiele, wiele lat. O co chodzi? Około 50 budynków, gospodarstw domowych w dzielnicy Niesłusz, ulica Okólna, Przemysłowa, prawa i lewa strona, jak również ulica Leśna jest zasilanych, jeżeli chodzi o ciepło, z miejskiej sieci ciepłowniczej. I do jakiego paradoksu dochodzi? Miałem nadzieję, że po tej rozmowie coś się zmieniło. No niestety 3 dni temu MPEC po raz kolejny zakręcił zawory ciepłe i praktycznie mieszkańcy nie mają ani możliwości ogrzania mieszkania, ani również, mimo, że mają tak zwany dwufunkcyjny, podgrzewania sobie wody bieżącej na wodę ciepłą. O co chodzi? My wszyscy, ja powiem tutaj na swoim przykładzie, ale jestem również w takiej sytuacji, tak samo jak tych 50 gospodarstw domowych, jesteśmy w takiej sytuacji, że sieć ciepłownicza była budowana, można

powiedzieć, w czynie społecznym pod nadzorem MPEC, projekty były przygotowywane przez pracowników MPEC, było to też przez nich odbierane. Przez wiele lat nie było wielkiego problemu z uwagi na to, że te ceny były dość niskie, ale o co chodzi? W momencie, kiedy jest ciepła na zewnątrz, MPEC zakręca kilka zaworów i te gospodarstwa nie mają możliwości korzystania, ale nadal musimy, czy muszą uiszczać opłaty tak zwane stałe, w moim przypadku jest to suma około 143 zł na miesiąc, w zależności jest to od mocy zamówionej. Ja tej sytuacji nie rozumiem. Z mojej strony, ja to powiedziałem dość wyraźnie, jest to złodziejstwo ze strony spółki miejskiej. Dlaczego? Dlatego, że jak każdy obywatel tego miasta płacąc abonament telefoniczny, abonament energetyczny, czy jakiś inny, ma możliwość podniesienia słuchawki i skorzystania z telefonu. W tej sytuacji my po prostu nie mamy. Paradoks jest jeszcze większy, że mieszkaniac ulicy Leśnej 1, który również musi płacić, nie ma możliwości korzystania, a sąsiad z ulicy Leśnej 3 ma możliwość korzystania w każdej sytuacji, mimo że również budował to w czynie społecznym. Bardzo prosiłbym o zainteresowanie się tą sytuacją, bo z moich informacji, które do mnie dotarły, takie sytuacje powtarzają się również na Osiedlu Glinka, również Międzyzlesie. Przy takim podejściu do sprawy przez spółkę miejską nigdy nie będzie zwiększonego odbioru, jeżeli chodzi o odbiór ciepła z przedsiębiorstwa miejskiego.

I teraz sprawa kolejna. Panie Prezydencie, jest to moje pytanie, również w pewnym sensie kieruję je w imieniu kolegi Marka Cieślaka. W tamtym roku w budżecie miasta zarezerwowana była kwota ponad 1,5 mln zł na przygotowanie dokumentacji na ulice: Warszawska, Przemysłowa, jak również Ślesińska. Różnymi poprawkami do uchwał okazało się, że te pieniądze się rozpląnęły. Mam takie pytanie, w tej chwili będzie robiony ostatni zakres prac na ulicy Poznańskiej, jaka jest szansa, aby wykorzystać, jeżeli będą takie pieniądze do wzięcia na dofinansowanie, wykorzystać to chociażby na ulicę Przemysłową, czy Ślesińską, która jest, muszę powiedzieć, w stanie katastrofalnym i wg przepisów UE ona normalnie powinna być już zamknięta. Moje pytanie polega na tym, uprzedzę, że już się na ten temat kontaktowałem, w sprawie tego zapytania, z fachowcami, czy musimy robić dokumentację na te drogi, czy nie łatwiej i taniej byłoby Panie Prezydencie przeprowadzić tak zwaną modernizację tych ulic, jak najszybciej, poprzez zerwanie warstwy ścieralnej i wykonanie nowej nakładki. Oczywiście ja wiem, że jest to związane z pewnymi utrudnieniami, ale tutaj nie musimy zachowywać tych wszystkich procedur. Chciałbym taką odpowiedź uzyskać, uważam, że będzie to dużo tańsze. Dlaczego o tym mówię? Tak się składa, że 3 maja nie mogłem uczestniczyć w uroczystościach, przebywałem w Toruniu i powiem szczerze, że jako radnemu, mieszkańcowi tego miasta jest mi wstyd, bo mamy najgorszy odcinek drogi. Około 120 km jest do Torunia, jaki przejechałem, odcinek ulicy Przemysłowej od Marantowa, Ślesińska aż do Honoratki i dalej do Torunia, jest to najgorszy odcinek, jaki jest w tej chwili na tej trasie. Dziękuję.”

Z kolei o głos poprosił radny p. Janusz ZAWILSKI, cytując: „Ten problem, koleżanko Moniko, to ja trochę doszedłem, dlaczego jest tak, a nie inaczej ze zwierzątkami. Popelniliśmy jeden zasadniczy błąd, ale to jest w związku z tym, że nie mieliśmy jeszcze doświadczenia w tej sprawie i tę uchwałę trzeba będzie poprawić. Nazwaliśmy tam zwrot 50% kwoty i urzędnik, pan kierownik wydziału wystąpił, przed tym rokiem obowiązującym 2012, czyli pod koniec roku 2011, z zapytaniem o cenę do tych zakładów weterynaryjnych, które te usługi robią. No niestety musiał wybrać tę

najniższą cenę, jako obowiązującą wszędzie, po gospodarsku, że taką wystawił akurat Pan Maciaszek, to dlatego się załapał na tę umowę. Musimy to zrobić, na następny raz nie procentowo, że 50%, tylko kwotowo, że Miasto zwraca 20 zł na przykład za sterylizację kotki, obojętnie gdzie się pójdzie i dostanie się paragon, to z tym paragonem wraca się do Miasta i Miasto te pieniądze zwraca. Wtedy te wszystkie usługi będą mogły robić wszystkie zakłady posiadające do tego uprawnienia, czyli zakład weterynaryjny na Chorzniu, Plazy, czy Pana Maciaszka, czy na Dąbrowskiego, wszędzie i to po prostu musimy zmienić, żeby była kwota. W tej chwili jest sytuacja taka, że nikt nie jest zainteresowany promowaniem tego typu programu, tylko dlatego, że jedna firma Pana Maciaszka to akurat robi. Gdyby to robili wszyscy, to każdy będzie zainteresowany, ja bym miał nawet propozycję, żeby poprosić na jedno spotkanie tych paru weterynarzy do siebie i z nimi ustalić, za to i za to jest taka kwota i proszę określcie się, żeby wszyscy mieli to samo w cenniku za te sterylizacje kotów, czy unicestwienie ślepych miotów, itd. To jest a propos, bo do tego doszedłem już z Panem Matysiakiem razem, itd. Ale to jest pierwszy punkt, wyjaśniam tylko to, co wiem w tej sprawie. Poprawka w przyszłym roku jest konieczna, żeby już uchwała była kwotowo, nie procentowo, tylko kwotowo.

A drugą prośbę mam taką Panie Prezydencie, jak już kiedyś pytałem, ale nie otrzymałem w tej sprawie akurat odpowiedzi. Czy na ulicy Poznańskiej wyremontowanej, gdziekolwiek ona jest, czy nie moglibyśmy jednak wprowadzić 70 km/h obowiązującej prędkości, bo to jest miasto, to jest ulica przelotowa i mnie śmieszy, jak stoją tam policjanci. Ja bym powiedział więcej, że kto jedzie prawidłowo ulicą Poznańską 50 km/h, ten powoduje zbyt duże zanieczyszczenie środowiska, bo musi jechać na wysokim biegu z małą prędkością i powoduje bardzo dużą emisję spalin. To jest po prostu karygodne. Ja nie mówię o tych momentach, gdzie jest skrzyżowanie z ulicą Dworcową, gdzie się tak korkuje, że się nawet nie da pojechać 70 km/h, ale w tych miejscach od stadionu do CPN, czy na ulicy Kolskiej jest taka możliwość, ale już na moście jest 50 km/h, już za mostem stoją i łapią. Po co te wszystkie łapanki, które są niepotrzebne, pieniądze wpływają do Marszałka, gdyby do Pana Prezydenta, to rozumiem, że jeszcze można by było być zainteresowanym wpływami, a tak nie ma tej potrzeby.

Jeszcze jest jedna sprawa, gdyby się przyjrzeć, chociaż na razie, bo tak najbardziej boli, jak się jedzie w godzinach południowych z przeprawy na kierunek północny, czyli na Przemysławą, czy służby nasze mogłyby powiedzieć, albo się zainteresować, czy dużo potrzeba by było nakładów finansowych, żeby zrobić dwa pasy w lewo na Przemysławą. Tam jest dość szeroki odcinek jezdni, jest jeszcze kawałek trawnika, jak by go zlikwidować, czy tam by się nie zmieściły po prostu 4 pasy, bo samochody ciężarowe z dużymi gabarytami, jak staną dwa blokują wszystko i jest niestety korek. A na Przemysławej też mamy dużo miejsca po prawej stronie, gdzie jest jeszcze duży pas zieleni przed chodnikiem i te dwa pasy gdzieś by się tam zwięzały w okolicy Komendy Policji, może to by rozładowało w dużym stopniu ten przejazd.

Ale tą 70-tką na Poznańskiej, to powinniśmy się przejąć Panie Prezydencie, bo to jest droga przelotowa przez miasto i nie powinno być tego ograniczenia. Dziękuję bardzo.”

Ad vocem głos zabrała radna p. M. KOSIŃSKA, cytując: „A mnie wręcz przeciwnie, zależy na jak niewiększej promocji tego programu, żeby jak najwięcej osób sterylizowało i kastrowało swoje zwierzęta, tylko ja idąc do tego wskazanego weterynarza nie wiem, czy jak on mi powie, że mam zapłacić 40, 50, 70, czy 100 zł, ja nie wiem, jaka kwota została przez Miasto przyjęta i tego bardziej dotyczyło moje pytanie. Nie tego, że nie podoba mi się ten Pan weterynarz, bo są znakomici, tylko że akurat mamy wskazaną jedną przychodnię, a nie mamy podanej kwoty, na którą Miasto zdecydowało się to 50% łożyć. Jeżeli pójde w tym miesiącu może to być 50 zł dopłaty, a w następnym 70 zł, a jeszcze w następnym 80 zł, bo ja informacji takiej na stronie Miasta nie posiadam w tej chwili, ile to będzie kosztowało. Dziękuję.”

Jako następna głos zabrała radna p. Teresa KOŁODZIEJCZAK, cytując: „Ja chciałabym wiedzieć, jakie są losy względem remontu, ciągle wracam, ulicy Kościuszki i ulicy Dmowskiego? Przypominam, że jedna to jest łącznik do bulwarów, druga jest łącznikiem od Starówki do przeprawy. W tej chwili stan jezdni obu tych ulic jest fatalny.”

Następnie głos zabrała radna p. Zofia ITMAN, cytując: „Ja mam dwie wiadomości dla szanownych Państwa i dla Panów Prezydentów. Jedną dobrą, drugą złą, nie wiem, od której zacząć. Dobra to jest taka, że chciałabym podziękować w imieniu mieszkańców Panu Prezydentowi Waszkowiakowi za to, że tak szybko zareagował, jak zgłaszałam problem zejścia przy Młodzieżowym Domu Kultury, przez park do Komendy Policji. Naprawdę jest pięknie zrobione w jedną i drugą stronę, bardzo szybko, więc dziękuję w imieniu mieszkańców. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa dotyczy sklepu monopolowego całodobowego na Zatorzu. Tam w pobliżu są bankomaty i naprzeciwko jest Kogel Mogel, mała restauracja i nawiązując do tego, co kiedyś mówiono na temat lokalizacji kasyna, że w pobliżu jest dom kultury, jest młodzież. Tu też są imprezy dla dzieci organizowane, są bankomaty przy tym, a sklep jest całodobowy, jest tam obłożenie pijaczków od rana do późnej nocy, czy do rana następnego. Jest prośba mieszkańców, bo to Miasto wydało koncesję na ten sklep, żeby być może tę lokalizację zmienić, no trzeba by było się tutaj zastanowić nad tym.

I jeszcze jedna sprawa, która dotyczy zainstalowania windy w przejściu podziemnym od strony Zatorza. Tu są wyłamane schody, więc twierdzą, że jeżeli winda ruszy, to potem trzeba będzie ją zamykać i to reperować. Tak mi zgłoszono, ja tego nie widziałam, nie zdążyłam się zapoznać, więc tylko taką informację dostałam. Wyłamane są kraty, poniszczony jest tam wszystko, wygląda tam wszystko teraz nieładnie, więc czy jest przewidywany monitoring, żeby teraz to na bieżąco też kontrolować. Dziękuję bardzo.”

Głos zabrał radny p. Cz. ŁAJDECKI, cytując: „Mam taki, trudno to nazwać, wniosek, czy informację czy spostrzeżenie, ale niech będzie wniosek. Rozpoczął się sezon dla rowerzystów i my również w tym gąszczu samochodów zabiegamy o to, żeby pozostawić samochód, a w odległościach niedługich korzystać z roweru. I chciałbym w tym temacie zgłosić taką uwagę czy wniosek, żeby może przypomnieć, aby przed niektórymi instytucjami, przy ich obiektach były te miejsca na przymocowanie roweru.

Jak się okazuje, ja spotkałem się z takim faktem, gdzie rowerzysta do mnie przyjechał i mówi: „Niech Pan zobaczy Panie radny, z tym rowerem mam iść do biura, bo nie mam go gdzie przymocować, a jak go pozostawię w ten sposób luźno, to jak wyjdę, to rower może nie być”. Miałbym taką prośbę, żebyśmy może w jakiś sposób informacyjny zmobilizowali te instytucje, które rzeczywiście takich przymocowań, takich punktów przed swoimi obiektami dla rowerów nie mają, bo to byłoby rozwiązanie dość poważnego problemu, bo każdy wiedząc, że tam jest miejsce gdzie może podjechać rowerem i może go na kłódkę przywiązać, podjedzie rowerem, nie będzie tej obawy.”

Głos zabrał radny p. M. SYPNIEWSKI, cytując: „Ja tutaj się wpiszę trochę przynajmniej w pierwszej części w kwestie rowerowe. Mam taki wniosek, ażeby na nowej przeprawie przez Wartę zwrócić uwagę i poprawić przerwy dylatacyjne, ponieważ jak się jedzie rowerem zwłaszcza od strony nowego Konina do starego, są tak wysoko podniesione zabezpieczenia z blachy, które mają być, że można sobie uszkodzić rower. To jest 20 cm i to jest bardzo uciążliwe i gdyby odpowiednie służby tym się zainteresowały, to byłoby fajnie i poprawienie na starym moście z kolei im. Piłsudskiego zjazdu, też jak się zaczyna most od strony nowego Konina, tam jest taki potężny garb i gdyby to można wygładzić, to by rozwiązało problem i też ułatwiłoby jazdę i przemieszczanie się rowerami.

Natomiast tutaj do tej kwestii stojaków, ja bym zwracał się z prośbą, czy nie można by wygospodarować, zapytać się w szkołach, bo część dzieci korzystając z pogody wiosennej i jesiennej przyjeżdża do szkół rowerami. Wiele szkół nie ma stojaków na rowery. Może to jest taki problem gdzie można by zrobić większą akcję i kilka takich stojaków kupić i wyposażyć w te stojaki placówki miasta.

Ostatnia sprawa to jest budynek w Malińcu przy ul. Przemysłowej. Tam właściwie na skrzyżowaniu ul. Przemysłowej i Zapłocie, tam swego czasu był skup złomu. Chodzi o ustalenie właściciela i zmuszenie go do zabezpieczenia tego budynku. Ten budynek już kilkakrotnie płonął. Jest miejscem, gdzie wchodzi dzieci. Mieszkańcy Malińca zgłaszają, że stanowi to potencjalne zagrożenie, a budynek w żaden sposób nie jest zabezpieczony. Chciałbym, żeby wpłynąć w jakiś sposób na właściciela, oczywiście w ramach możliwości miasta, żeby on ten budynek zabezpieczył, żeby w tym miejscu było bezpiecznie.”

Jako ostatni głos zabrał radny p. P. KORYTKOWSKI, cytując: „Ja mam bardzo króciutkie pytanie, prawdopodobnie do Pana Prezydenta Waszkowiaka. Chciałem się zapytać, albo poprosić o to, aby Pan Prezydent podzielił się z nami informacjami związanymi z rozpoczęciem remontu Wiaduktu Briańskiego. Na jakim to jest etapie, ponieważ mieszkańcy są zniecierpliwieni tą sprawą przedłużającego się rozpoczęcia remontu.”

20. Odpowiedzi na wnioski i zapytania radnych.

Przystępując do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, Wiceprzewodniczący Rady p. Z. CHOJNACKI udzielił głosu Panu Józefowi NOWICKIEMU – Prezydentowi Miasta Konina w celu udzielenia odpowiedzi na zgłoszone wnioski lub wskazania osób, które tych odpowiedzi udziela.

Głos zabrał Prezydent Miasta p. J. NOWICKI, cytując: „Odpowiadam na pytania, które zgłosił Pan radny Marek Cieślak. Jeśli chodzi o sprawy związane z uroczystością, to podzielam zdanie, że była ona bardzo potrzebna, bardzo podniosła i sądzę, że dobrze odebrana przez mieszkańców Łęczyna, młodzież, dzieci, grono nauczycielskie i to bardzo powinno nas wspólnie cieszyć.

Natomiast co do sprawy związanej z przygotowaniem całej uroczystości, wykonaniem elementów, które były tam niezbędne, być może powstały pewne zawirowania między wydziałami, ważny jest efekt i że to zostało w porę zrobione. Natomiast ja mogę tylko potwierdzić opinię Pana radnego, że niestety zdarza się, że wydziały między sobą mają kłopoty z komunikacją i z ustaleniem kompetencji, ale najkrócej powiem, Wysoka Rado - pracujemy nad tym.

Sprawa, która dotyczy dewastacji przystanków, bo to nie jest problem sprzątnięcia, to jest problem dewastowania przystanków, po różnych imprezach, szczególnie po weekendach. Nie mamy do czynienia z brakiem czynności sprzątających ze strony zobowiązanego podmiotu, ale przede wszystkim część przystanków jest dewastowana i najbardziej smutne jest to, że naprawiamy i za chwilę ktoś inny, albo ten sam wandal robi to samo.

Sprawa magazynu cukru doczekała się swojego pozytywnego załatwienia. Jesteśmy umówieni z reprezentantem właściciela, uzgodniliśmy, że należność za tę nieruchomości zapłacimy w przyszłym roku, więc możemy powiedzieć, że zostało to sfinalizowane. Bardzo dziękuję Panu radnemu. Na resztę pytań odpowie Pan Prezydent Waszkowiak.

Na zgłoszone pytania i na całe propozycje, że to, co dotyczy strony internetowej, wszystkie materiały, które na tę okoliczność zostały wytworzone w Urzędzie zostaną do wglądu Pana radnego przedstawione. Będziemy wtedy mogli zobaczyć, jakie były złożone oferty, jaka była ich wartość i co jest również merytoryczną zawartością umowy z podmiotem, który to wykonywał, bo nie jest to tylko sprawa wykonania całej strony, ale także całej tej permanentnej obsługi. Ale wszystkie te informacje będą wynikały ze zgromadzonych dokumentów, także wielkość zaproponowanych ofert przez inne podmioty, bo zapytania były skierowane do innych podmiotów.

Co z Konwarcem, niestety jest tak, jak w przypadku wielu innych ruin, które są w naszym mieście. My nie możemy, prawo nam nie daje możliwości wyegzekwowania od właścicieli, a niekiedy jest tak, że właściciel nie jest do ustalenia a przynajmniej miejsce jego pobytu, ale wracam, bo mówimy o Konwarcie. Podobną sytuację mamy tutaj. Na dobrą sprawę Wysoka Rado, my nie wiemy co tam powstanie, bo dopóki właściciel nie przyjdzie do nas o pozwolenia na dalszą rozbiórkę albo na inwestycje, którą będzie tam wznosił, tak długo my tego nie będziemy definitywnie mogli określić. Jeśli wystąpiłyby zagrożenia bezpośrednio dla życia bądź zdrowia mieszkańców, wtedy

to jest jedyny tytuł do tego, by wzywać właściciela do usunięcia tych zagrożeń. Myślę, że wstępnie, chociaż ogólnie ocenimy, jak ta sytuacja wygląda. Dziękuję za te informacje ze strony Pana radnego i spróbujemy na piśmie zwrócić się do właściciela o uporządkowanie albo też, żeby dokonał własnej oceny tego stanu zagrożeń, lub ich braku.

Jeśli chodzi o sprawy dotyczące prywatyzacji Kopalni i tego wszystkiego, co jest w relacji, nasz kompleks paliwowo-energetyczny Elektrownie-Kopalnie to powiem, że z pełną świadomością jako Prezydent nie próbowałem do tej pory podejmować żadnych działań z tego względu, żeby nie zostać posądzonym o to, że poprzez swoje czynności wypaczyłem w jakiś sposób przebieg całego procesu, bądź też niepotrzebnie wywołałem problem, który przecież występował jeszcze i jeszcze występuje na linii podmioty – Skarb Pastwa a całe otoczenie społeczne kopalni i także elektrowni. Ale to nie oznacza, że my nie obserwujemy tego, co dzieje się między tymi podmiotami i zapewniam, że nie będziemy też zachowywać się, że umywamy ręce, bo to nie jest nasza kompetencja. W momencie, kiedy na rynek pracy ewentualnie wyleją się zasoby dzisiaj zatrudnione w obu podmiotach, to jakby na to nie patrzeć, to uderzy to w nasz rynek pracy i to mnie także interesuje jako Przewodniczącego Powiatowej Rady Zatrudnienia. Ale mam nadzieję, że po pierwsze związki zawodowe i obecni właściciele, a także przyszły właściciel, wszystko, co jest związane z całym pakietem socjalnym, pakietem zabezpieczeń czy jakimikolwiek programami dobrowolnych zwolnień, bo takie zazwyczaj są w tych sytuacjach praktykowane, że to wszystko znajduje się pod odpowiednią kontrolą i do Powiatowego Urzędu Pracy, ale także jak sędzę do nas, do magistratu, spłyną odpowiednie informacje wyprzedzające całą sytuację. Jeśli nastąpi ostateczne rozstrzygnięcie na pewno nie jeden raz jeszcze będę inicjował spotkania, zarówno z energetykami jak i górnikiem, żeby o tym rozmawiać. To nie jest tylko sprawa Kopalni i Elektrowni i zapewniam Pana radnego i Wysoką Radę, że my, tak i ja osobiście, tak to pojmuję i tak to traktuję.

Jeżeli chodzi o sprawy dotyczące koordynacji i ewentualnie kontaktów z firmami, bardzo dziękuję za deklarację pomocy ze strony Pana radnego, niewątpliwie z tego skorzystam.

Chciałbym także przy tej okazji Wysoką Radę poinformować, że coś się zaczyna wreszcie dziać. Pojawiają się w magistracie przedstawiciele różnych podmiotów, którzy dopytują się o możliwości finansowania. Nie tak dawno, bo wczoraj odwiedził mnie doradca handlowy ambasady Belgii, który aranżuje spotkania w ambasadzie w Warszawie i Łodzi, zapraszając nasze podmioty i nas również, żeby zaprezentować, jakie są walory do ewentualnego inwestowania w naszym mieście.

Również podpisaliśmy stosowną umowę na przygotowanie projektu odnośnie miasta i współpracy z potencjalnym inwestorem chińskim, ale ponieważ to jest dziecko Prezydenta Waszkowiaka, nie będę mu tego odbierał. Sygnalizuję tylko, żeby w swojej wypowiedzi tego nie pominął.

Chciałbym poinformować Panią radną Monikę Kosińską, że problem toalet na bulwarach zostanie rozwiązany. Toalety nie były w projekcie uwzględnione i ich tam nie ma, ale w naszym staraniu udało się dokonać zamiany nieruchomości położonej bezpośrednio przy bulwarach i ta właśnie nieruchomość, po wyburzeniu istniejącego tam budynku będzie zagospodarowana poprzez wybudowanie tam bardzo

wystylizowanego i nawiązującego swoim wyglądem do bulwarów zaplecza, nie tylko toalet, ale myślę, że będzie tam możliwość w różnych okolicznościach potrzeby ludzkiej się odpowiednio przygotować i z tego skorzystać. Tak na marginesie powiem Pani radnej, może nawet poza protokołem, że jak człowieka naciśnie to i TOI TOI się podoba, a dobrze, że go z daleka widać, że chociaż jest i nie mam do czynienia z innymi gorszącymi zachowaniami, które byłyby wymuszone czystą fizjologią ludzkiego organizmu.

Odnosnie strefy płatnego parkowania poproszę Pana Kierownika Pajaka, który jest tutaj głównym nadzorującym wykonanie tego zadania, jako że chciałbym podkreślić fakt, że uchwała, którą Wysoka Rada raczyła podjąć, ona dotyczyła całego projektu strefy. My taki projekt mamy opracowany, natomiast to, z czym dziś mamy do czynienia, jest wrywkami tej strefy i określamy to, że jest to program pilotażowy. My to robimy, obserwujemy, skrzętnie zbieramy reakcje, uwagi mieszkańców miasta i stopniowo wszystkie te słuszne możliwe do usunięcia mankamenty będziemy na bieżąco usuwać. Chciałbym jednocześnie podkreślić, że tutaj także mowa o pieniądzach, przynajmniej w tej fazie, kiedy strefa rozpoczyna swoje funkcjonowanie, ma swoje głębokie uzasadnienie. Jak Wysoka Rada pamięta były dwie koncepcje, które zostały przedłożone. Pierwsza to taka, że wyłonimy w drodze przetargu prywatnego inwestora, który strefę wybuduje i będzie ją obsługiwał i będziemy się dzielić wpływami ze strefy 50/50. Wobec faktu, że pilotażem niewiele podmiotów było zainteresowanych, podjąłem decyzję, że będziemy to realizować siłami naszego budżetu i mam nadzieję, że zwrot będzie na tyle skuteczny, że będziemy mogli w przyszłym roku, o co będę Wysoką Radę prosił, zadysponować w budżecie Miasta środki na to, by strefę rozbudować. Oczywiście pod warunkiem, który jest również społecznie istotny, że jej funkcjonowanie będzie przynosiło nam to, czego się spodziewamy, a mianowicie poprawę możliwości chwilowego zaparkowania samochodu, także w newralgicznych punktach naszego miasta.

Resztę spraw, o których Pani radna była uprzejma mówić, odniesie się do tego Pan Prezydent Waszkowiak.

Panu Jarosławowi Sidorowi odnośnie uroczystości powiem, że ona musiała być w tym dniu, ponieważ była związana z Międzynarodowym Dniem Kosmosu, więc my nie mogliśmy tego zrobić w innym terminie. Ja bardzo żałuję, że w komplecie Państwa radnych na tym nie było, bo naprawdę Pan radny Marek Cieślak włożył wiele własnej inwencji, wysiłku, żeby ta piękna uroczystość odbyła się przy takim scenariuszu i w takiej atmosferze.

Dodam jeszcze, że będziemy rozmawiać na temat tych 70 km/h na ul. Poznańskiej. Mówię, że będziemy to rozważać, bo nie wiem, jaka będzie opinia tych organów, które mają obowiązek, by wyrazić swoją zgodę i opinię na rozwiązania w ruchu drogowym.

Odnosnie do wszystkich spraw poruszonych przez Państwa radnych, a dotyczących ulic częściowo odpowie Kierownik p. Pajak.

Powiem na zakończenie, że tradycyjnie już Wysoka Rado, na wszystkie, mimo tutaj udzielonych odpowiedzi na wszystkie pytania odpowiem pisemnie.”

Wiceprzewodniczący Rady poprosił Z-cę Prezydenta p. M. Waszkowiaka o odpowiedź na pozostałe pytania.

Głos zabrał p. M. WASZKOWIAK – Z-ca Prezydenta Miasta, cytując: „Cukrownia Gosławice i magazyn cukru. Pan Kierownik jest po rozmowie, to jest kwestia nie tylko magazynów, ale terenów i dróg do wykupu. Ustalamy warunki płatności. Umowa w najbliższym czasie, płatność w roku następnym. Na to taka wstępna zgoda drugiej strony jest.

Nie mówiłem w wywiadzie, że Chińczycy jadą. Gdzieś w prasie czytałem, że któraś z firm przyjmowała delegację firmy z Chin, z którą pracuje, a druga chyba z koreańską co cieszy. Natomiast my jesteśmy na etapie zamknięcia umowy z KPMG. Powiem w ten sposób, samorząd jest trudnym elementem, bo mamy określone prawa zamówień, umowa jest podpisana, mówię o kwotowych wymaganiach, natomiast oni niespecjalnie muszą się do tego dostosować, do naszych wymagań. Zebrane są informacje wstępne od naszych firm, zbierane są również przez KPMG Chiny od tamtej strony.

Natomiast ciekawy element, który Pan tutaj połączył. Kopalnia, biznes plany. Pomysł z biznes planami był fajny, ale ja myślę, że to nie jest problem pieniędzy, u nas ciągle jeszcze brakuje pomysłów i ten konkurs na biznes plany pokazał, ja powiem Panu w ten sposób, zresztą może zapraszam na spotkanie, bo tego się dużo dzieje. Dla mnie bardzo dobre jest jedno, że w wyniku tego, co się dzieje w szpitalu, w kopalni, w Banku Handlowym, w PZU, wszędzie zaczyna być redukcja, wzrasta aktywność biznesowa mieszkańców. To, co robił Pan Roman i jego wydział 6.2 komplet z nadkładką, Artur Górski z Poznania – doradztwo gospodarcze 3.2, komplet z nadkładką, Agencja Rozwoju Regionalnego z osobami niepełnosprawnymi – komplet z nadkładką. Składamy teraz wnioski na 6.1.1 – staże, czyli wsparcie do zatrudniania i jest zainteresowanie. Wyższa Szkoła Kadr Menadżerskich, Konińska Izba Gospodarcza i lokalna organizacja turystyczna robi przygotowanie do pracy w gastronomii, hotelarstwie i turystyce. Ja myślę, wie Pan, że to, co było naszą bolączką, najniższy wskaźnik przedsiębiorczości w Wielkopolsce zaczyna przechodzić do historii i to jest w moim przekonaniu najważniejsza sprawa. Zresztą na spotkaniu prezydium Konińskiej Izby Gospodarczej z Panem Prezydentem, przedstawiciele biznesu pokazali, że na 8300 aż 8000 to są firmy jednoosobowe czy mikro przedsiębiorstwa, czyli tam, gdzie siła rozwoju musi tak naprawdę istnieć.

Przy „Aniołach biznesu” ja powiem w ten sposób. Ja w jednej firmie próbowałem skorzystać z pieniędzy „Aniołów biznesu”, to jest pieniądz łatwo dostępny, natomiast obwarowany takimi dosyć brutalnymi zasadami biznesowymi i wysokim procentem. Wczoraj odbyło się spotkanie takich konsultantów środków unijnych z Konina, z którymi współpracowałem, przedstawiciel Izby Gospodarczej, dzisiaj Prezydent miał rozmawiać, kolejna próba stworzenia klastra. Poprzednia próba za mojej prezesury w Izbie Gospodarczej dotycząca firm budowlanych nie wypaliła, tam te tendencje indywidualistyczne były zbyt mocne, tam nie było chęci wspólnego wyjścia na rynek. Mamy dzisiaj doświadczenia pleszewskiego klastra kotłowego i Andrzej Spychalski zbudował w Kaliszu klastrę lotniczy, próbujemy z tego wyciągnąć, ale chcielibyśmy mieć klastrę energetyczny według nowych technologii. Zapraszam do współpracy, tutaj tak naprawdę potrzebny jest dobry pomysł, dobrze zbudowany i opisany.

Co do weterynarzy, wybór był metodą prawa zamówień publicznych, oferty poszły, część weterynarzy w ogóle nie była zainteresowana taką usługą, natomiast co powiedział radny p. Zawilski taki bilet kwotowy na usługę może rozwiązać ten problem.

Toalety na bulwarach Pan Prezydent w pełni wyjaśnił, natomiast Wydział Inwestycji, Wydział Gospodarki Komunalnej przyglądają się takim automatycznym kabinom samo czyszczącym, one są dosyć drogie i problem jest taki, że one muszą być postawione na kanalizacji lub w pobliżu kanalizacji, ale myślę, że to też jest jakaś droga rozwiązania.

Parking przy ul. 11 listopada to jest parking, który, zapadła decyzja w wyniku wniosków PGKiM, które zarządza targowiskiem, do uporządkowania spraw przy targowisku. Bardziej jest to związane z targowiskiem i funkcjonowaniem targowiska niż z płatną strefą. To było robione pod wiadomości i pod potrzeby PGKiM.”

Ponownie głos zabrał Prezydent Miasta p. J. NOWICKI, cytując: „Chciałbym wyjaśnić, że tylko część działki jest miejska, pozostała część parkingu nie jest własnością miasta, to jest własność spółdzielni mieszkaniowej, dlatego tak. A poza tym, nie wiem, czy tutaj Pani radna miała taką informację, ale chciałbym poinformować, że PGKiM, po uzgodnieniu ze mną, na tym trójkącie takim przy wiadukcie, buduje buforowy parking dla mieszkańców, gdyby powstała kolizja między funkcjonowaniem strefy i ich ewentualnymi zamiarami, potrzebami parkowania. Więc ze względu na instalacje tam występujące, będzie to wykonane w formie płyt azurowych, ale kilkadziesiąt miejsc parkingowych będzie dostępnych dla mieszkańców poza strefą płatnego parkowania.”

Kontynuując Z-ca Prezydenta Miasta p. M. WASZKOWIAK, cytując: „Co do pytania p. radnego Sidora po spotkaniu z Panem Prezesem MPEC proszę pamiętać o tym, że MPEC podlega prawu energetycznemu i niestety ono jest dosyć sztywne i zabezpiecza również, powiem generalnie wszystkie linie przesyłowe czy możliwości przesyłowe, więc tutaj należałoby mieć dokładne wyjaśnienia z MPEC i to na piśmie będzie przygotowane, ale to prawo jest specyficzne.

Suma 1.5 mln zł - dokumentacja ulic Warszawska, Ślesińska. Informowaliśmy na bieżąco o wszelkich zmianach, natomiast ja chcę zwrócić uwagę na jedno. Remont, o którym mówiliście, tych ulic Warszawska, Ślesińska jest remontem generalnym, takim od podstaw, to jest tak naprawdę budowa drogi, nie możemy tego nakładkami załatwić. Natomiast zestaw nakładek, które będą w tym roku robione będzie pokazany.

Pan radny Zawilski – bilet na kastrację – odpowiedziałem.

Ulica Poznańska – prędkość 70 km/h. Powiem w ten sposób. Ja rozumiem, bo ja tam jeżdżę 50 km/h, ale niektórzy mnie tam wyprzedzają. To jest też swoista blokada, bo utrudniamy tam jazdę po mieście. Rozpoznanie będzie możliwe, tylko chciałem powiedzieć w ten sposób. Wczoraj Pan Kierownik Pająk przyniósł wiadomość potwierdzającą, że dostaliśmy pieniądze na ul. Poznańską i my musimy w miarę szybko

zgrać remont ul. Poznańskiej z zamknięciem Wiaduktu Briańskiego, więc chciałbym, żeby najpierw zrobić remont, potem ewentualnie zrobić zmianę znaku, bo będziemy chcieli to również robić nocą, żeby to było spokojnie zrobione.

Natomiast do ulicy Przemysłowej, czy tam są dwa pasy, tam jak przyglądam się jest taki wąski pas rozdzielający, nie wiem czy tam kolejny pas by wszedł, lewoskręt, ale pojedziemy z Panem Kierownikiem na wycieczkę i trzeba zobaczyć, czy tam się nie da czegoś wyciąć, ale myślę, że na drugi pas niespecjalnie wyjdzie.

Pan Czesław Łajdecki – postoję dla rowerów. Ja myślę, że należy się nad tym zastanowić, nad stojakami. Natomiast ja widzę, że w wielu miastach coraz popularniejsze są rowery miejskie, które są elementem przemieszczania się. Myślę, że warto się nad całością zastanowić, zresztą Pan radny Sypniewski mówił, że przy szkołach, my kiedyś robiliśmy taki projekt dla Kazimierza Biskupiego, mówiąc my – mam na myśli Izba Gospodarcza i tam jest taka szkoła przed lasami Bieniszewskimi i tam był właśnie zaprojektowany parking dla rowerów takich przyszkolnych z jednej strony, a z drugiej strony do zwiedzania terenu.

Przerwy dylatacyjne – odpowiemy na piśmie.

Kto jest właścicielem tego skupu złomu sprawdzimy i podamy odpowiedź.

Pan Piotr Korytkowski pytał o Wiadukt Briański. Trwa ułożenie wszystkich procedur między PKP a Strabag. Wiem, że są ustalone kwestie dostaw i ruszać będą od strony Zatorza w miesiącu czerwcu, poza mostem te prace na drodze dojazdowej to będzie pierwszy element. Drugi element według tego, co mówił dyrektor PKP w Poznaniu, 10-15 lipca będzie się odbywało nocne cięcie tej konstrukcji nośnej. Tam wszystko jest rozpisane, co do godziny. Godzina o ile dobrze pamiętam 22:20 do 0:30 i od 1:30 do 3. Takie są godziny pracy.”

Pan radny p. KORYTKOWSKI zapytał, cytując: „Czy termin oddania inwestycji już biegnie?”

Kontynuując Z-ca Prezydenta p. M. WASZKOWIAK, cytując: „Biegnie. Musiałby Pan zobaczyć minę dyrektora Strabag, który wie, że robota czeka, ludzie stoją pod parą, a on chodzi na pół jałowym biegu, ale takie są wymagania kolei, one są z racji Euro dosyć mocno zastrzone.”

Ad vocem głos zabrał radny p. J. SIDOR, cytując: „Ja Panie Prezydencie nie mówiłem o żadnej sieci przesyłowej, ja mówiłem tutaj o bardzo prostej rzeczy. I zadam Panu Prezydentowi pytanie, czy Pan płacąc abonament telefoniczny ma możliwość korzystania z tego telefonu w każdej chwili, nie musi Pan odpowiadać. Dlaczego? Dlatego, że tą sprawą zajmuję się kilka lat i tłumaczenie jest takie, że my mamy straty, ale dlaczego za straty mają płacić ludzie, mieszkańcy, odbiorcy, którzy w ogóle nie korzystają z tego ciepła?”

Odpowiadając Z-ca Prezydenta p. M. WASZKOWIAK, cytując: „Panie radny to jest tak, jak z wodociągiem. Proszę popatrzeć, został wybudowany wodociąg, mówię od klasztoru w Bieniszewie od drogi Konin – Kazimierz Biskupi do Bieniszewa. Jeżeli tam jest niewiele osób, to proszę mi powiedzieć, po nocnej przerwie ile musimy spuścić wody, żeby przyszła świeża woda. To jest określony koszt, dlatego często przedstawiciele firm miejskich mówią czy nie lepiej zrobić coś innego, bo koszt takiego uruchomienia jest bardzo wysoki. Mówiąc o prądzie, o telefonach, o ciepłe, mówi Pan w ten sposób, że zgoda, dostęp do rury mam, ale jeśli ja jestem sam 2 kilometry od magistrali, to te 2 kilometry ciepłej wody musi do mnie dojść, a straty nie poniosę ja sam, bo nie jestem w stanie, rozlicza się to na wszystkich, dlatego zakład energetyczny czy MPEC musi na to popatrzeć inaczej, ale wtedy są różne warunki umowy.”

Ponownie głos zabrał radny p. J. SIDOR, cytując: „Panie Prezydencie ja się zgadzam z tym, z przesyłem, z kosztami, itd. Tylko pytam się, dlaczego i pytałem się Pana Prezesa Jareckiego, dlaczego za straty mają płacić osoby, które w ogóle nie korzystają z tego. Dlaczego np. w okresie nie przesyłowym, kiedy nie ma możliwości korzystania z tego, jest po prostu niepłacony abonament dla MPEC w różnej wysokości, a osoby, sąsiedzi, bo ta sieć jest po prostu stara, mają możliwość korzystania z tego, to jest po prostu chore.”

21. Zamknięcie obrad XXI Sesji Rady Miasta Konina.

Przewodniczący Rady p. Wiesław STEINKE poinformował, iż porządek obrad XXI Sesji Rady Miasta Konina został wyczerpany.

Następnie dziękując wszystkim za udział w obradach, zamknął XXI Sesję Rady Miasta Konina.